



**Złóż świąteczne
życzenia swoim
bliskim**

strona R16

**Nasi
sołtysi**

Małgorzata Wysokińska Piotr Stachniak

strona 21/23

strona 6



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

**Pomagajmy Mai
w rehabilitacji!**

lukow.24wspolnota.pl

9 - 15 kwietnia 2019 r. nr 15 (742) Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW

Szkoły strajkują



STR.
3/4

Komitet strajkowy ze Szkoły
Podstawowej nr 3 w Łukowie

„Świątek ocalił nasze życie”

ŁUKÓW Matka i córka
straciły dom w pożarze.



STRONA 11

Ogień wypalił wszystkie pomieszczenia i dach. Została skorupa ze styropianu. Kobiety cudem uniknęły śmierci w płomieniach

**Policja
ścigała
nieletniego
pirata** s. 11

**STOCZEK
ŁUKOWSKI**
Remont drogi
krajowej

S.21

**GMINA
KRZYWDA**
Krwiodawcy
w Hucie

S.23

**Paweł Sych
prezesem Orląt**

S.19

REKLAMA

**POŻYCZKA
ekspresowa**

Wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

EdenFinance

pożyczka ekspresowa

pożyczka do 5000 zł

Maksymalna
RRSO 689 %

Koszty pożyczki i opłaty

**KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500, 660 802 913

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS

Łuków, ul. Świdorska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKA

ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

SKUP AUT

**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442
721 565 926

PLACIMY GOTÓWKĄ

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadząca
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259
wtorek, godz. 10-12

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl
Bartosz Szumowski
tel. 516-075-443
szumowski@24wspolnota.pl

Tomasz Goławski
Redaktor Naczelny Łuków24.pl
tel. +48 515 895 342
tomasz.golawski@lukow24.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Redaktor Naczelny
Mateusz Orzechowski

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych
Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na
naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz
w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- MD Finance Ewa Domańska, os. Chańskiego 5B
- Kawiarenka internetowa DOMINI, ul. Wysznińskiego 22
- Ubezpieczenia „Jakar” Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis Komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Marek Małkiński UBEZPIECZENIA AL. Tadeusza Kościuszki 29A
- Sklep Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3
- WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty „IWONA” Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Trzebieszów Drugi 45, Sklep Rolno-Przemysłowy „AGROTOP” Jerzy Płudowski

STANIN

- Stanin 126, PHU STANGOL Jerzy Goławski

KRZYWDA

- ul.Łukowska 53B, FH Kuferek Beata Gajownik

SEROKOMLA

- ul.Kleeberga 37, Części samochodowe Sławomir Sobiecki

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

10 kwietnia, godz. 7.00-8.00 i 18.00-19.00 Ławki (od nr 14A do 14M), Łuków ul. Żimna Woda (od nr 79 do 122), Leśna, Turystyczna
godz. 8.00-18.00, Łuków, ul. Żimna Woda, Zajązd Żimna Woda, Gajówka Chólost
12 kwietnia, godz. 10.00-12.00, Kopina (od nr 1 do 39 i od nr 65 do 72)

KREDENS Z DZBANAMI

O książek paleniu
i bibliotekarza kuszeniu

Pod nowojorską biblioteką ukrywa się tajna grupa, której członkowie zwani Bibliotekarzami bronią świat przed złem, zwalczają czarną magię, chronią pradawne artefakty, w tym koronę króla Artura, miecz Excalibur albo kielich Judasza.

Takim Bibliotekarzem może być tylko ktoś obdarzony wyjątkowymi zdolnościami i czujnością, by skarby nie popadły w złe ręce. Kojarzycie fabułę?

Oprócz artefaktów „dobrych” bywają te „złe”, podsuwane ludziom przez szatana. Dostrzegli to gdańscy duchowni i ogień czyszczywo strawił książki o Harrym Potterze, sagę „Zmierzch” i inną literaturę piekielną. Nie uchroniła się także demonica Hello Kitty.

Ale Nowy Jork czy nawet Gdańsk – daleko. Kto tu nad Krzną uchroni od szatańskich wersetów? Kto oddzieli księgo-

zbiór „dobry” od „złego”? Kto wytropi w szkolnych bibliotekach Harrego Pottera, dzieła Darwina, Rousseau czy Vonneguta i na stos dorzuci jeszcze „451 stopni Fahrenheita”, a z felietonów „Kredens z dzbanami” zrobi podpałkę?

Jest u nas pewien bibliotekarz powiatowy, ale ów rycerz w zakutym hełmie cech filmowego Bibliotekarza za nic nie posiada, a i nudziarz przeokrutny. Zastępną

jednak tym, że nie dał się oma-
nić podszeptom demona, mimo
iż tenże 915 językami kusił go:
„zostań radnym, zostań”. Jednak
bibliotekarz byle dietką radnego
skusić się nie chciał i postawił na
brzęk konkretnej mamony, a nie
na 915 mało istotnych głosów.
Skoro dojnej zmianie służy - do
kasę, aż się kurzy. Bibliotekarz
bowiem wierzy, że i jemu się na-
leży...

Co, gdzie, kiedy?

PO ŻYDOWSKU

9 kwietnia, ŁOK: II Dni Kultury Żydowskiej. Godz. 11. sala widowiskowa ŁOK: „Smaki koszernej kuchni” - wykład Hanny Kossowskiej połączony z prezentacją oraz degustacją dla słuchaczy Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Godz. 13., Kino Łuków: film „Kto napisze naszą historię” - bilety (18 zł normalny i 16 zł ulgowy) w kasie Kina Łuków i w internecie.

KOMEDIA Z KRÓLIKIEM

11 kwietnia, godz. 8.30, 9.40 i 10.50: spektakl teatralny „Króliczek Wędrowniczek” dla dzieci z przedszkoli oraz szkół podstawowych. Niezdarny, ale bardzo zabawny i wdzięczny Królik, wyrusza w świat i spotyka uzdolnionych przyjaciół: wielkiego sportowca Zająca,

cudownego śpiewaka Skowronka oraz nieco marudną, ale bardzo mądrą Ząbkę. Komedia dla dzieci w pięknej scenografii i kostiumach. Cena biletu - 7 zł. Zgłoszenia - osobiście w ŁOK-u (pokój nr 7) i telefonicznie: 884-888-335 lub (25) 798-32-72.

ŚLEDZTWO DETEKTYWA
ZAGADKI

14 kwietnia, godz. 16., sala widowiskowa ŁOK: skierowany do najmłodszych spektakl Studia Teatralnego KRAK ART „Detektyw Zagadka na tropie” w ramach cyklu „Niedziela z teatrem”. Dwóch detektywów wybiera się w pełną przygodę podróż dookoła świata, by odnaleźć zaginioną śpiewaczkę operową Koko. Poszlaki prowadzą przez kontynenty i liczne kul-

tury. Bilety (8 zł) - do nabycia w kasie Kina Łuków i online.

TEATRALNY PRZEGLĄD

Do 20 kwietnia: zgłoszenia do Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych 2019. W konkursie mogą brać udział amatorskie teatry: żywego słowa, lalkowe, plastyczne i tańca oraz monodramy i kabarety. Wykonawcy nie mogą przekroczyć 18. roku życia, a czas trwania spektaklu nie powinien być dłuższy niż 30 minut. Eliminacje dla powiatu łukowskiego odbędą się w sali widowiskowej ŁOK 30 kwietnia o godz. 10.30. Dodatkowe informacje - instruktor Sławomir Żyłka (tel. 608-887-121). Regulamin oraz karta zgłoszenia do pobrania na stronie internetowej Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Bartosz Szumowski

Jarmark Wielkanocny

ŁUKÓW W Niedzielę Palmową, 14 kwietnia, od godziny 10 na Placu Wolności i Solidarności w Łukowie odbędzie po raz jedenasty Jarmark Wielkanocny. Podczas imprezy odwiedzający stoiska będą mogli na nich znaleźć m.in. tradycyjne potrawy, domowe ciasto i chleb, pisanki, stroiki i inne ozdoby wielkanocne, wykonane przez stowarzyszenia, szkoły, orga-

nizację pozarządowe, koła gospodyń wiejskich czy sołectwa. Zaplanowano również świąteczny poczęstunek oraz słodkie upominki dla dzieci od Zajączka i Kurczaczków. Organizatorzy przygotowują także „Żywą Wiosenną Zagrodę Wiejską” oraz wiosenną inscenizację artystyczną w wykonaniu Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca Gminy Łuków. mo

KIN ŁUKÓW

Wśród Czytelników, którzy przysłał na nasz adres mailowy - lukow@24wspolnota.pl - hasło: „Idziemy do KINA ŁUKÓW” oraz swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość), rozlosujemy dwie bezpłatne wejściówki do wykorzystania na dowolny seans dostępny od dnia wydania bieżącego numeru tygodnika do wydania kolejnego numeru - czyli przez tydzień. Każdy z Czytelników, który wygra, będzie mógł wybrać tytuł z dostępnej w tym czasie puli. W ubiegłym tygodniu dwie pojedyncze wejściówki wygrali: Krzysztof Pańnikowski z Łukowa i Karolina Starzyńska z Jamielnika Kolonii.

Repertuar do 11 kwietnia
Godz. 13 - „Kto napisze naszą historię”, 95', 2D, napisy, wiek: od

12 lat, fabularyzowany dokument
Godz. 15 - 2D, 17- 3D - „Dumbo”
Godz. 19 - „Kapitan Marvel”, 124', 3D dubbing, wiek: od 12 lat, akcja, sci-fi
Godz. 21:15 - „Kurier”, 116', 2D, polski, wiek: od 12 lat, dramat wojenny

Repertuar 12-18 kwietnia
Godz. 13:15, 15 - „Manu. Bądź sobą!”, 88', 2D, dubbing, wiek: bez ograniczeń, animacja, familijny
Godz. 17 - „After”, 105', 2D, napisy, wiek: od 12 lat, dramat, romans
Godz. 19 - „Miłość i Miłosierdzie”, 90', 2D, polski, wiek: od 10 lat, religijny, fabularyzowany dokument
Godz. 20:45 - „Monument”, 108', 2D, polski, wiek: od 12 lat, dramat

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

Gdzie to jest?



W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrał Kacper Gryczon z Zagożdźnia. Zdjęcie przedstawiało dawną kostnicę przy kościele w Jedlance. Zapraszamy po kupon do redakcji. A co przedstawia nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przysła prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl.

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl. Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.



STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA - KORONY I MOSTY
- RTG PORCELANOWE
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 25 97

WODNE:

798 23 71

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.: 754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka

604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

TAXI:

25/ 798 22 22

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Domowe Obiady na wynos Zielony

Gaj 500 398 889

Pięć placówek, które wcześniej deklarowały udział w strajku, ostatecznie wycofały się z akcji protestacyjnej

Szkoły stanęły. Trwa strajk

POWIAT ŁUKOWSKI
Ci, którzy nie przystąpili do akcji protestacyjnej sprawowali opiekę nad uczniami w różnym wieku.

Mimo wielu godzin rozmów przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego nie dogadali się z rządem. Zgodnie z zapowiedziami w poniedziałek 8 kwietnia oficjalnie rozpoczął się strajk nauczycieli i pracowników oświaty. Nauczyciele zapowiadają, że przestaną strajkować dopiero, gdy zostanie spełniony postulat podwyżek dla wszystkich pracowników oświaty (również niepedagogicznych). Początkowo żądali wzrostu wynagrodzenia zasadniczego o kwotę 1000 zł brutto, natomiast teraz głównym postulatem pracowników oświaty jest wzrost wypłat o 30 proc., rozłożony na dwie tury. Ponadto domagają się oni zwiększenia nakładów na oświatę z budżetu, zmianę oceny pracy nauczycieli oraz zmianę ścieżki awansu.

Dyrektorzy uspokajają

„Wspólnota” będzie relacjonowała przebieg akcji protestacyjnej pracowników oświaty. W poniedziałek, 8 kwietnia rano nasi dziennikarze byli w Szkołach Podstawowych nr 3 i nr 5 - rozmawiali z rodzicami, dyrektorami szkół oraz uczestnikami strajku. Do protestu przystąpiło większość nauczycieli w poszczególnych placówkach na terenie naszego powiatu. Dyrektorzy szkół uspokajają, że młodzież i dzieci będą mieli zapewnioną opiekę w szkołach w czasie trwania strajku. Mówią również, że egzaminy zostaną przeprowadzone. Szczegółowe informacje podajemy obok.

Byliśmy na miejscu

W Szkole Podstawowej nr 5 byliśmy tuż przed godziną ósmą. Rodzice przyprowadzali uczniów i przedszkolaki, jak się okazało, do tej szkoły przyszło najwięcej dzieci w całym Łukowie. Przy wejściu do szkoły było stanowisko komitetu strajkowego. Jego przedstawiciele zapisywali na listach nauczycieli, przystępujących do strajku oraz inne osoby wchodzące do szkoły i obecnych uczniów. Komitet strajkowy był na miej-

scu od godz. 6:30 do 16:30. Oprócz dyrektora, katechetów i księdza wszyscy zadeklarowali udział w strajku. Do strajku nie przystąpili pracownicy administracji i obsługi oraz panie z przedszkola. Po godz. 8 w szkole było 28 przedszkolaków i 25 uczniów z klas I- VIII.

- Uczniowie w świetlicy mają opiekę rodziców. Szkoła zapewnia dzieciom opiekę, stołówka pracuje normalnie w godz. 11-14. Jeśli strajk potrwa do 15 kwietnia, kiedy zaczynają się egzaminy w ósmych klasach, damy sobie radę, postaramy się o udział w komisjach egzaminacyjnych nauczycieli spoza szkoły - mówi dyrektor SP nr 5 Iwona Kmieć.

Nasi dziennikarze byli w poniedziałek rano także w Szkole Podstawowej nr 3 w Łukowie. Podobnie jak w SP nr 5 tu także przy wejściu znajdowało się stanowisko komitetu strajkowego, gdzie odnotowywano, kto strajkuje, i kto przychodzi do szkoły.

- Do SP nr 3 uczniowie nie przyszli. Strajk trwa od 7 rano, od chwili otwarcia szkoły. Większość pracowników: nauczyciele, administracja i obsługa przystąpili do strajku. Kilka osób nie strajkuje - są to dyrektorka, katecheci, panie od nauczania początkowego i 5 osób z obsługi - mówi nam Zenon Lendzion, szef ZNP w Szkole Podstawowej nr 3 w Łukowie.

- W piątek i w sobotę poszły informacje przez dziennik elektroniczny, że w poniedziałek i wtorek nie ma zajęć dydaktycznych. Strajk się zaczął, dzieci nie przyszły. Gdyby przyszły, jesteśmy przygotowani na zajęcia świetlicowe. Wierzę, że egzaminy gimnazjalne dla 4 klas będą przeprowadzone, podobnie jak egzaminy dla klas ósmych - mamy tylko jedną ósmą klasę. Wierzymy, że uda się skompletować komisję - mówi Sławomir Różalski, dyrektor SP nr 3 w Łukowie.



Komitet strajkowy w Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie dyżurował w poniedziałek od godz. 6:30 do 16:30. W szkole od godz. 8:30 było 43 dzieci - uczniów klas I- VIII oraz przedszkolaków. Odbływały się zajęcia opiekuńcze w przedszkolu i świetlicy. Dzieci miały zapewnione posiłki i obiady



Zofia Pielaszek

szefowa ZNP w Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie

Zdecydowani jesteśmy protestować do odwołania strajku przez centralne władze ZNP. Nauczyciele z Solidarności także strajkują. Cieszę się, że nauczyciele walczą, solidarnie przystąpili do strajku

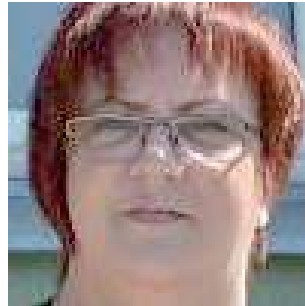


Dorota Puzio

dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi

NIE PRZYSZEDŁ ŻADEN UCZEŃ

- Do strajku przystąpiło 77 proc. nauczycieli. Nie przyłączyli się do niego katecheci. Do szkoły nie przyszedł dzisiaj żaden uczeń. Gdyby jednak młodzież i dzieci się pojawiły, zostałyby zorganizowane zajęcia opiekuńcze. Dodać wszelkich starań, by egzaminy ośmioklasisty i gimnazjalne się odbyły. Może być problem z ostatnim dniem egzaminu gimnazjalnego, natomiast myślę, że uda się go przeprowadzić. Strajk nie będzie miał wpływu na merytoryczne przygotowanie uczniów do egzaminów, ponieważ byli oni przygotowywani do nich systematycznie



Elżbieta Pogodzińska

dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie

30 OSÓB STRAJKUJE

Do strajku przystąpiło ok. 30 osób na godz. 8. Nauczyciele strajkują w godzinach swojej pracy, dlatego liczba strajkujących w różnych godzinach się zmienia. Do szkoły przybyła bardzo niewielka liczba uczniów, dla których zapewnione są zajęcia opiekuńcze w świetlicy szkolnej. Na podstawie deklaracji osób, które nie przystąpiły do strajku, mam rozwiązania dotyczące przeprowadzenia egzaminów gimnazjalnych i ośmioklasisty. Oczywiście sytuacja może się zmienić i nauczyciele, którzy dziś deklarują, że nie przystępują do strajku, mogą do niego dołączyć innego dnia



Tadeusz Federczyk

dyrektorka Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie

80 PROC. KADRY STRAJKUJE

Około 80 proc. kadry przystąpiło do strajku. Dla uczniów, którzy przyszli do szkoły, odbywają się zajęcia opiekuńcze. Nauczyciele, którzy nie strajkują, przebywają w pracowniach z uczniami. W pierwszym dniu strajku do szkoły przyszło ok. dwadzieścia osób. Młodzież w związku ze strajkiem nie przyszła po prostu do szkoły. Zajęcia edukacyjne się nie odbywają. Na szczęście egzaminy maturalne rozpoczyna się dopiero za miesiąc i liczę na to, że do tego czasu wszystko się wyjaśni i wrócimy normalnie do pracy



Karol Gólek

dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie

ZORGANIZUJEMY EGZAMINY

- Do strajku przystąpili wszyscy nauczyciele, za wyjątkiem katechetów oraz oczywiście dyrektora. W poniedziałek w szkole pojawiło się dwoje dzieci. Znajdowały się pod opieką tych niestrajkujących i zorganizowano dla nich zajęcia świetlicowe. Szkoła jest przygotowana na zorganizowanie egzaminów zgodnie z planem. Czy to, że ośmioklasisty bezpośrednio przed egzaminami nie będą mieć zajęć, sprawi, że będą gorzej przygotowani? - Myślę, że nasi uczniowie są dobrze przygotowani, bo pracujemy nad tym nie tylko od początku roku szkolnego, ale od momentu, kiedy została ogłoszona formuła przeprowadzenia egzaminów. To, że nie odbędą się dwie czy trzy lekcje, nie ma większego znaczenia. Istotniejsza jest, moim zdaniem, ich kondycja psychiczna. Mam nadzieję, że dzieci nie odbierają tego, co dzieje się w świecie dorosłych, jako czegoś, co przełoży się na egzamin



Grzegorz Rzymowski

dyrektor LO w Łukowie

STRAJKUJE 90 PROC. NAUCZYCIELI

- Informuję, że w dniu 8 kwietnia na godzinę 10:30 do strajku przystąpiło ponad 90 proc. nauczycieli. Na zajęcia przybyło 6 uczniów, nad którymi została zorganizowana opieka w auli szkolnej. Do ewentualnej opieki nad uczniami przygotowani są dyrektorka szkoły oraz nauczyciele niebiorący udziału w strajku. Opieka nad uczniami zaplanowana jest w auli szkolnej



Leszek Lendzion

szef ZNP w Szkole Podstawowej nr 3 w Łukowie

Większość pracowników: nauczyciele, administracji i obsługa przystąpili do strajku

POŻYCZKA ekspresowa

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

finans do 5000 zł

EdenFinance

Przebiegi i choroby

Racjonalizacja wydatków

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

CHARON NISKIE CENY

• trumny • CHŁODNIA • odzież żałobna • wieńce
• obsługa pogrzebów • transport ciał

Łuków ul. Kiernickich 3, tel. 511 501 917, 694 253 180



KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Wiercenie w betonie
- technika diamentowa

EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450



GÓZD 2A
www.reslaw.pl

tel. 608 410 646, 790 744 468

MATERIAŁY BUDOWLANE

WIOSENNA PROMOCJA

PRZY ZAKUPIE SOLBETU 24 KLEJ GRATIS

SOLBET

Fotografia materiałów budowlanych i kleju Solbet.

Większość protestuje

POWIAT Do strajku przystąpiła większość szkół. Władze miast i gmin liczą, że egzaminy mimo strajku się odbędą. Wiemy, że np. nauczyciele z gminy Trzebieszów, którzy nie strajkują, pomogą kolegom ze szkół, w których odbywa się strajk.

Już wcześniej wiadomo było, że w powiecie łukowskim w trzech placówkach głoszący w referendach byli przeciwni strajkowi. Było tak w szkołach podstawowych w Fiukówce (gm. Krzywda), w Oszczepalinie (gm. Wojcieszków) oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Baczkanie (gm. Wola Mysłowska). W spór z dyrektorami nie weszła także żadna ze szkół ani przedszkoli w gminie Trzebieszów, więc strajku tu także nie planowano. Nie zamierzała strajkować także szkoła prowadzona przez stowarzyszenie w Zarzeczcu Łukowskim w gminie Łuków. W poniedziałek 8 kwietnia w naszym powiecie do strajku nie przystąpiło także pięć placówek, które wcześniej zgłosiły się do udziału w proteście. Są to: Przedszkole nr 7 w Łukowie, szkoły podstawowe w Hermanowie i w Woli Bystrzyckiej oraz placówki stowarzyszeniowe: Zespół Szkół w Zakępiu i Wiejskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Przymierze w Burcu.

W poniedziałek rano rozmawialiśmy z szefem łubelskiego ZNP Adamem Sosnowskim, dyrektorami miejskich i gminnych szkół. Przedstawiamy poniżej sytuację z poniedziałku 8 kwietnia. Wójtowie są dobrej myśli w kwestii egzaminów gimnazjalnych i ósmoklasistów – wierzą, że dyrektorzy szkół doprowadzą do utworzenia komisji egzaminacyjnych, dzięki czemu egzaminy się odbędą.

Jak przedstawiała się sytuacja w szkołach gminnych w poniedziałek 8 kwietnia podajemy niżej.

GMINA ŁUKÓW

Strajkują wszystkie szkoły i przedszkole w Łazach. Zaangażowanie w strajk wynosi od 43 proc. pracowników do 100 proc. Najwięcej dzieci przyszło do Szkoły Podstawowej w Gołąbkach, natomiast do szkół w Czerśli, Rolach, Strzyżewie i Turzych Rogach dzieci wcale nie przyszły.

- Jestem przekonany, że egzaminy muszą się odbyć, bo gdyby się nie odbyły, byłaby to wielka porażka szkół. Ja, mój zastępca Wojciech Szczygiel i Bogdan Wiacek, dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego mamy uprawnienia, które w razie potrzeby pozwolą nam zasiąść w komisjach egzaminacyjnych – mówi wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

GMINA KRZYWDA

Strajkują wszystkie szkoły, oprócz szkoły w Fiukówce, czyli w sumie 6 placówek. Do ZS w Hucie Dąbrowie przyszło 7 uczniów i utworzyła się 1 grupa przedszkolna. W szkole w Krzywdzie było 5 przedszkolaków i ani jednego ucznia. W SP w Radoryżu Smolanym było 5 przedszkolaków, 4 „zerówkowiczów” i 40 uczniów podstawówki. Do ZS w Okrzei rodzice przyprowadzili 5 uczniów, ale kiedy zobaczyli, że nie ma innych dzieci, zabrali je z powrotem do domów. W szkole w Woli Okrzejskiej było 6 uczniów i dwie przedszkolaki. W szkole w Radoryżu Kościelnym do klas I- II przyszło 7 dzieci, a do starszych klas przyszło 23 uczniów.

- Egzaminy gimnazjalne i ósmoklasisty się odbędą, dyrektorzy zabezpieczają komisje – mówi Zofia Mateńko, dyrektor GZEAS w Krzywdzie.

WOLA MYSŁOWSKA

W gminie Wola Mysłowska do akcji przystąpiły wszystkie cztery szkoły.

- Jeśli dzieci dotrą do szkół, będą mieć zapewnioną opiekę. Zajmą się tym nauczyciele, którzy nie strajkują (a w każdej szkole zdarzył się przypadek), bądź obsługa, a jeśli to nie wystarczy, będziemy sięgać po środki z zewnątrz. Na razie jednak, z tego, co wiem, dzieci nie ma w szkole. Wszyscy dyrektorzy zadeklarowali, że jeśli faktycznie strajk przeciągnie się do czasu egzaminów, nie zostaną one zagrożone. Na pewno dzieci do nich przystąpią i opieka w komisjach będzie zapewniona – mówi wójt Kinga Szerszeń.

WOJCIESZKÓW

Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszków, informuje „Wspólnotę”, że w poniedziałek rano wiadomo tylko, że normalnie pracują dwie z sześciu gminnych szkół – podstawówki w Oszczepalinie i w Woli Bystrzyckiej.

- Nie mam oficjalnego potwierdzenia z innych placówek. Żaden

OPINIE RODZICÓW I DZIADKÓW ZASŁYSZANE PRZY SZKOŁACH W PONIEDZIAŁEK 8 KWIETNIA RANO:

Matka uczennicy klasy II: Wydaje mi się, że strajk to bardziej na szkodę dzieci. Podwyżka jest przesadzona. Strajkować mogą wszyscy, wszyscy chcemy więcej zarabiać.

Babcia: Córka w pracy, ja do lekarza idę, musiałam przyprowadzić wnuka. Każdy chce pieniędzy, my emeryci, też byśmy chcieli więcej, bo mamy grosze.

Ojciec po 30-tce: Popieram nauczycieli w ich dążeniach, jestem jednak zbulwersowany formą protestu. Przyprowadziłem dzieci do I klasy i przedszkola, musimy z żoną iść do pracy.

Matka przedszkolaka i ucznia: Strajk na pewno utrudni ludziom życie, ale mam nadzieję, że przeważą rozsądek i się dogadają.

z dyrektorów nie poinformował mnie pisemnie bądź osobiście, że nie daje sobie rady. W związku z tym uważam, że sytuacja jest opanowana. Gdyby dotarli do mnie informacje od rodziców, że coś jest nie tak, wyciągnę konsekwencje – zaznacza.

I wyjaśnia, co się stanie, jeśli strajk przeciągnie się do egzaminów: - Wtedy kuratorium będzie musiało uruchomić swoje zasoby. Obecnie pod Urząd Gminy podlega 162 nauczycieli. Wydaje mi się, że to oni powinni świadomie podejść do tej sprawy.

ADAMÓW

- W naszej gminie strajkują placówki adamowskie, a nie strajkuje, poza dwiema osobami, Szkoła Podstawowa im. gen. Franciszka Kleeberga w Woli Gułowskiej – informuje Karol Ponikowski, wójt gminy Adamów. - W tej ostatniej problem został rozwiązany w formie zastępstw innych nauczycieli. W placówkach w Adamowie opieka nad dziećmi jest zapewniona. Poza tym 8 i 9 kwietnia w parafii w Adamowie odbywają się rekolekcje, w związku z czym dyrektorzy mają możliwość skrócenia zajęć lub skorzystania z puli dodatkowych dni wolnych – dodaje.

W poniedziałek o godz. 8:45 wójt dysponował wiedzą, że dyrektorzy wszystkich placówek nie widzą zagrożenia, jeśli chodzi o egzaminy.

- Deklarują, że szkoły poradzą sobie własnymi siłami – dodaje.

SEROKOMLA

Wójt Piotr Chaber informuje, że w gminie Serokomla obie placówki, Zespół Szkół w Serokomli i Szkoła Podstawowa w Krzówce, biorą udział w akcji strajkowej.

- W pierwszej przystąpiło 69

proc., drugiej przystąpiło 84 proc. Jeśli przyjdą uczniowie, zaopiekują się nimi nauczyciele wyznaczeni przez dyrekcję. W poniedziałek rano jednak rodzice nie przysłali dzieci – mówi. - Jeśli zajdzie potrzeba, Gminna Biblioteka Publiczna w Serokomli zorganizuje opiekę nad najmłodszymi. Nie wykluczamy też zorganizowania zajęć na świetlicy w Urzędzie Gminy – dodaje.

Wójt nie wyobraża sobie, żeby w gminie Serokomla miał się nie odbyć egzamin.

- Nasi dyrektorzy szkół są odpowiedzialni, w związku z tym egzamin odbędzie się w terminie. W komisji zasiądą nauczyciele z Krzówki – kończy.

GMINA STANIN

Strajkują wszystkie szkoły, a w nich około 96 procent nauczycieli. W ZS w Staninie w poniedziałek rano w przedszkolu strajkowało 4 nauczycieli i jedna pomoc, 1 nauczyciel pracował, przyszło 2 dzieci, natomiast w szkole podstawowej strajkowało 20 nauczycieli, pracowało 3 plus 2 dyrektorów, na zajęcia świetlicowe przyszło 7 dzieci. W ZS w Zagórze strajkowało 15 nauczycieli, 2 nie przystąpiło do strajku, przyszło do szkoły 25 uczniów. W ZS w Tuchowiczu strajkowało 12 nauczycieli, 3 nie strajkowało, administracja i obsługa nie podjęła strajku, w szkole w Jonniku było 7 strajkujących nauczycieli, nie strajkujących 2, w szkole w Sarnowie strajkowali wszyscy nauczyciele, zajęcia opiekuńcze były dla kilkunastu dzieci, w szkole w Zastawiu strajkowało 9 osób, do szkoły przyszło 2 dzieci, w ZS w Jeleńcu strajkowało 19 osób, dwoje nie strajkowało, nie było uczniów.

- Egzaminy będą przeprowa-



Adam Sosnowski

prezes Okręgu Lubelskiego ZNP i oddziału ZNP w Łukowie

- Na terenie województwa łubelskiego na 875 placówek, które zgłosiły akces przystąpienia do strajku, 782 strajkuje. Na terenie powiatu łukowskiego nie przystąpiło do strajku pięć placówek, które wcześniej zgłosiły akces przystąpienia do protestu: Przedszkole nr 7 w Łukowie, szkoły podstawowe w Hermanowie i w Woli Bystrzyckiej oraz placówki stowarzyszeniowe: Zespół Szkół w Zakępiu i Wiejskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Przymierze w Burcu. Pozostałe szkoły z terenu powiatu, które zgłosiły swój akces przystąpienia do protestu, strajkują. Dyrektorzy wraz z grupą pracowników, którzy nie przystąpili do

protestu, muszą zapewnić uczniom zajęcia opiekuńczo-wychowawcze. Jednak z tego, co wiemy, do szkół, w których odbywa się strajk, przyszła niewielka liczba uczniów. W każdej z tych szkół działa komitet strajkowy. Pracownicy muszą przebywać na terenie placówki w trakcie godzin swojej pracy. Nauczyciele, którzy później rozpoczynają zajęcia, dołączają do komitetu strajkowego po przybyciu do szkoły. Z tego powodu liczba wszystkich strajkujących danego dnia będzie znana dopiero ok. godz. 16. Niektórzy z dyrektorów utrudniali przeprowadzenie strajku. Strajk będzie trwał do odwołania. W każdej szkole dyrektor odpowiada za przeprowadzenie egzaminów. Dziękujemy rodzicom, że ze zrozumieniem podeszli do naszego protestu i zapewniają opiekę swoim dzieciom. Pozwalają nam zmanifestować swoje niezadowolone. Postulatem Związku Nauczycielskiego Polskiego i Forum Związków Zawodowych jest wzrost wynagrodzenia pracowników oświaty – początkowo postulowaliśmy o wzrost o kwotę 1 tys. zł brutto, teraz walczymy o wzrost wynagrodzenia o 30 proc., rozłożone na dwie raty. Nie zgadzamy się z propozycją strony rządowej, żeby podwyższyć pensum nauczyciela o cztery albo sześć godzin. Spowodowałoby to, że od pierwszego września co trzeci nauczyciel mógłby stracić pracę

dzone w terminie – zapewnia sekretarz gminy Ewa Niebrzegowska.

TRZEBIESZÓW

Na terenie gminy Trzebieszów żadna ze szkół nie przystąpiła do referendów strajkowych. Placówki nie biorą zatem udziału w proteście.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

Na terenie gminy Stoczek Łukowski do strajku przystąpiły wszystkie placówki. Na razie jednak protest przebiega łagodnie, gdyż uczniowie mają dni wolne, przewidziane na czas rekolekcji wielkopostnych.

- Na razie w naszej gminie strajk nauczycieli przebiega łagodnie, ponieważ u nas rozpoczęły się rekolekcje wielkanocne. Dzieci do środy, 10 kwietnia nie będą chodziły do szkoły, bo uczestniczą w rekolekcjach. W referendach za strajkiem odpowiedziały się wszystkie szkoły z terenu gminy, natomiast dyrektorzy i Rady Pedagogiczne postanowiły, żeby przeprowadzić egzaminy gimnazjalne i ósmoklasisty. Szkoły zapewniają opiekę uczniom, którzy przyjdą do szkoły. Czuwają nad tym dyrektorzy placówek. Liczę na to, że strona rządowa i związkowa dojdą do po-

rozumienia i ten strajk nie będzie się przedłużał. Cały czas monitorujemy sytuację w szkołach, gdyby strajk miał się jednak przedłużyć. Do rodziców należy decyzja, czy będą posyłać dzieci do szkół, w których odbywają się tylko zajęcia opiekuńcze, a nie edukacyjne – mówi Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski.

STOCZEK ŁUKOWSKI

Podobnie wygląda sytuacja w Stoczku Łukowskim. Do protestu przystąpiły obie placówki, które znajdują się na terenie miasta.

- Zespół Oświatowy i Zespół Szkół w Stoczku Łukowskim przystąpiły do strajku nauczycieli. Obecnie dzieci mają przerwę w zajęciach edukacyjnych ze względu na rekolekcje w parafii Stoczek Łukowski. Te dni wolne były już zaplanowane przez Radę Pedagogiczną we wrześniu. Nas strajk będzie dotyczył bardziej dopiero od czwartku. Są oczywiście zapewnione dyżury w przedszkolu. Zespół Oświatowy jest przygotowany do przeprowadzenia egzaminów ósmoklasistów i gimnazjalnych w terminie. Nad ich przebiegiem będą czuwać: dyrektor, wicedyrektor i katecheci – mówi Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego.

mo

Dzielnicy po pracy zatrzymał złodziejkę

W trosce o bezpieczeństwo rowerzystów policjanci kierują apele między innymi o prawidłowe oświetlenie jednośladów.

Czy taki apel wzięła sobie do serca 48-latką, która ukradła lampkę oświetleniową ze stojącego na osiedlu roweru?

Dzielnicy z łukowskiej komendy policji miał wolne, ale zwrócił uwagę na „dziwne” zachowujące się rowerzystę.

- Kobieta, która przyjechała rowerem na jedno z osiedli, zatrzy-

mała się w pobliżu stojaka z jednośladami i nerwowo zaczęła się rozglądać. Po krótkiej chwili podeszła do jednego ze stojących tam rowerów i odczepiła od niego tylną lampkę, którą od razu schowała do kieszeni. Następnie ze skradzioną lampką chciała odjechać. Zatrzymał ją dzielnicowy, przedstawił się i podał powód

zatrzymania – informuje Marcin Józwiak z Komendy Policji w Łukowie.

48-latką łukowianka powiedziała, że spodobała się jej lampka rowerowa i dlatego ją ukradła. Gdy funkcjonariusz zapytał kobietę, czyją własność stanowi rower, którym przyjechała na osiedle, odpowiedziała

mu, że stał przy śmietniku z dozczeponą kartką, na której ktoś napisał „oddam za darmo”. Mówiła, że nie ma już tej kartki. Po chwili zmieniła zdanie, mówiąc, że rower nie był porzucony, stał w pobliżu śmietnika i był niezabezpieczony, więc go zabrała.

- Do zatrzymanej kobiety dzielnicowy wezwał policjantów z pa-

troli. Ustalili właściciela skradzionej lampki. Zabezpieczyli też rower od 48-latki, by ustalić, kto jest jego prawowitym właścicielem. Kobieta usłyszy zarzuty, a jej sprawa znajdzie swój finał w sądzie – dodaje Józwiak.

mo

Żółte światło przed Urzędem Miasta w Łukowie

Przejście dla pieszych pod budynkiem Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta w Łukowie ma być dodatkowo oświetlone. Zarządzająca ul. Piłsudskiego Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad postawi na wysokości przejścia migające, żółte światło.

Informację w tej sprawie przekazał na ostatniej sesji Rady Miasta burmistrz Piotr Płudowski.

Jego zdaniem przejście dla pieszych przed urzędem jest niebezpieczne i wymaga przebudowy. W miejscu tym dochodziło w przeszłości do potrażeń pieszych, z których niektóre kończyły się poważnymi obrażeniami dla poszkodowanych osób. Władze miasta chcą przebudowy tego miejsca i oczekują wybudowania wyspy oddzielającej pasy ruchu. W tym celu były i są toczne rozmowy z lubelską delegaturą GDDKiA. Jak powiedział na sesji burmistrz, Generalna Dyrekcja zaproponowała tymczasowe rozwiązanie, którym będzie zamontowanie nad przejściem migającego, żółtego światła. Wyspa będzie

mogła powstać dopiero za jakiś czas, gdy rozpocznie się przebudowa Placu Narutowicza. Czy tymczasowe rozwiązanie spowoduje ograniczenie liczby potrażeń pod urzędem? Kolejnym rozwiązaniem mającym poprawić bez-

pieczeństwo ma być ustawienie tzw. aktywnych znaków drogowych na ul. Piłsudskiego. Na instalację podświetlanych znaków zgodę także wyraziła GDDKiA.

Ł24

R E K L A M A

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

CHARON
NISKIE CENY



• trumny • CHŁODNIA • odzież żałobna • wieńce
• obsługa pogrzebów • transport ciał

Łuków ul. Kiernickich 3, tel. 511 501 917, 694 253 180

R E K L A M A



Nest Kredyt Rodzinny

Wiemy, że życie rodziny to duże wyzwanie i nieoczekiwane wydatki. Dlatego z myślą o niej przygotowaliśmy kredyt bezpieczny dla domowego budżetu.

0% prowizji
60 miesięcy

za udzielenie kredytu
maksymalny okres spłaty

20 000 złotych

maksymalna kwota kredytu

RRSO 9,9%



ul. Staropijarska 6, 21-400 Łuków

Placówka Partnerska T: +48 515 852 665, +48 515 852 704

www.nestbank.pl

Rozwiń skrzydła

Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego i ma charakter informacyjny. Nest Kredyt Rodzinny („Kredyt”), będący kredytem gotówkowym, oferowanym przez Nest Bank S.A. („Bank”) konsumentom na dowolny cel konsumpcyjny, jest ofertą specjalną kredytu Nest Gotówka i Nest Konsolidacja. Oferta specjalna jest skierowana wyłącznie do pełnoletnich osób fizycznych będących konsumentami, którzy spełniają łącznie dodatkowe warunki: (1) złożą za pośrednictwem placówek własnych albo partnerów finansowych Banku wniosek i zawrą umowę o Kredyt wraz ze współkredytobiorcą będącym ich współmałżonkiem lub partnerem prowadzącym wspólne gospodarstwo domowe; (2) posiadają na utrzymaniu co najmniej jedno niepełnoletnie dziecko. Dostępna maksymalna kwota kredytu: 20 000 zł; maksymalny okres kredytowania: 60 miesięcznych rat. Dla oferty na moment zawierania umowy o Kredyt niedostępne są ubezpieczenia oraz pakiety usług dodatkowych. Informacje dla reprezentatywnego przykładu: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,9%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 14500 zł, całkowita kwota do zapłaty 17611,29 zł, oprocentowanie zmienne 9,5%, całkowity koszt kredytu 3111,29 zł, (w tym: prowizja bankowa 0 zł, odsetki 3111,29 zł, 50 miesięcznych rat w wysokości 352,9 zł). Kalkulacja została dokonana na dzień 17 stycznia 2019 r. na reprezentatywnym przykładzie. Udzielenie oraz wysokość kredytu uzależnione są od pozytywnej oceny zdolności kredytowej osób wnioskujących. Partner finansowy Banku w ramach oferowania produktów kredytowych współpracuje z Bankiem. Z tytułu wykonywania ww. czynności partner otrzymuje wynagrodzenie od Banku i nie pobiera z tego tytułu opłat lub prowizji bezpośrednio od Klienta. Szczegóły dotyczące oferty oraz cennik związane z kredytem gotówkowym dostępne są na www.nestbank.pl, w placówkach własnych i u partnerów finansowych Banku. Nest Bank SA z siedzibą w Warszawie, ul. Wołoska 24, 02-675 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000030330, REGON 010928125, NIP 526-10-21-021.

ZAKŁAD POGRZEBOWY A i G KRUCZYŃSCY



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

**niskie
ceny**

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

**BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI**

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032



NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY



**Kompleksowe
BADANIA
SŁUCHU**



Współpraca z NFZ



29 lat tradycji



Ponad 500
lokalizacji
w Polsce



Tysiące
zadowolonych
pacjentów



Baterie
do aparatu słuchowego

12 zł kpl (6szt.)*

SŁUCHMED

* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
SŁUCHMED

Łuków

ul. Piłsudskiego 4

tel. 25 644 05 08

czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Wspierajmy rehabilitację Majki: pomagamy od lat, nie przestawajmy

Nowy lek daje Mai nadzieję na polepszenie zdrowia

- Moim marzeniem jest, żeby zobaczyć, jak Maja porusza samodzielnie nogami bez wysiłku - mówi Magdalena Przeglasińska, mama 11-letniej Mai, która od urodzenia choruje na SMA. Teraz dziewczynka czeka na kwalifikację do przyjęcia innowacyjnego leku, który może zatrzymać postęp choroby.

Maja od urodzenia choruje na SMA - rdzeniowy zanik mięśni. To nieuleczalna choroba, która powoduje m.in. osłabienie mięśni, wiotkość, niewydolność oddechową. Choroba uaktywniła się, kiedy Majka miała pół roku. Dziś dziewczynka ma 11 lat. Nie chodzi, może siedzieć, ale tylko na specjalnym foteliku lub wózku, przypięta pasami. Każdy ruch to dla niej ogromny wysiłek fizyczny.

Lek szansą dla Mai

Nadzieją na poprawę zdrowia Mai jest lek o nazwie nusinersen, który skutecznie działa na wszystkie typy SMA. Od kilku lat pacjenci w Niemczech, Holandii, Wielkiej Brytanii, USA i innych krajach zachodnich mają dostęp do leku. W tym roku nusinersen został wpisany na listę leków refundowanych także w Polsce.

- Z całej siły walczyliśmy o refundację nowoczesnego leku na SMA. Choroba bardzo wiele zabrała Mai, ale ten lek jest dla niej jedyną szansą na zatrzymanie choroby. Cieszymy się, że nie będziemy musieli wyjeżdżać za granicę, żeby leczyć Maję - mówi Magdalena Przeglasińska, mama Mai.

- Ogłoszono, że pacjenci mają się sami zgłaszać do szpitali celem zakwalifikowania się do leczenia nusinersenem. Lek jest dopuszczony do użytku i całkowicie refundowany. Musieliśmy płacić za bardzo specjalistyczne badania, które określały kopię genów. Maja będzie miała wizytę w kwietniu w Centrum Zdrowia Dziecka i będzie tam kwalifikowana do przyjęcia leku. Mam nadzieję, że córka zakwalifikuje się do leczenia jako jedna z pierwszych - dodaje.

Zatrzymać postęp choroby

Badania kliniczne i stosowanie tego leku w innych krajach wykazały, że lek jest niezwykle skuteczny

w walce z SMA. Zatrzymuje on postęp choroby.

- Pacjenci w różnym stadium choroby reagują na ten lek. Efekty działania tego leku są niewyobrażalne. Dzieci, które leżały pod respiratorem, zaczynają się same poruszać. Gdy lek jest podany przed pojawieniem się objawów, to takie dzieci mają szansę na taki sam fizyczny rozwój jak zdrowe dzieci. Dla Mai też liczy się czas. Każdy dzień bez leku to postępująca choroba - mówi pani Magda.

- Lekarz mówi, że Maja poczuje się inaczej już po pierwszej dawce - wzmocni się jej głos. Jesteśmy ciekawi, jak będzie się zmieniać samopoczucie Mai. Córka będzie przyjmowała ten lek do końca życia. Moim marzeniem jest, żeby zobaczyć, jak Maja porusza samodzielnie nogami bez wysiłku - podkreśla.

Trudy rehabilitacji

Rodzice robią wszystko, by jak najwięcej dowiedzieć się o chorobie, na którą cierpi Maja.

- Jeździmy na konferencje na temat SMA. Chcemy się dowiedzieć, jak jeszcze lepiej wspomóc leczenie Mai - zaznacza mama Mai. Rodzice wożą dziewczynkę raz w miesiącu do Warszawy na rehabilitację, do fizjoterapeuty, która prowadzi dziewczynkę od początku choroby. Majka jest też pod opieką rehabilitanta. Oprócz tego rodzice i babcia ćwiczą z nią codziennie przez dwie godziny. Dziewczynka jest zdyscyplinowana i nie narzeka, że musi ćwiczyć. Wie, że to dla jej dobra.

- Maja jest codziennie przez nas rehabilitowana. Robimy ćwiczenia na przykurcze, niektóre ćwiczenia na kręgosłup. Córka bardzo dobrze współpracuje. Mówi, gdzie ją boli, co trzeba poprawić. Dwa razy w tygodniu przyjeżdża do naszego domu rehabilitant, który wykonuje z córką specjalistyczne ćwiczenia zlecone przez naszą doktor prowadzącą Agnieszkę Stępień. Po Mai bardzo dobrze widać naszą pracę - podkreśla pani Magda.

Przed Mają operacja kręgosłupa

Maja musi nosić też specjalny gorset, który pomaga jej utrzymać postawę. Gorset jest robiony dla niej na wymiar, co pół roku w Poznaniu.

- Niedługo będziemy jechać do Poznania na zmianę gorsetu. Nieunikniona będzie operacja kręgosłupa Mai, ale ważne jest, żeby



Pasją Mai jest śpiew. Lubi też słuchać muzyki i czytać książki. Pomimo choroby jest bardzo wesoła i otwarta na innych



Koszty rehabilitacji i leczenia Mai są wysokie. Dlatego państwo Przeglasińscy proszą o wpłacanie 1% podatku na rehabilitację córki

Dla Mai liczy się czas. Każdy dzień bez leku to postępująca choroba

w pierwszej kolejności otrzymała lek - dodaje mama Mai.

Wspierają oddech respiratorem

W tym roku do leczenia Mai została włączona terapia oddechowa za pomocą respiratora.

- Córka ma opiekę domową nad pacjentem wentylowanym mechanicznie. Jest to leczenie respiratorem. Podpisana jest umowa z hospicjum o użyczenie respiratora. Maja jest

codziennie na dwie-trzy godziny podłączana pod to urządzenie. Jest to dla niej lecznicza terapia oddechu - respirator sprawia, że jest ona bardziej dotleniona, wypoczęta. Dzięki tej terapii córka nie ma infekcji. Przy leczeniu respiratorem raz w tygodniu przyjeżdża lekarz anestezjolog, który sprawdza sprzęt i parametry oraz bada Maję. Jest ona pod stałą kontrolą. Raz w tygodniu odwiedza nas pielęgniarka anestezjologiczna, która sprawdza, czy wszystko jest w porządku ze sprzętem. Kontroluje



Magdalena Przeglasińska
mama Mai

PODZIĘKOWANIA

Pragniemy podziękować pomysłodawców koncertów charytatywnych, pani Monice Sołtyżewskiej-Leśkiewicz, młodym artystom z Fabryki Piosenki oraz ich rodzicom, pracownikom Łukowskiego Ośrodka Kultury, Stowarzyszeniu Kulturalnych Marzycieli. Dziękujemy wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania i pomocy przy koncercie. Składamy podziękowania również tym, którzy są z nami od początku naszej walki o zdrowie Mai. Dziękujemy wszystkim osobom, które przynioszą nakrętki dla niej oraz każdemu darczyńcy, który wspomógł leczenie naszej córki!

POTRZEBNE NAKRĘTKI:

Rodzice Mai przyjmują plastikowe nakrętki. Pieniądze z ich sprzedaży przeznaczają na zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Nakrętki można przynieść do pana Arkadiusza Przeglasińskiego, taty Mai (nr tel. 609 820 709). Można też zawieźć je do Łazów 24 c

WESPRZYJ LECZENIE MAI

Rodzice Mai prowadzą zbiórkę internetową na leczenie dziewczynki na stronie: <https://pomagam.pl/dvayox0c>

która doskonale zna jej potrzeby. W klasie są też panie wspomagające, pomagają jej też koleżanki i koledzy. Otrzymuje pomoc również od dyrektorki.

- Maja w szkole czuje się bezpiecznie i chętnie do niej wraca każdego dnia. My nie musimy się obawiać o nasze dziecko, mamy pełne zaufanie do pani dyrektorki. Pani Iwona Kmiec wspiera nas nie tylko słowem, ale również czynem, organizując loterie fantowe, zbiórki finansowe na rzecz naszej córki oraz zachęcając innych do przekazania 1% swojego podatku. Dzięki tym działaniom mogliśmy podejmować dalsze kroki ratujące nasze dziecko. Pani dyrektorka utworzyła - po raz pierwszy w historii tej szkoły - klasę integracyjną, do której trafiła nasza córka. W szkole przeżyła nas brak windy, podjazdów i miejsca parkingowego dla osób niepełnosprawnych. Tata Mai codziennie wnosi córkę razem z wózkiem na pierwsze piętro. Dzięki dyrekcji powstał podjazd, oznakowane miejsce parkingowe, a pani dyrektorka tak logistycznie zorganizowała nauczanie, aby nasza córka nie odczuwała dyskomfortu - mówi mama Mai.

Śpiewa w Fabryce Piosenki

Maja ma też wiele pasji - uczy się śpiewać w Fabryce Piosenki ŁOK, którą prowadzi Monika Sołtyżewska. Bardzo podobają się jej te zajęcia. Uwielbia się też uczyć języków obcych.

- Grafika Mai jest bardzo napięta. Codzienna rehabilitacja, wyjazdy do lekarzy, zajęcia w szkole i pozalekcyjne. Wszystko musi być dopięte na ostatni guzik. Maja jednak znajduje czas na swoje pasje. Córka bardzo się cieszy też z narodzin młodszego bratka, Antosia - podkreśla pani Magdalena.

Akcje dla Mai

Mieszkańcy Łukowa i okolic chętnie pomagają Mai podczas różnorodnych akcji charytatywnych. Niedawno w Łukowskim Ośrodku Kultury odbyły się koncerty charytatywne „Śpiewamy dla Majki”. W pierwszym wystąpiła młodsza grupa wokalistów Fabryki Piosenki, w drugim - starsi. W programie były taneczne piosenki i najnowsze hity. Biletem wstępu na koncert był datek złożony do puszek na rzecz rehabilitacji Majki.

Marta Karwowska

Konkursy na dyrektorów „Trójki” i „Piątki”

ŁUKÓW Burmistrz Łukowa ogłosił konkurs na stanowiska dyrektorów: Szkoły Podstawowej nr 3 im. Józefa Piłsudskiego w Łukowie i Szkoły Podstawowej nr 5 im. gen. Władysława Sikorskiego w Łukowie. Obecnie dyrektorem

„Piątki” jest Iwona Kmiec, a „Trójki” Sławomir Różalski. Oferty do konkursu można składać do 24 kwietnia. Konkurs przeprowadzi komisja powołana przez burmistrza Miasta Łukowa.

mo

Sesja Rady Powiatu Łukowskiego

W piątek 12 kwietnia o godz. 10 w sali konferencyjnej im. Jana Pawła II w Łukowie ul. Piłsudskiego 17 odbędzie się Sesja Rady Powiatu Łukowskiego. W porządku obrad m.in. informacja o stanie bezpieczeństwa sanitar-

no-weterynaryjnego na terenie powiatu, informacja Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu w zakresie ochrony przeciwpo-

o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz skuteczności działania Komendy Powiatowej Policji w Łukowie w 2018 r., informacja o funkcjonowaniu SP ZOZ w Łukowie, zgłoszenie i wybór przedstawicieli Rady Powiatu

Łukowskiego do Rady Społecznej w SP ZOZ w Łukowie, podjęcie uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej w SP ZOZ na kadencję w latach 2019-2024.

mo

Wysiadł wprost pod jadące auto

Policjanci wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku do którego doszło wczoraj na DK-2 w m. Rogoźniczka. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 23-latek wysiadł z zaparkowanego pojazdu wprost pod jadące z przeciwka auto.

W wyniku zdarzenia mężczy-

zna poniósł śmierć na miejscu. Policjanci apelują o rozwagę na drodze.

Do zdarzenia doszło wczoraj około godz. 4:30 nad ranem na drodze krajowej nr 2 w miejscowości Rogoźniczka. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 23-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego, będąc pasażerem zaparkowanego na poboczu auta, wyszedł na przeciwległy pas ruchu wprost pod nadjeżdżającego z przeciwka

citroena. Samochodem kierował 52-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. W chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy, co potwierdziło przeprowadzone przez mundurowych badanie.

W wyniku odniesionych obrażeń 23-latek poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności wypadku oraz apelują o rozwagę i bezpieczeństwo na drodze.



Do zdarzenia doszło wczoraj około godz. 4:30 nad ranem na drodze krajowej nr 2 w miejscowości Rogoźniczka

Niewybuchy znalezione podczas prac polowych

TERESPOL Ten, oraz dwa mniejsze, niewybuch pocisku artyleryjskiego - prawdopodobnie z czasów II wojny światowej - został znaleziony podczas prac polowych w miejscowości Lebieżew



Uderzyli w nielegalny hazard

BIAŁA PODLASKA W minioną sobotę policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą wspólnie z funkcjonariuszami Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej weszli do jednego z lokali usługowych na terenie miasta. Z informacji funkcjonariuszy wynikało, że

działający jako „kafeteria internetowa” lokal prowadzi gry hazardowe za pośrednictwem stron internetowych bez wymaganej koncesji lub zezwolenia.

Na miejscu mundurowi potwierdzili posiadane informacje, zabezpieczyli również znajdujący się w „kafeterii” sprzęt kompute-

rowy. Prowadzone w tej sprawie postępowanie przygotowawcze wykaże, kto odpowiedzialny jest za organizowanie nielegalnych gier hazardowych.

Za nielegalne prowadzenie tego typu działalności grozi kara grzywny oraz do 3 lat pozbawienia wolności.

Wypadł z jezdni i uderzył w drzewo



W wyniku odniesionych obrażeń kierowca trafił do szpitala

Pow. Parczew: Podróż mieszkańca gminy Jabłoń skończyła się na drzewie w przydrożnym rowie.

Do zdarzenia doszło w piątek na drodze pomiędzy miejscowościami Radcze i Dawidy w gminie Jabłoń. Mundurowi wstęp-

nie ustalili, że 34-latek na prostym odcinku drogi w pewnej chwili stracił panowanie nad swoim pojazdem. Jego BMW wypadło z drogi i uderzyło w przydrożne drzewo. Oprócz kierowcy nie było nikogo w samochodzie. W wyniku odniesionych obrażeń mieszkaniec gminy Jabłoń trafił

do szpitala.

Policjanci wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia. Zabezpieczyli krew kierowcy do badań na zawartość alkoholu lub innych zabronionych substancji.

jd

Przyjechali do awanturnika, znaleźli amfetaminę i marihuanę

ŁUKÓW W niedzielne popołudnie łukowscy policjanci interweniowali w jednym z mieszkań na osiedlu Unitów Podlaskich w Łukowie, w którym awanturował się 41-latek. Mężczyzna wyzywał najbliższych, groził im, był w stosunku do nich agresywny. W chwili, gdy mundurowi weszli do mieszkania, „awanturnik” uciekł do jednego z pokoi i zamknął drzwi na klucz. Nie chciał wpuścić policjantów do tego pomieszczenia. Po kilku minutach sądząc, że mundurowi wyszli

z jego domu, mężczyzna otworzył drzwi swego pokoju i wówczas mundurowi dostali się do tego pomieszczenia. Wtedy 41-latek zaczął wykrzykiwać wulgarny i rzucił się na policjantów. Mundurowi natychmiast obezwładnili awanturnika i wówczas zauważyli, że w jego pokoju, na ławie leżą dwa woreczki foliowe. W jednym z nich był zielono-brunatny susz, a w drugim sproszkowana substancja.

Policjanci zatrzymali agresywnego 41-latka i zabezpieczyli wo-

reczki z zawartością. Po wstępnym sprawdzeniu testerami okazało się, że było to kilkanaście gramów marihuany i amfetaminy.

Dzisiaj 41-latek usłyszy zarzuty za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Teraz prowadzący postępowanie policjanci ustalają, skąd mężczyzna posiadał narkotyki oraz czy nie zajmował się także ich rozprowadzaniem.

Teresa Wakulik

Opiekun osób starszych – zawód nie tylko dla młodych

PROMEDICA24

Sytuacja osób po 50-tce na lokalnym rynku pracy nadal nie należy do najłatwiejszych. „Musimy rywalizować z młodszymi, często nasze doświadczenie jest niedoceniane i lekceważone.” – żali się 60-letnia Pani Kasia z Łęcznej. „Dlatego zdecydowałam się na wyjazd do pracy za granicę z firmą Promedica24” – dodaje.

Dla Promedica24 wiek nie stanowi przeszkody w podjęciu zatrudnienia, wystarczą siły i chęci do pracy. A doświadczenie premiowane jest extra! Promedica24 zatrudnia opiekunki seniorów w Niemczech, Anglii i Polsce, już ponad 34 tysiące osób wyjechało do pracy za jej pośrednictwem. Skąd aż takie zaufanie do firmy?

Promedica24 zapewnia swoim pracownikom atrakcyjne wynagrodzenie, dba o ich bezpieczeństwo podczas pobytu na kontrakcie. Każdy z opiekunów ma swojego „osobistego opiekuna”, do którego może zadzwonić, poprosić o pomoc czy wskazówki w kłopotliwej sytuacji. Opiekun nie musi przejmować się również podróżą za granicę – Promedica24 dba o wszystko. Jest on odbierany przez kierowcę spod swojego domu i bezpiecznie dowożony na miejsce, pod drzwi seniora. Ale to nie wszystko. Firma, wychodząc naprzeciw swoim potencjalnym pracownikom, organizuje kursy i szkolenia. Największym zainteresowaniem cieszą się kursy językowe. Z możliwości nauki języka niemieckiego za pośrednictwem Promedica24 skorzystało już ponad 10 tysięcy osób, a każda z nich po ukończeniu kursu ma zagwarantowaną ofertę pracy za granicą. Legalna umowa, składki ZUS, dodatkowe ubezpieczenie, prywatny pakiet medyczny, zapewniony bezpłatny transport, wyżywienie i zamieszkanie to podstawowe korzyści z pracy dla Promedica24. Jednak najważniejszym benefitem są oczywiście bardzo atrakcyjne zarobki, wypłacane na czas, zgodnie z ustalonym w umowie terminem. Wieloletnie doświadczenie na rynku pracy, kilkadziesiąt oddziałów w całej Polsce i zupełnie jasne zasady dotyczące umowy – to główne dowody na bezpieczeństwo współpracy z Promedica24.



A co oprócz extra zarobków i pełnego bezpieczeństwa daje zawód opiekuna seniora? Dzięki podjęciu takiego zajęcia zyskuje się nie tylko komfort i bezpieczeństwo finansowe, ale także... towarzystwo osoby, z którą można spędzać czas, pomagać i zyczajnie porozmawiać. To wielka szansa, od seniorów, dla seniorów, a każdy, kto podejmuje takie wyzwanie, szybko przekonuje się, że nie pasuje do tego określenie „praca”. Opiekunka osób starszych to zdecydowanie coś więcej, niż wykonywanie mechanicznych czynności. Jeśli więc jesteś osobą po 50 roku życia, chcesz dorobić do renty lub podjąć pracę z zarobkami podobnymi do tych, jakie można uzyskać na etacie, a dodatkowo nie boisz się podróży, obcego języka i masz doświadczenie w opiece nad osobami starszymi czy chorymi, śmiało skontaktuj się z Promedica24 i rozpocznij swoje życie zawodowe na nowo!

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do naszego biura w Lublinie, przy ulicy Dolnej 3 Maja 8/6. Przemiła Pani Rekruter poczęstuje pyszną kawą i chętnie udzieli wszystkich informacji dotyczących zatrudnienia.

Zapraszamy także do kontaktu telefonicznego: 502 912 734 lub 502 913 074. Do zobaczenia!

Wypalają trawy mimo zakazów

POWIAT ŁUKOWSKI:

Wyjazdy do palących się traw i nieużytków zdominowały pracę straży pożarnej w zeszłym tygodniu. Jednak w kronice pojawiają się też inne interwencje.

Pożar sadzy

W poniedziałkowy poranek 1 kwietnia, straż pożarna pojawiła się na ul. Gałczyńskiego w Łukowie, gdzie w jednym z domów zapaliła się sadza w kominie. Zawodowi strażacy z PSP w Łukowie wygasili palenisko, ugasili płomień w kominie gaśnicą i sprawdzili miernikiem, czy w domu nie występuje czad. Zabezpieczyli też miejsce zdarzenia.

Zapalił się samochód

Jeden zastęp PSP interweniował także na ul. Międzyrzeczkiej w Łukowie w poniedziałek 1 kwietnia. Około godz. 13:40 palił się samochód marki BMW. Strażacy ugasili ogień, który pojawił się w bagażniku auta, zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przekazali pojazd właścicielowi. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w samochodzie.

Zderzenie w Karwowie

We wtorek 2 kwietnia na drodze wojewódzkiej 806 w Karwowie (gm. Trzebieszów) zderzyły się dwa samochody: seat i volkswagen. Do akcji zadysponowane zostały dwie jednostki Państwowej Straży Pożarnej z Łukowa i zastęp OSP z Trzebieszowa. Gdy strażacy przyjechali na miejsce, zobaczyli znajdującego się w rowie seata i volkswagena zaparkowanego na poboczu jezdni. Kierowcy tych pojazdów byli już pod opieką ratowników medycznych. Strażacy odłączyli więc akumulatory w samochodach i instalację gazową w jednym z nich i zabezpieczyli miejsca zdarzenia. Ruch na drodze wojewódzkiej początkowo był całkowicie wstrzymany, a następnie odbywał się wahadłowo. Zdarzenie odnotowano około godz. 8:40.

Pożar w „Małej Jedyńce”

Również we wtorek (2.04) na ul. Stasia i Nel w Łukowie około godz. 9:30 zauważono zadymienie w budynku szkolnym, w tzw. „Małej Jedyńce”. Na miejsce przyjechały cztery pojazdy Państwowej Straży Pożarnej, w tym dwa ciężkie wozy bojowe i dwa pojazdy operacyjne. Strażacy zarządzili ewakuację budynku, w którym znajdowało się 266 osób, głównie przedszkolaków

i uczniów najmłodszych klas szkoły podstawowej. Z uwagi na duże zadymienie strażacy musieli pracować w aparatach tlenowych, a dzieci udały się do budynku „Jedynki” przy ul. Partyzantów. Stamtąd zabierali je rodzice bądź opiekunowie. O zdarzeniu poinformowany został dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Łukowie oraz burmistrz miasta.

Gdy strażacy zlokalizowali źródło zadymienia, okazało się że w budynku jest pożar w jednym z pomieszczeń gospodarczych. Gdy ugaszono płomień wodą, sprawdzono też miernikiem stężenie niebezpiecznych substancji w powietrzu. Strażacy użyli też kamery termowizyjnej by sprawdzić, czy nadmiernie nie nagrzały się ściany budynku. W międzyczasie przewietrzyli też placówkę. W zdarzeniu tym nikt nie odniósł obrażeń. Wstępną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Wypalają trawy

Kolejne interwencje we wtorek 2 kwietnia związane były z pożarami traw i nieużytków. Około godz. 12:50 jeden zastęp PSP gasił ogień na ul. Piaskowej w Łukowie, który zagrażał okolicznym zabudowaniom. Około godz. 17:30 jednostka PSP z Łukowa i zastęp OSP z Dąbia gasiły ogień w Wólce Zastawskiej (gm. Stanin), gdzie paliła się przema drzewa opałowego. Tu również istniało zagrożenie przeniesienia się ognia na sąsiedni budynek.

Trzecim wyjazdem tego dnia do palących się traw, był ten w Jarczewie (gm. Wola Mysłowska) około godz. 19. W miejscowości tej palili się trzcinę przy stawach rosnące w sąsiedztwie lasu. Ogień gasili przy użyciu tłumic ochotnicy z Jarczewa i Dworni, a także zastęp PSP z Łukowa. Ostatni odnotowany we wtorek pożar miał miejsce w Stoczku Łukowskim. Około godz. 19:50 ogień gasił zastęp miejscowej OSP.

Pracę w środę 3 kwietnia strażacy rozpoczęli od kolejnego wyjazdu do pożaru traw. Tym razem w Leszczance (gm. Trzebieszów) palili się nieużytki, a ogień przedostał się na jedną z posesji, obejmując m.in. altanę i drzwi do budynku. Strażacy (jednostka OSP z Trzebieszowa) podali dwa prądy wody: jeden na płomień, a drugi na obronę budynku. Zdarzenie odnotowano około godz. 13:30.

Także w środę kilka minut przed godz. 17 straż pożarna udała się do miejscowości Stara Róża (gm. Stoczek Łukowski) gdzie miał palić się las. Po przyjeździe ochotników ze Stoczka Łukowskiego i jednostki OSP ze Starej Róży okazało się jednak, że pali się trawa i nieużytki rolne i że częściowo zagrożony po-

rem jest budynek. Strażacy podali 2 prądy wody i ugasili płomień.

Uderzył w drzewo

Ostatnim wyjazdem w środę 3 kwietnia był ten na ul. Zapowiednik w Łukowie. Około 5 minut po godz. 22 samochód osobowy marki Opel Astra uderzył lewą stroną w drzewo i wyładował w rowie. Gdy na miejsce dojechały 2 zastępy PSP, strażacy zauważyli jedną osobę, która samodzielnie opuściła pojazd. Osobie tej została udzielona pierwsza pomoc medyczna. Ratownicy założyli kołnierz ortopedyczny i przekazali kierowcę medykowi. Następnie odłączono akumulator w pojeździe i zabezpieczono miejsce zdarzenia.

Pożar domu

W nocy ze środy na czwartek 3/4 kwietnia w Toczyskach w gminie Stoczek Łukowski kwadrans przed godziną 2 w nocy palił się dom. Ogień gasiły trzy jednostki straży pożarnej. Na miejsce przyjechała Państwowa Straż z Łukowa oraz ochotnicy z OSP w Stoczku Łukowskim i OSP w Zgórznicy. Jak relacjonują na swoim profilu na Facebooku strażacy ochotnicy ze Stoczka Łukowskiego, początkowe zgłoszenie dotyczyło pożaru sadzy, jednak po dojechaniu na miejsce okazało się, że płonie poddasze budynku mieszkalnego. Działania w środku utrudniał gęsty dym oraz spadające elementy więzby dachu i płyt gipsowych. Ratownicy musieli więc pracować w aparatach tlenowych. Wynieśli z budynku dwie butle gazowe, które groziły wybuchem.

W pożarze nikt nie ucierpiał, ponieważ przed przyjazdem służb domownicy zdążyli samodzielnie wy dostać się z budynku. Ogień gaszono czterema prądami wody, a po zakończeniu działań straż pożarna sprawdziła budynek za pomocą kamery termowizyjnej. Zastępy wróciły do koszar przed godziną rano. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia zamiast pożaru sadzy mogło być zwarcie instalacji elektrycznej.

Dachował samochód

Około godz. 5:20 w czwartkowy poranek 4 kwietnia na drodze krajowej nr 63 na wysokości Dminina (gm. Łuków) dachował samochód osobowy, którym kierował 21-letni mieszkaniec powiatu radzyńskiego. Mężczyzna najprawdopodobniej zasnął za kierownicą i zjechał do rowu. Na miejscu pracowały m.in. 2 zastępy PSP z Łukowa, które zabezpieczyły miejsce zdarzenia. Strażacy

wydostali kierowcę z samochodu, założyli mu kołnierz ortopedyczny, podali tlen i przekazali ratownikowi medycznemu. Ci następnie zabrali go do szpitala.

Kolejne interwencje

W czwartek 4 kwietnia odnotowano też dwa pożary nieużytków. Dochodziło do nich około godz. 11 w Nowej Rudzie (gm. Serokomla) gdzie blisko hektar terenu gasiła jednostka PSP z Łukowa oraz zastęp OSP Serokomla, a także około godz. 12:15 na ul. Łąpiguz w Łukowie (interwencja PSP w Łukowie). Strażacy ponadto zabezpieczali w czwartek około godz. 11:15 lądowanie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, jakie miało miejsce w Borownie w gm. Stanin (interwencja PSP z Łukowa oraz OSP Stanin). Dzień później jeden zastęp PSP zmywał plamę substancji ropopochodnej na ul. Farnej w Łukowie. Interwencję odnotowano około godz. 10:50. Natomiast kilka chwil po godz. 15 w piątek (5.04) strażacy zostali wezwani do palących się nieużytków na ul. Stodolnej. Ogień za pomocą wody i tłumic gasił zastęp PSP.

Potrącił 4 osoby

W sobotę rano 6 kwietnia strażacy zostali wezwani do kolizji, do której doszło na Al. Kaczyńskich w Łukowie. Na przejściu dla pieszych na przechodzącą 4 nastolatki najechał kierujący autem 75-latek. Na miejscu interweniowały dwa zastępy PSP, które udzieliły pomocy medycznej jednej z poszkodowanych osób, a dwie następne ułożyły na noszach typu deska i przekazały ratownikowi medycznemu. Miejsce zdarzenia zabezpieczono.

Pokonał go rowerowy stojak

Nietypowa interwencja nadeszła około godz. 13:20 w sobotę. Na ul. Staropijarskiej w stojaku rowerowym zakleszczył się mężczyzna. Na miejsce przybył zastęp PSP, który wyswobodził mężczyznę i przekazał go ratownikowi medycznemu.

Pożary traw

Weekend zdominowały jednak pożary traw i nieużytków. Do tego typu interwencji dochodziło w sobotę 6 kwietnia w Stoczku Łukowskim (godz. 12:21, interwencja OSP Stoczek Łukowski), Gułowie w gminie Adamów (godz. 12:24 interwencja, OSP Adamów), Rolach w gminie Łuków (godz.

16:44, interwencja PSP Łuków), Adamowie (godz. 19:12, interwencja OSP Adamów), Turzych Rogach (godz. 19:40, interwencja OSP Łazy i OSP Turze Rogi) oraz w Trzebieszowie (godz. 19:56, interwencja OSP Trzebieszów).

Potrącenie 9-latka

Kilka minut przed godz. 16 w sobotę (6.04) w Sulejach potrącony został przez samochód 9-letni chłopiec. Na miejsce przyjechała jednostka PSP z Łukowa, która pomagała przetransportować dziecko do karetki. Wcześniej chłopcem zajęli się ratownicy medyczni. Miejsce zdarzenia zabezpieczono.

Kolejne pożary traw

W niedzielę 7 kwietnia strażacy ponownie wyjeżdżali do palących się traw i nieużytków. Interweniowali o godz. 19:26 w Starym Ja-

mielniku (gm. Stoczek Łukowski), gdzie spłonęło około 15 arów trawy (interwencja PSP Łuków i OSP Jedlanka), a także w Dąbiu w gm. Łuków, gdzie paliło się 10 arów trawy. Pożar ten przed godziną 20 gasiła jednostka miejscowej OSP oraz zastęp PSP z Łukowa.

Zderzenie w Adamowie

Tydzień pracy strażacy zakończyli interwencją na ul. Wyszyńskiego w Adamowie w niedzielny wieczór 7 kwietnia. Około godz. 20:40 zderzyły się tam dwa samochody: skoda rapid i ford mondeo. Kierujący pojazdami sami opuścili auta, a strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulatory w samochodach i uprzątnęli płyny eksploatacyjne z jezdni. Droga w miejscu zdarzenia była zablokowana.

red.



Oferty pracy Łuków

Psycholog	Stoczek Łuk.	1125zł.
Doradca klienta	Łuków	2250zł.
Laborant fizykochemiczny	Łuków	2250zł.
Obuwnik montażysta	Dębowa	2250zł.
Kierowca - mechanik	Bystrzyca, Karwów	
Zbieracz ręczny	Gołębki	2250zł.
Magazynier	Płudy/Wierzejki	2250zł.
Monter ociepleń budynków	Łuków	2250zł.
Szwaczka maszynowa	Łuków /Wal -tex	2250zł.
Technolog robót wykończeniowych w budownictwie	Anonin	2250zł.
Cieśla	Ruda	3500zł.
Pomocnik dekarza	Ruda	3500zł.
Dekarz	Ruda, Świderki	
Neurologopeda	Mysłów	80zł/godz.
Pomocnik budowlany	Okrzeja	2250zł.
Oligofrenopeda	Huta Dąbrowa	2900zł.
Nauczyciel jęz. angielskiego	Szaniawy - Matysy	3243 - 4450zł.
Kasjer -sprzedawca	Wojcieszków	2250zł.
Sprzedawca	Łuków	2250zł.
Mechanik pojazdów samochodowych	Stanin	2250zł.
Murarz	Łuków	2250zł.



CENY PALIW

95	98	ON	LPG
----	----	----	-----

ŁUKÓW				
ŁUKPETROL, ul. Zbożowa 2	5,12	5,38	5,19	2,19
PKS, ul. Piłsudskiego 29	5,19	-	5,29	-
Orlen, ul. Siedlecka	5,12	5,48	5,24	2,28
KRZYWDA				
Orlen, ul. Żelechowska	5,15	5,49	5,25	2,24
STANIN				
Z.U.H. Gołowski Robert	4,99	-	5,16	2,19



NASZA ANKIETA

lukow.24wspolnota.pl

Czy w Łukowie widać wiosenne porządki na ulicach i placach?

tak

nie



NASZA ANKIETA/WYNIKI

Czy nauczyciele i pracownicy łukowskich placówek oświatowych powinni brać udział w strajku?

NIE - 70 %

TAK - 30 %

Protest Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych i Związku Powiatów Polskich poparł Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy.

Widmo likwidacji szpitalnych oddziałów

Coraz większe kłopoty finansowe i braki kadrowe dotyczą szpitali powiatowych. Dyrektorzy prawdopodobnie będą zmuszeni do zamykania oddziałów. Radzyński szpital póki co się broni.

– Po raz pierwszy od sześciu lat zarządzany przeze mnie szpital zamknął rok z zaledwie minimalnym zyskiem. Znacznie wzrosły koszty osobowe m.in. w związku z podwyżkami dla pracowników. Nie bez znaczenia jest też niedoszacowanie świadczeń medycznych przez NFZ. Dla małych szpitali powiatowych jest to najbardziej odczuwalne – mówi Janusz Hordejuk, dyrektor parczewskiego szpitala.

Brakuje obsady na czterech oddziałach

– Obawiam się, że w związku z brakami lekarzy i problemami z organizacją obsady dyżurowej, możemy stanąć przed ryzykiem zamknięcia oddziałów. Zagrożenie jest duże – stwierdził w rozmowie ze Wspólnotą dyrektor Janusz Hordejuk.

Z jego słów wynika, że lekarzy brakuje na szpitalnym oddziale ratunkowym, na oddziale internistycznym, ginekologii i chirurgii.



Janusz Hordejuk
dyrektor parczewskiego szpitala
Obawiam się, że w związku z brakami lekarzy i problemami z organizacją obsady dyżurowej, możemy stanąć przed ryzykiem zamknięcia oddziałów. Zagrożenie jest duże



Marek Zawada
dyrektor SP ZOZ w Radzynie Podlaskim
Straty są. Nie myślimy o redukcji oddziałów. Cały czas podejmujemy radykalne działania oszczędnościowe, typu zmiana organizacji pracy, lepsze wykorzystanie personelu medycznego, szukanie wakatów



Janusz Zieliński
przewodniczący rady powiatu parczewskiego (PSL)
Problemy parczewskiego szpitala, to skutek fatalnej polityki obecnego rządu

To wina rządu

– Problemy parczewskiego szpitala, to skutek fatalnej polityki obecnego rządu – twierdzi Janusz

Zieliński, przewodniczący rady powiatu parczewskiego i członek rady społecznej szpitala. – Świetnie rozwijający się przez ostatnie lata

szpital, poprzez fatalne zmiany w prawie, w roku ubiegłym znalazł się niewiele nad kreską. Rząd obiecał podwyżki dla pielęgniarek, lecz finansuje tylko część tych podwyżek, pochodne pensji i wynikające z nich wyższe stawki, choćby za dyżury, to problem pozostawiony dyrektorowi szpitala. To pociąga za sobą koszty, które coraz ciężiej udźwignąć takim małym szpitalom jak nasz – dodaje Janusz Zieliński.

Nie ma pielęgniarek i lekarzy

Kolejny problem to procedury medyczne, które świadczy pacjentom parczewski szpital. Zdaniem Zielińskiego, są one wysoce niedoszacowane i także w dużym stopniu wpływają na kondycję finansową szpitala. – Odczuwamy brak lekarzy specjalistów, to coraz większy problem. Podobnie jest z obsadą pielęgniarek. Trudno jest spełnić minimalny wskaźnik zatrudnienia przewidziany w porozumieniu ministra i organizacji pielęgniarek – wylicza problemy przewodniczący rady.

Szpital traci 200 tys. miesięcznie

Marek Zawada, dyrektor SP ZOZ w Radzynie Podlaskim,

powiedział Wspólnocie, że straty wynikają z ogólnego trendu wzrostu wynagrodzeń pracowników, który w sposób oczywisty jest słuszny, natomiast tej sumy nie mamy czym pokryć ze środków wpływających do szpitala. – Trend powoduje, że w większości szpitali powiatowe nie bilansują się miesiąc do miesiąca. Prognozowana strata to w przypadku naszej placówki kwota ok. 200 tys. zł miesięcznie i to są bardzo duże pieniądze. My nie mamy możliwości odmówienia wykonywanych świadczeń dla pacjentów ani pozyskiwania dodatkowych środków na realizację świadczeń, żeby tę lukę finansową zasypać – tłumaczy Marek Zawada.

Nie zlikwidują oddziałów w Radzynie

– Zdecydowanie załamanie finansowe dla nas z tego tytułu to połowa tamtego roku, ta tendencja bardzo wyraźnie się uwypukla. Jeśli nie będzie wzrostu finansowania ze strony NFZ i ministerstwa zdrowia, to wszystkie szpitale powiatowe będą miały bardzo duży problem finansowy, mówi dyrektor radzyńskiej placówki. – Nasz, roczny budżet szpitala to 42 mln zł. Strata zaplanowana jest do 1 mln 800 tys.

zł do końca roku. W granicach amortyzacji. Ale naprawdę trudno wyrokować, jaki to będzie wynik finansowy. Nie myślimy o redukcji oddziałów. Takich działań nie prowadzimy, cały czas podejmujemy radykalne działania oszczędnościowe typu zmiana organizacji pracy, lepsze wykorzystanie personelu medycznego, szukanie wakatów. Wszystko po to, aby obniżyć koszty. Tylko w tym kierunku się poruszamy – zapewnia Marek Zawada

Pracownicy służby zdrowia będą protestować

Według danych izby pielęgniarskiej rocznie 1500 pielęgniarek odbiera prawo wykonywania zawodu, a kilkanaście tysięcy przechodzi na emeryturę.

Jak podkreśla Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych, rozmowy z resortem zdrowia o finansowaniu szpitali powiatowych nie przyniosły jak dotąd żadnych efektów.

Protest, który organizują Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych i Związek Powiatów Polskich, poparł Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy.

Andrzej Dejneka

SPOMLEK wspiera przyszłą kadrę branży mleczarskiej

Spółdzielcza Mleczarnia z Radzyna Podlaskiego zaangażowała się w powstanie nowego kierunku kształcenia w Zespole Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej. Od września uczniowie tej placówki będą mogli kształcić się w zawodzie Technik Przetwórstwa Mleczarskiego. Jedną z największych przetwórci mleczarskich w kraju zachęca młodzież atrakcyjnymi stypendiami, stażami oraz możliwością zatrudnienia w zakładzie.

Nowy kierunek ma być odpowiednią na obecne trendy na rynku pracy. W programie zajęć, poza przedmiotami ogólnokształcącymi, znajdują się również zajęcia dotyczące m.in. technik stosowanych w przetwórstwie spożywczym, podstaw analizy żywności oraz nadzoru produkcji w zakładzie mleczarskim. Uczniowie będą

mogli również pogłębiać swoją znajomość języków obcych, w tym słownictwa branżowego.

Szansa na rozwój

– Branża mleczarska jest bardzo dynamiczna i cały czas się rozwija, w związku z tym zapotrzebowanie na wykwalifikowaną i profesjonalną kadrę pracowników stale rośnie. Dla wielu młodych ludzi decyzja dotycząca wyboru swojej przyszłej ścieżki zawodowej jest niezwykle trudna. Naszym zadaniem jest pokazać im, że mleczarstwo może stać się pomysłem na życie i być szansą na stabilną, atrakcyjną pracę przynoszącą wiele radości i satysfakcji – mówi Edward Bajko, prezes Spomlek-u. Zapewnia, że decydując się na naukę na tym kierunku, uczniowie będą mogli nie tylko zyskać bogatą wiedzę z zakresu produkcji wyrobów mleczarskich, ale również zdobyć doświadczenie i kwalifikacje dzięki liczным zajęciom praktycznym, wizytom studyjnym w gospodarstwach rolnych, których mechanizacja i robotyzacja są na bardzo wysokim poziomie.

Co daje ten zawód?

Absolwenci kierunku Technik Przetwórstwa Mleczarskiego będą przygotowani do wykonywania zadań zawodowych: wytwarzania wyrobów mleczarskich; obsługi maszyn i urządzeń stosowanych do produkcji wyrobów mleczarskich; planowania procesu technologicznego produkcji wyrobów mleczarskich; oceniania jakości gotowego wyrobu mleczarskiego na podstawie przeprowadzonych badań laboratoryjnych i dokumentacji monitorującej parametry technologiczne; magazynowania wytworzonych produktów. Co ważne, mogą znaleźć zatrudnienie m.in. w zakładach przetwórstwa spożywczego, przedsiębiorstwach rolniczych o charakterze produkcyjnym i usługowym lub laboratoriach oceniających surowce spożywcze. Poza tym będą przygotowani do pracy na stanowiskach w instytucjach państwowych i urzędach służb rolnych lub prowadzenia własnej działalności związanej z branżą mleczarską.

mm



Beata Żurawska-Polkowska
dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej

Liczą, że powstanie duża klasa

Zależało nam na tym, aby program nauczania nie tylko odpowiadał na współczesne potrzeby rynku pracy, ale też był atrakcyjny dla uczniów i zapewniał im jak najlepsze przygotowanie do wykonywania tego zawodu. W związku z tym poza lekcjami teoretycznymi duży nacisk kładziemy na zajęcia praktyczne. Plan zajęć będzie uwzględniał m.in. wyjazdy studyjne do nowoczesnych, zautomatyzowanych gospodarstw. Poza tym dla najlepszych uczniów Mleczarnia Spomlek przewiduje atrakcyjne stypendia. To kwota ok. 200 zł miesięcznie. W tej chwili do naszego zespołu szkół uczęszcza 70 młodych uczniów, liczymy, że ta oferta przyciągnie z naszego regionu wielu chętnych

Informacje m.in. podczas Dni Otwartych

Szczegółowe informacje oraz zasady rekrutacji są dostępne na stronie internetowej Zespołu Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej. Zapisy trwają od 8 kwietnia do 15 maja. SM „Spomlek” wspólnie z Zespołem Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej organizujemy Dni otwarte, podczas których, można dopytać się o szczegóły:

Dzień otwarty ZSR w Woli Osowińskiej

24 kwietnia 9:30-12:00

28 kwietnia 13:00-16:00 dla rodziców i młodzieży

Dzień otwarty w Mleczarni Spomlek

Dla rodziców i młodzieży kończących szkołę podstawową/gimnazjum
27 kwietnia 10:00 – zapisy pod nr tel. 501-986-086



Edward Bajko
prezes SM SPOMLEK

Dają poczucie stabilności i możliwość zatrudnienia

Dziś poza aspektem finansowym, duże znaczenie mają dla pracowników również inne benefity – atmosfera pracy, stabilność zatrudnienia, możliwość stałego rozwoju zawodowego i realizacji własnych pomysłów. Na to wszystko mogą liczyć pracownicy Spółdzielczej Mleczarni Spomlek. Wielu z nich jest związanych z naszą mleczarnią ponad 30 lat. Liczymy na to, że również część tych uczniów będzie chciała kontynuować w przyszłości swoją przygodę z mleczarstwem, znajdując zatrudnienie w naszej firmie

Dni Łukowa na targowicy przy Prusa



Gwiazdą Dni Łukowa będzie chór „Sound`n`Grace”, który wystąpi w niedzielę, 26 maja

ŁUKÓW Decyzja o przeniesieniu imprezy na targowicę była motywowana względami bezpieczeństwa i takie plany pojawiły się już rok temu – poinformowano na konferencji prasowej w Łukowskim Ośrodku Kultury.

Konferencja prasowa poświęcona tegorocznym Dniom Łukowa odbyła się w piątek, 5 kwietnia. Dowiedzieliśmy się na niej, że coroczne święto miasta przeniesie się z centrum na plac targowy przy ul. Prusa.

Bezpieczniej na targowicy

Dlatego zdecydowano się przenieść imprezę z bardziej reprezentacyjnego miejsca na popularny „rynek”

- Pomysł ten pojawił się już rok temu i motywowany był głównie względami bezpieczeństwa - przekonywali dyrektor ŁOK Grzegorz Skwarek i Marek Król z Urzędu Miasta.

Plac targowy jest miejscem zamkniętym i znajduje się na uboczu, gdyż prowadzi do niego tylko jedna ulica - Prusa. Ten teren gwarantuje zdaniem organizatorów sprawniejsze reagowanie w chwilach zagrożenia. Podczas rozmów o organizacji imprezy pozytywnie o targowicy wypowiadali się także przedstawiciele służb: medycznych, straży pożarnej i policji.

Dodatkowo, jak podkreślał Marek Król, miejsce, w którym odbywać będą się w tym roku Dni Łukowa, potrafi pomieścić jednocześnie dużo osób, a w pobliżu można wygospodarować duży parking. Organizatorzy nie

planują zamykać na czas trwania imprezy ulicę Prusa, a bezpieczeństwo w okolicy sprawować mają dodatkowe patrole policji. Patrole i ochrona pojawią się także na pobliskich działkach, by dodatkowo podnieść poziom bezpieczeństwa. Nie bez znaczenia na przeniesienie imprezy miały też styczniowe wydarzenia z Gdańska i atak na prezydenta Pawła Adamowicza. Kwestia bezpieczeństwa była zresztą poruszana podczas konferencji kilkukrotnie.

„Sound`n`Grace” i Cygańskie Gwiazdy

Dni Łukowa organizuje Miasto Łuków, Łukowski Ośrodek Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji, a także inne miejskie jednostki i instytucje.



W sobotę, 25 maja, wystąpi Dżiani i Cygańskie Gwiazdy. Dżiani jest synem gwiazdora cygańskiej piosenki Don Vasyła i jednym z najpopularniejszych wykonawców muzyki romskiej w Polsce. Muzyka, którą prezentuje to mieszanka cygańskiego folku z tanecznymi rytмами latynoamerykańskimi

Tegoroczna impreza trwać będzie od piątku 24 maja do niedzieli 26 maja.

Impreza - jak wyliczał na konferencji dyrektor ŁOK Grzegorz Skwarek - będzie obfitować w znane punkty, takie jak prezentacja utalentowanej młodzieży, czy działających w Łukowie grup. Nie zabraknie też zawodów sportowych, czy koncertów.

W sobotę 25 maja wystąpią: o godz. 17 - Koncert Małej Orkiestry Dni Naszych; godz. 18 - Dżiani i Cygańskie Gwiazdy - koncert muzyki romskiej; godz. 19:30 Sonia M; godz. 20 Harlem; godz. 22 Nowator - koncert;

W niedzielę 26 maja o godz. 20 wystąpi zespół „Sound`n`Grace” - gwiazda Dni Łukowa 2019. Sound`n`Grace to polski chór, wykonujący muzykę gospel, soul, R&B i funk. Grupa powstała



Nowator - polski raper, wokalista i autor tekstów wykonuje takie przeboje, jak: „Co tu jest grane” i „Spadam stąd”. Wystąpi w sobotę, 25 maja

w 2005 roku, a 10 lat później doczekała się debiutanckiego albumu, na którym znalazły się takie przeboje jak „Dach”, „Możesz wszystko”, czy utwór „Na pewno”, który towarzyszył też filmowi „Listy do M 2”.

Ł24

Budowali stadion Legii, budują fabrykę w Łazach

GMINA ŁUKÓW Warszawska firma „Mar-Bud” rozpoczęła budowę zakładu produkującego innowacyjne akumulatory chłodu w podstrefie ekonomicznej w Łazach. 25 marca odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego pod inwestycję.

Na uroczystość przybył inwestor Jan Soczewka, prezes firmy Mar-Bud, przedstawiciele wykonawcy, samorządowcy, parlamentarzyści i inni inwestorzy z Podstrefy ŁUKÓW Tarnobrzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK WISŁOSAN w Łazach. Wmurowali w ścianę powstającego zakładu akt erekcyjny, w którym znalazły się pamiątki naszych czasów - monety, gazeta oraz list i podpisy zaproszonych gości.

Legia i Złote Tarasy

Firma Mar-Bud uczestniczyła w realizacji wielu interesujących obiektów, m.in. stadionu Legii Warszawa, kompleksu Złote Tarasy



Wmurowania aktu erekcyjnego nowej fabryki dokonali m.in. zastępca wójta gminy Łuków Wojciech Szczygiet i radny wojewódzki Ryszard Szczygiet. Inwestycję poświęcił ks. kanonik Andrzej Kieliszek - proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie

w Warszawie, lotniska na warszawskim Okęciu, dworca kolejowego Łódź Fabryczna. Mar-Bud w tych miejscach wykonywał głównie roboty zbrojarskie i żelbetowe.

Tajemnice zimna

W Łazach powstaje fabryka o kubaturze około 50 tys. metrów sześciennych, w której produkowane mają być specjalne akumulatory chłodu.

- Urządzenia te są naszym autorskim pomysłem mającym zrewolucjonizować m.in. systemy klimatyzacji. Chłód akumulujemy w lodzie. Urządzenie ładowane jest w nocy, gdy obowiązuje inna taryfa cen energii, a użytkowane jest w dzień, gdy jest droższa energia. Zysk jest więc podwójny - wyjaśniał inwestor Jan Soczewka

Produkcja - choć na razie pilotażowa - ma ruszyć późną jesienią tego roku. Na początku w zakładzie w Łazach pracować będzie 10 pracowników, jednak docelowo pracę znaleźć ma 50 osób. Inwestor szacuje, że pełną zdolność produkcyjną zakład osiągnie w 2021 r. Natomiast już w przyszłym roku z fabryki w podstrefie ma pochodzić około 1000 akumulatorów chłodu.

Branża techniczna

Z inwestycji zadowolony jest wójt gminy Łuków, Mariusz Osiak.

- Prezes firmy sam zwrócił się do nas z pytaniem, czy mogłby zainwestować na terenie gminy. Wskazaliśmy mu podstrefę w Łazach, a w

2016 r. doszło do sprzedaży działki. Firma w międzyczasie otrzymała dofinansowanie do inwestycji, a finał prac będzie widoczny na koniec roku - powiedział wójt.

- Cieszymy się, że jest to zakład z branży technicznej. Jest szansa, że pracę znajdą w nim osoby z takim wykształceniem, m.in. inżynierowie. Jest to innowacyjna inwestycja i cieszymy się, że do gminy Łuków udaje się ściągać firmy o takim profilu - dodał Mariusz Osiak.

Podstrefa w Łazach zajmuje ponad 27 hektarów powierzchni. Swoje zakłady bądź tereny inwestycyjne mają tu firmy „Łuksja”, „Stok-Rol”, „Pryncy Teksa”, „MK Marzena Kolanowska”, „Erdom”, „MKL”, „Nowa Piekarnia z Łukowa” i właśnie firma „Mar-Bud”.

Z uwagi na duże zainteresowanie prowadzeniem działalności gospodarczej na terenie gminy Łuków, jej władze przygotowują kolejne tereny inwestycyjne - w miejscowości Dąbie.

Ł24

Konkurs plastyczny „Oddaj krew - ratuj życie”

Działający w Łukowie i w powiecie łukowskim Honorowy Klub Dawców Krwi „Ostoja” zachęca do udziału w konkursie plastycznym propagującym szczytny cel. Do udziału w zabawie zaproszeni są uczniowie szkół podstawowych i średnich.

Uczestnicy konkursu mają wykonać dowolną techniką rysunkową lub malarską plakat w formacie A3, z wyraźnie umieszczonym hasłem konkursowym „Oddaj krew - ratuj życie”. Termin nadsyłania prac to 31 maja. Konkurs rozstrzygnięty będzie w trzech kategoriach: uczniów klas I-IV szkół podstawowych, uczniów klas V-VIII szkół podstawowych oraz uczniów gimnazjów oraz szkół podstawowych. Prace należy dostarczyć pocztą na adres Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja”, Jezioro 5, 21-400 Łuków z dopiskiem „I Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Oddaj krew - ratuj życie”. Prace do konkursu wraz ze stosownymi oświadczeniami może zgłosić szkoła, rodzice lub opiekunowie prawni niepełnoletniego uczestnika i pełnoletni uczestnicy. Szkoła może zgłosić dowolną ilość prac, natomiast uczestnik może wykonać jedną pracę. Najlepsze plakaty propagujące krwiodawstwo zostaną nagrodzone, a ich autorzy uhonorowani na specjalnej uroczystości. Wręczenie nagród rzeczowych nastąpi podczas wernisażu wystawy pokonkursowej, która odbędzie się 14 czerwca.

O miejscu i czasie wystawy organizatorzy poinformują do 7 czerwca 2019 r. Wszystkie zapytania można kierować do koordynatora konkursu Agnieszki Domańskiej drogą mailową (shdkrpostoja@gmail.com) lub telefonicznie (506 484 116).

mo

Opracują dokumentację budowy ulic

ŁUKÓW 29 marca burmistrz Łukowa Piotr Płudowski podpisał umowy z wykonawcami na opracowanie projektu budowlanego z elementami projektu wykonawczego budowy ulicy Podgórnej (520 metrów), Królik (1 168 m), Sosnowej (340 m), Tartacznej (325 m) oraz ulic zlokalizowanych pomiędzy ulicą Wereszcza-kówny, Zagrodową i Alejami Kaczorowskiego (o łącznej długości około 1 152 m). Łączna wartość podpisanych umów: 405.838,00 zł. Łączna długość projektowanych ulic: 3 505 m. Terminy realizacji umów: do 16 grudnia 2019 r.

mo

Matka z córką straciły dom w pożarze. „Świątek ocalił nasze życie”



W tym pokoju spała pani Aneta ze swoimi dwoma psami, które zginęły. Ratowała się ucieczką przez okno

ŁUKÓW Ogień wypalił wszystkie pomieszczenia i dach. Została skorupa ze styropianu. Aneta i jej mama cudem uniknęły śmierci w płomieniach. Pomóżmy im odbudować dom.

Pożar wybuchł w nocy z 27 na 28 marca na ulicy Poważe 80. Janina Chilińska i jej córka Aneta, mieszkanki niewielkiego drewnianego domu, już spały.

Palimy się!

Chwilę po godzinie 23 starsza z kobiet usłyszała głośne stukanie w okno. To sąsiedzi alarmowali, że dom kobiet się pali.

- Usłyszałam krzyk mamy „Aneta, palimy się!”. Wyskoczyłam ze swojego pokoju, zobaczyłam ogień od strony kotłowni. Płomienie już się wydobywały przez pękniętą szybę w drzwiach kotłowni. Jak to zobaczyłam, pobiegłam do kuchni, złapałam miski, nalewałam wodę i próbowałam gasić ogień w kotłowni. Łałam wodę przez okienko. Mama w tym czasie dzwoniła na straż z kuchni – opowiada pani Aneta.

Po chwili kobieta zorientowała się, że jej próby ugaszenia płomieni nic nie dają. Ogień zaczynał się przenosić na sufit przedpokoju. Zablokował dojście do drzwi wyjściowych. W tym czasie sąsiedzi pomogli wydostać się przez okno

pani Janinie.

- Cofnęłam się do swojego pokoju, otworzyłam okno, wypchnęłam siatkę na komary. Uciekałam w koszuli nocnej i skarpetkach. „Pani wychodzi, bo pani spłonie” – wołał syn sąsiadki, który pomagał mi się wydostać. Wtedy pomyślałam o swoich psach, że je tam zostawiłam, że one wcale nie szczekały. Chciałam wejść po nie, ale ten młody sąsiad nie pozwolił mi wrócić do domu. Nie mogłam sobie darować, że one tam zostały, a ja nic nie mogę zrobić. Płomienie szybko ogarnęły cały dom i mój pokój, z którego dopiero co uciekałam – mówi z żalem pani Aneta.

Stracony dobytek życia

Na miejsce przyjechały policja, straż i karetka. Dom całkowicie spłonął. Na szczęście kobiety nie odniosły obrażeń, oprócz siniaków i zadrapań.

Najgorszy jest szok, że przepadł cały dobytek ich życia.

- W ciągu 20 minut straciłyśmy wszystko. Dom, meble, dokumenty, pamiątki, ubrania – mówią.

Pani Aneta nie może także pogodzić się z tym, że w ogniu zginęły jej dwa małe pieski.

- To byli domownicy, nasze pupilki, tak mi smutno, że nie mogłam im pomóc – mówi ze łzami w oczach.

Drewniany dom matki i córki był ocieplony styropianem, w środku wybity płytami gipsowymi. Kobiety w ostatnich latach sukcesywnie go

remontowały. Miał centralne ogrzewanie i około 5-letni piec, stojący w dobudowanej kotłowni. Według strażaków tam właśnie zaczął się pożar. Być może jego przyczyną były płonące sadze w kominie. Pożar gaśliły dwie jednostki zawodowych strażaków z Łukowa oraz strażacy ochotnicy z Dąbia i Gręzówki.

Zwęglone wnętrze

Dom nie nadaje się do odbudowy. Z wierzchu pozostał styropian, ale jest to tylko zewnętrzna skorupa. Wnętrze wypaliło się całkiem. Jest czarne i zwęglone. Żadne sprzęty nie nadają się do użytku. Nic nie udało się uratować.

Kobiety są wdzięczne sąsiadom za uratowanie życia. To oni je obudzili, dzięki temu zdołały uciec.

Pani Aneta pokazała nam także drewnianego świątka. Jest nadpalony, poczerniały, ale widać, że była to figurka Pana Jezusa.

- Stał w naszym domu od lat, ma ponad wiek. To pamiątka rodzinna. Dziadek mówił, że zrobił go pan, który mieszkał na naszej ulicy i rzeźbił. Ten świątek nas ocalił – mówi.

Pragną wrócić do siebie

Pani Aneta pracuje w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miasta Łukowa. Jej mama jest emerytką. Obecnie obie mieszkają u siostry pani Anety. Jednak bardzo chcą odzyskać swoje miejsce na ziemi.

- Jest nam bardzo ciężko.



Ogień wypalił całe wnętrze domu Anety i Janiny Chilińskich. W środku wszystko jest zwęglone, bo dom był drewniany, obłożony styropianem. Nie nadaje się do odbudowy. Kobiety muszą postawić nowy dom

DLA ANETY I JANINY CHILIŃSKICH JEST ZAŁOŻONA ZBIÓRKA NA ZRZUTKA.PL

TYTUŁ ZBIÓRKI:

„Na odbudowę spalonego domu Anety i jej mamy”

JAK POMÓC POGORZELCOM

Pieniądze można wpłacać na specjalnie utworzone konto:

Numer konta: 87 1240 2698 1111 0010 8940 0329

Bank Pekao I O/Łuków

Aneta Chilińska

Ul. Poważe 80

21-400 Łuków

KONTAKT DO POGORZELCÓW:

Aneta Chilińska 609 825 677

Marek Chiliński 505 927 005

Mariusz Kościuk (szwagier Anety i Marka) 888 175 652

W pierwszych chwilach pomogła nam rodzina i przyjaciele. Ale nie chcemy cały czas komuś siedzieć na głowie. Każdy ma swoje życie. Mama w obejściu ma swoje kurki, kaczki, mamy koty, psa, ogródek. Chcemy być samodzielne, nikomu nie sprawiać kłopotów. Straciłyśmy nasz azyl, naszą ostoję, gdzie zjeżdżali się bliscy. To było biedne, ale nasze. Nam to wystarczyło. Moja mama jest osobą, która zawsze umiała się podzielić, zawsze coś było w garnku dla gości. Bardzo chcemy wrócić do siebie – mówi pani Aneta.

Konieczne wsparcie

Kobieta dodaje, że zawsze starały się same sobie radzić. Jednak teraz sytuacja je przerosła.

- Z racji tego, że całe życie byłam samodzielną, tym bardziej jest mi

trudno teraz, kiedy jestem bezsilna i to wszystko przekracza nasze możliwości finansowe i fizyczne. Bardzo proszę o pomoc, o każdą złotówkę wsparcia, bo wiem, że same sobie nie damy rady – wyznaje pani Aneta.

Przyjaciele pomogli i pomagają pani Anecie i jej mamie. Znalazło się dużo osób, które podarowały im najważniejsze rzeczy, ubrania, środki czystości. Współpracownicy z Urzędu Miasta i Wydziału Spraw Społecznych zorganizowali pierwsze zbiórki pieniędzy.

- Dziękujemy wszystkim, którzy do tej pory okazali nam wsparcie, dziękujemy choćby nawet za dobre słowo – mówi kobiety.

Teraz przed nimi trudny czas. Jednak możemy pomóc odbudować ich dom. Liczy się każdy grosz.



Pani Aneta pokazuje stuletnią figurkę Pana Jezusa. Według kobiet to ona ocaliła je od śmierci w płomieniach

CO JEST POTRZEBNE?

Kobiety potrzebują przede wszystkim wsparcia finansowego, materiałów budowlanych i wykończeniowych. Mile widziana jest także pomoc przy rozbiórce domu i uprzątnięciu pogorzeliska. Tu jako pierwsi zgłosili się do pomocy strażacy z Gręzówki i Łazów. Oni oferują pomoc, ale nie mają sprzętu do rozbiórki. Gdyby ktoś jeszcze chciał się włączyć do pomocy przy rozbiórce, chciałby zaoferować sprzęt, materiały, proszony jest o kontakt telefoniczny na podane numery.

mo

Policja ścigała nieletniego pirata po Łukowie

ŁUKÓW Nieletni łukowianin uciekając autem przed policjantami wyprzedzał w miejscu zabronionym, przejechał skrzyżowanie na „czerwonym”, wjechał na chodnik i uderzył w znak drogowy.

W czwartek 4 kwietnia po godzinie 17 policjanci z łukowskiej drogówki patrolując ulice miasta zatrzymali się na ul. Piłsudskiego, gdzie po chwili jeden z mundurowych „podał znak do zatrzymania”

kierującemu volkswagenem. Kierowca nie zatrzymał się do kontroli drogowej i przyspieszając odjechał w kierunku centrum miasta.

- Natychmiast ruszyli za nim radiowozem policjanci. Kierowca volkswagena uciekając przed policjantami wyprzedzał inne auta „na podwójnej ciągłej”, przejechał skrzyżowanie „na czerwonym”, a później wjechał na chodnik i uderzył w znak drogowy. Następnie z chodnika wjechał na jezdnię i ponownie kontynuował jazdę ulicami miasta – informuje Marcin Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Bez wiedzy rodziców

Po przejechaniu kilkuset metrów auto zostało zatrzymane. Okazało się, że za kierownicą volkswagena siedział niespełna 17-latek z Łukowa, a jego pasażerami była czwórka nastolatków.

- Młodzieniec powiedział policjantom, że auto wziął bez zgody i wiedzy rodziców, którzy w tym czasie byli poza domem. Chłopiec mówił, że chciał „przejechać się” ze znajomymi i nie zatrzymał się do policyjnej kontroli drogowej,

gdyż obawiał się konsekwencji za kierowanie autem bez prawa jazdy – dodaje Józwik.

Do sądu

Na szczęście w trakcie „ucieczki” volkswagena nie doszło do żadnego tragicznego w skutkach zdarzenia. Wkrótce sprawa młodego nieodpowiedzialnego łukowianina zostanie przekazana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Łukowie.

mo

75-latek potrafił cztery nastolatki

ŁUKÓW W sobotę 6 kwietnia po godzinie 9 na ul. Kaczyńskich w Łukowie kierujący mitsubishi 75-letni łukowianin potrafił piesze.

Starszy mężczyzna „zjeżdżając z ronda” potrafił cztery nastolatki przechodzące przez przejście dla pieszych. Z miejsca wypadku dwie z nich odwieziono do szpitala. Na szczęście po badaniach lekarskich okazało się, że urazy jakich doznały nie zagrażają ich zdrowiu i życiu.

mo

Ogromny zasięg marketingowy firma zyskuje dzięki dużej bazie fanów w mediach społecznościowych – 515 tys. fanów na Facebooku oraz 21 tys. followersów na Instagramie



Wyraźne czarne słoje na ciekawym, wielotonowym drewnie – za to kochamy palisander. Użyliśmy go więc do wykonania koperty w zegarku Raw Palisander. Ale to byłoby zbyt proste. Dlatego dodaliśmy nieco kamienia - opisują swój najbardziej popularny model zegarka (Seria Raw – Palisander) właściciele firmy

- Zainspirowaliśmy się pewną amerykańską firmą, która wykonywała akcesoria z drewna. Uznaliśmy to za ciekawą alternatywę, która spotkałaby się z pozytywnym odbiorem na rynku polskim oraz europejskim. Sprzyjał nam okres: w tamtym czasie trend na bycie eko dopiero się rozwijał i konkurencja była niewielka. Uznaliśmy więc, że zaryzykujemy - mówią Ewelina Bury, wiceprezes oraz Wiktor Pyrzyk, prezes Plantwear

Ty też możesz kupić akcje Plantwear

Firma spod Radzyna spółką akcyjną

Cena za 1 akcję 6,60 PLN

Od 1 lutego firma Plantwear, która produkuje drewniane zegarki w Białej, koło Radzyna Podlaskiego, została spółką akcyjną. Emituje akcje i pozyskuje inwestorów. Uprawnia ją to do wejścia na rynek giełdowy.

W - Skąd wziął się pomysł. Jaka jest geneza powstania firmy Plantwear?

Wiktor Pyrzyk: Zainspirowaliśmy się pewną amerykańską firmą, która wykonywała akcesoria z drewna. Uznaliśmy to za ciekawą alternatywę. Sprzyjał nam okres: w tamtym czasie trend na bycie eko dopiero się rozwijał i konkurencja była niewielka. Uznaliśmy więc, że zaryzykujemy. W 2013 roku powstał Plantwear. Na początku korzystaliśmy z usług producenta zewnętrznego. Niestety - nie czuliśmy tego. Chcieliśmy mieć większy wpływ na to, co sprzedajemy i chcieliśmy móc utożsamiać się z naszą firmą. Uznaliśmy więc, że najlepszym wyjściem będzie rozpoczęcie samodzielnej produkcji.

W - Jakie były początki i przyjęcie oferty na rynku?

W. P.: - Początki nigdy nie należą do łatwych. Musieliśmy się sporo nauczyć i zmierzyć z wyzwaniami, których nie przewidzieliśmy. Zaczęliśmy w garażu: odbywała się tam produkcja, obróbka produktów, montaż i wysyłka towaru.

My odpowiadaliśmy za sprzedaż, a za pozostałe aspekty - dwie zatrudnione przez nas osoby.

Przyjęcie nas na rynku określilibyśmy jako pozytywne - w końcu pojawiło się coś nowego. Ludzie byli ciekawi naszych produktów, procesu ich tworzenia. Na początku zajmowaliśmy się produkcją wyłącznie okularów. Dopiero w późniejszym czasie poszerzyliśmy naszą ofertę o zegarki i inne akcesoria.

W - Czy szybkie zainteresowanie ofertą firm ograniczyło skutkowało nowymi rozwiązaniami?

Ewelina Bury: - Zainteresowanie naszymi produktami ciągle rośnie, więc tak naprawdę cały czas szukamy rozwiązań, które pozwolą nam się rozwijać. Zaczynaliśmy od pracy w czteroosobowym zespole, a teraz jest nas blisko 60. Zwracamy uwagę na jakość naszych produktów, trwałość i właściwości gatunków drewna, które wykorzystujemy. Ciągłe się czegoś uczymy i nie chcemy stać w miejscu.

W - Jak wyglądała sprzedaż w pierwszych pięciu latach produkcji?

E.B.: - Sprzedaż ciągle rośnie. Wprowadzamy nowe produkty, stale poszerzamy nasz asortyment, starając się odpowiadać na zapotrzebowanie naszych klientów. Prym wiedzie sprzedaż internetowa,

ale posiadamy także dwa punkty stacjonarne: pierwszy utworzyliśmy w Krakowie, a drugi pojawił się w Gdańsku.

W - Co można uznać za kroki milowe w rozwoju Plantwear?

W.P.: - Myśląc o tym z perspektywy czasu, wydaje nam się, że podjęliśmy dwie kluczowe decyzje, które wpłynęły na przyszłość firmy: o samodzielnej produkcji i wprowadzeniu zegarków do naszej oferty.

Chcieliśmy mieć większą kontrolę nad tym, co sprzedajemy. Zależało nam na bardzo dobrej jakości i na designie, który wyróżniałby nasze produkty na rynku. Dostaliśmy się do produkcji... staliśmy się już rozpoznawalną marką. Gdy klienci słyszeli, że są wykonywane ręcznie, nie mogli uwierzyć. To z pewnością ten czynnik, który nas wyróżnia i sprawia, że jesteśmy liderem w swojej branży.

W - Rok 2019 jest rokiem, kiedy Plantwear to pierwsza w szerszym regionie spółka, która planuje wejść na giełdę papierów wartościowych. Co się z tym wiąże?

W.P.: - Od 1 lutego 2019 jesteśmy spółką akcyjną. Zmieniła się nasza forma prawna: dzięki przekształceniu może-

my emitować akcje i pozyskiwać inwestorów, a także nowa forma uprawnia ją do wejścia na rynek giełdowy. Inwestorem może zostać praktycznie każdy.

Dlaczego zdecydowaliśmy się na emisję akcji? Żeby uzyskać środki na rozwój. Przede wszystkim chcemy wprowadzić na rynek nowe produkty. Naszym celem jest rozwój linii produkcyjnych, ekspansja zagraniczna oraz zasilenie kapitału obrotowego.

Akcje spółki będą notowane na giełdzie, co dla akcjonariuszy oznacza, że w przypadku wzrostu wartości akcji, będą mogli zarobić na sprzedaży.

W - Jakie cele wyznacza sobie Plantwear na najbliższe lata?

E.B.: - Niedługo rusza Plantwear Home, czyli nasza marka skupiona wokół akcesoriów domowych - wykonanych oczywiście z drewna. Chcemy poszerzyć także ofertę o nowe, innowacyjne zegarki. Bardziej skupimy się również na rozwoju firmy za granicą i dotarciu na inne, nieznane nam dotąd rynki. Chcielibyśmy też mieć swoje punkty stacjonarne w największych miastach Polski.

W - Co jest dla Państwa namacalnym wyznacznikiem sukcesu?

W.P.: - Czujemy, że robimy dobrą robotę, gdy widzimy kogoś obcego, kto nosi jeden z naszych produktów. Zdaje się też, że ludzie sami nas

Plantwear zajmuje się ręczną produkcją akcesoriów modowych z drewna – zegarków, okularów, etui do telefonów i biżuterii. W 2018 r. spółka sprzedała ponad 30 tysięcy produktów, a przychody ze sprzedaży przekroczyły 4,7 mln PLN.

zaczepiają i pytają „Skąd ten zegarek?”, „Gdzie kupiłaś takie okulary?”. Wtedy dociera do nas, że to jest dokładnie to, co chcieliśmy osiągnąć.

W - Czy trzeba dużych umiejętności manualnych, żeby stworzyć drewniany zegarek?

E.B.: - Zdecydowanie tak. To praca z drobnymi elementami, więc wymagana jest precyzja oraz bardzo dobry wzrok. Nie każdy jest w stanie z tym poradzić. Każdy kawałek drewna jest inny i trochę nieprzewidywalny. Trzeba zapoznać się z poszczególnymi gatunkami i zobaczyć jak reagują na konkretne działania.

W - Czy za każdym razem z konkretnego kawałka drewna udaje się stworzyć pożądaną produkt?

E.B.: - Każdy kawałek jest inny - nie ma dwóch takich samych. Zdarza się więc, że z jednym pra-

cuje się lepiej, a z drugim nieco gorzej. Jednak drewno przez nas zamawiane posiada odpowiednie certyfikaty, więc jesteśmy w stanie minimalizować odpady.

W - Które modele zegarków cieszą się największą popularnością?

Naszym bestsellerem jest Raw Palisander. To wyjątkowy model, ponieważ koperta wykonana jest z drewna, natomiast tarcza z naturalnego kamienia. Klienci doceniają go za oryginalny design, nieoczywiste połączenie tych surowców i uniwersalność: pasuje zarówno do stylizacji codziennych, jak i na bardziej oficjalne wyjścia. W zasadzie cała seria Raw cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Podobnie seria Fusion - te zegarki łączą drewno i metal, więc też są czymś nowym i nieoczywistym.

Rozmawiała:
Monika Mackiewicz

NAPISZEMY O TOBIE

Otworzyłeś działalność? Wprowadziłeś innowacyjne rozwiązania w swojej firmie? Chcemy o Tobie napisać. Szczegóły pod numerem 660667093

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W MIĘDZYRZECU PODLASKIM



Bartosz Suszek
z tatą, Międzyrzec
ur. 31 marca, 3:55
4150 g, 59 cm
Rodzice: Marek, Agnieszka
Rodzeństwo: Szymon (2,5 l.)

Nadia Piekarska z tatą,
Międzyrzec Podl.
ur. 2 kwietnia,
godz. 6:45
54 cm, 3740 g
Rodzice:
Tomek, Laura



synek Kozłowicz,
Międzyrzec
30 marca, 7:30
3,5 kg, 56 cm
Rodzice: Bartłomiej, Weronika
Rodzeństwo: Laura (7 l.), Lilianna (4 l.)



SZPITAL W ŁUKOWIE



Dominika Piskorz,
Aleksandrówka
29 marca, godz. 9:45, 3,91 kg, 57 cm.
Rodzice: Natalia i Rafał, rodzeństwo:
Nikola (10 l.), Bartek (7 l.)



Synek państwa Strzelców,
Stara Wróblina
2 kwietnia, godz. 22:55, 2,79 kg,
52 cm. Rodzice: Róża i Jarosław,
rodzeństwo: Kacper (14 l.), Kamila (10 l.)



Dominik Białach,
Gołe Łazy
29 marca, godz. 15:00, 3,15 kg, 54
cm. Rodzice: Milena i Łukasz



Michał Sworcuk,
Biała Podlaska,
ur. 28 marca, godz. 17:30, 3200 g,
rodzice: Weronika Sworcuk i Hubert
Chwedaczuk



Karol Mościbrodzki,
Biała Podlaska,
ur. 3 kwietnia, godz. 12:38, 3550
g, 55 cm, rodzice: Katarzyna i Piotr,
rodzeństwo: Patryk (12 l.), Lila 5 l.)



Hanna Ciołeczka, Skoki
ur. 2 kwietnia, godz. 16.40
2,9 kg, 50 cm
Rodzice: Mariola, Damian
Rodzeństwo: Zofia (2l.), Jakub (5l.)

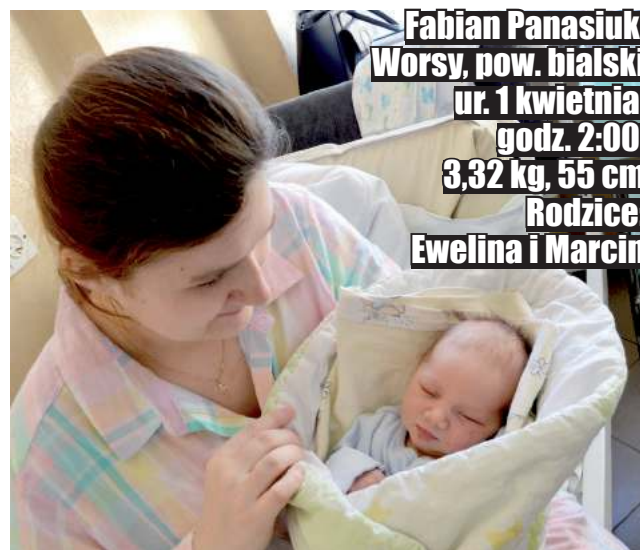
NOWORODKI Z REGIONU



Sara Dawidek,
Czemierniki,
pow. radzyński
ur. 1 kwietnia, godz. 10:25, 3,44 kg, 56 cm
Rodzice: Ewa i Łukasz Brat: Wiktor (1,5 r.)



Michalina Karusik,
Siemień,
pow. parczewski
ur. 2 kwietnia,
godz. 12:15, 4,32
kg, 58 cm Rodzice:
Beata i Piotr Brat:
Dominik (4 l.)



Fabian Panasiuk,
Worsy, pow. bialski
ur. 1 kwietnia,
godz. 2:00,
3,32 kg, 55 cm
Rodzice:
Ewelina i Marcin



Pola Stolarczyk,
Planta, pow.
radzyński
ur. 3 kwietnia, godz.
19:30, 3,98 kg
Rodzice:
Agata i Tadeusz



Zuzia Belniak, Branica
Suchowolska,
gm. Wohyń, pow. radzyński ur. 1
kwietnia, godz. 1:10, 3,40 kg, 54 cm
Rodzice: Ada i Rafał



Pola Omiotek, Ryszki, pow.
łukowski
ur. 3 kwietnia, godz. 20:15, 3,76
kg, 55 cm Rodzice: Marta i Marcin
Siostra: Blanka (8 l.)

Laur Konserwatorski dla parafii w Janowie Podlaskim



Konserwator zabytków docenił wysoką jakość prac przy odnowie świątyni



Krypta biskupów po odnowieniu jest udostępniana zwiedzającym. Renowacji poddano także barokowe trumny



Barokowe wnętrza odrestaurowano z wielką dbałością

Oficjalnie o nagrodzie mieli się wszyscy dowiedzieć dopiero 17 kwietnia podczas gali w Teatrze Starym w Lublinie, ale proboszcz ks. Stanisław Grabowiecki już się nią pochwalił, zamieszczając pismo wojewódzkiego konserwatora na stronie parafii.

Parafia pw. św. Trójcy w Janowie Podlaskim została laureatem tegorocznej edycji wojewódzkiego konkursu Laur Konserwatorski pod patronatem Generalnego Konserwatora Zabytków, Wojewody i Marszałka Województwa Lubelskiego. Prestiżowa nagroda będzie wręczona 17 kwietnia podczas uroczystej gali w Lublinie. Przyznano ją za prace konserwatorskie we wnętrzu bazyliki mniejszej (kolegiata otrzymała ten tytuł w ubiegłym

roku). Gruntowny remont przeszła krypta, w której spoczęły trumny ze szczątkami biskupów, w tym Adama Naruszewicza. - Pomieszczenie poddano pracom konserwatorskim, odtworzono posadzki, wykonano podstawy pod trumny, wymieniono tynki. Powstało też dodatkowe wejście boczne od zakrystii - mówił w ubiegłym roku przy okazji otwarcia krypty dla zwiedzających Janusz Maraśkiewicz, bialski konserwator zabytków.

Remonty odbywały się etapami i z przerwami na zbieranie funduszy. Odnowiono barokowe wnętrza świątyni: ściany, mizerne detale architektoniczne, chrzcielnicę, ambonę, wymieniono drewnianą podłogę (to było pracochłonne i kosztowne zadanie). Drewniany ołtarz główny był w bardzo złym stanie, a teraz po renowacji i konserwacji świeci nowym blaskiem. Nowe wnętrza można było podziwiać już w ubiegłym roku podczas 200-lecia

diecezji siedleckiej i utworzenia biskupstwa łuckiego oraz konferencji Episkopatu Polski.

Proboszcz pochwalił się nagrodą przed czasem, zamieszczając pismo od wojewódzkiego konserwatora na stronie parafii. Z oficjalnymi komentarzami duchowny i konserwator zabytków na razie się wstrzymują.

Beata Malczuk

Spektakl o bł. Chiarze Luce nazywanej Jasnym Światłem

Kodeń Koło teatralne przy parafii św. Anny przygotowuje nową premierę. Będzie to spektakl pt. „Jasne światło” o życiu i drodze do świętości Włoszki, błogosławionej Chiary Luce Badano.

- To poruszająca historia młodej ambitnej kobiety, która żyła zaledwie 19 lat. Zmarła na nowotwór i nie zdążyła zrealizować planów zostania lekarzem i pomagania biednym na misjach - mówi o. Jarosław Kędzia, rzecznik sanktuarium. Podkreśla, że Chiara fascynuje młodych ludzi. Jej droga pokazuje, że można być dojrzałym w wierze mimo młodego wieku. Napisła, mając 12 lat: „Odkryłam, że Jezus opuszczony jest kluczem do jedności z Bogiem i chcę Go wybrać jako mojego jedyne Umiłowanego i przygotować się na Jego przyjście. Wybierać Go!”. Cierpienie choroby nowotworowej przyjęła z godnością. Zaprojektowała sukienkę na swój pogrzeb, by podobać się Chrystusowi. O swoim bólu mówiła: „Jezus wybielał wybielaczem nawet czarne punkciki, a wybielał pali. Kiedy dojdę do Nieba będę biała jak śnieg”.

Przedstawienie będzie wystawione po raz pierwszy 14 kwietnia w Gminnym Centrum Centrum Kultury. Odbędzie się tego dnia dwa spektakle, o godzinie 18 i o 19:30. Kolejne terminy to 27 kwietnia, potem 4 i 11 maja, zawsze o godz. 19.

Beata Malczuk

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Feliksa Sajna, 87 lat
zm. 31.03., Żurawówka
Józef Klimkowicz, 92 lata
zm. 01.04., Horodyszcze
Robert Czerwiński, 33 lata
zm. 02.04., Międzyrzec Podl.
Genowefa Hryciuk, 84 lata
zm. 04.04., Tłuściec

UPPUK Wysokiński
Dariusz,
Międzyrzec,
tel. 606 775 740
Argus w Międzyrzeczu
tel. 83 371 55 34

PARCZEW

Marianna Kosicka, 90 lat
zm. 30.03., Parczew
Witold Parafiniuk, 83 lata
zm. 02.04., Parczew
Stefan Tokarzewski, 66 lat
zm. 02.04., Wola Wereszczyńska
Józef Krasinski, 60 lat
zm. 03.04., Parczew

Elżbieta Marecka, 58 lat
zm. 03.04., Parczew
Leopold Marek Marciniak, 62 l.
zm. 03.04., Parczew
Kazimiera Gierlińska, 85 lat
zm. 04.04., Parczew
Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
Tel. 604 282 248

RADZYŃ

Stanisław Chomiuk, 72 lata
zm. 30.03., Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe
w Komarówce Podl.
Tel. 515 902 869

Ryszard Paszkowski, 54 lata
zm. 28.03., Biała
Janina Osak, 84 lata
zm. 28.03., Turów
Marianna Sosnowska, 90 lat
zm. 28.03., Radzyń
Łucja Kierych, 77 lat
zm. 31.03. Zabiele

Dariusz Kołtun, 43 lata
zm. 02.04., Radzyń
Jerzy Czopek, 63 lata
zm. 03.04., Radzyń
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Mariusz Legat, 43 lata
zm. 27.03., Stoczek Łukowski
Ryszard Cienkowski, 65 lat
zm. 28.03., Okrzeja
Marcin Pucyk, 39 lat
zm. 28.03., Łuków
Ewa Ciołek, 83 lata
zm. 28.03., Tuchowicz
Stanisława Krasuska, 86 lat
zm. 29.03.,
Celiny Trzebieszowskie
Henryk Malitka, 82 lata
zm. 30.03., Stoczek Łukowski
Wacław Borkowski, 85 lat
zm. 31.03., Wola Gułowska
Robert Dułowski, 48 lat
zm. 31.03., Łuków

Stanisława Sulej, 92 lata
zm. 31.03., Szaniawy
Kazimierz Bujak, 70 lat
zm. 01.04., Wola Gułowska
Zdzisław Piszczek, 89 lat
zm. 01.04., Stoczek Łukowski
Lucyna Zykubek, 74 lata
zm. 02.04., Radoryż Kościelny
Bronisława Malon, 81 lat
zm. 02.04., Łuków
Roman Orłowski, 87 lat
zm. 02.04., Łuków
Stefan Biaduń, 73 lata
zm. 01.04., Okrzeja
Helena Jedlina, 88 lat
zm. 03.04., Okrzeja

BIAŁA PODLASKA

Bogusław Jeruzalski,
72 lata
zm. 31.03., Huszcza
Rafał Hołubowicz, 46 lat
zm. 31.03., Biała Podlaska
Zofia Sypiańska, 81 lat
zm. 03.03., Międzyrzec Podlaski
Halina Laskowska, 70 lat
zm. 12.03., Austria
Piotr Sajewicz, 34 lata
zm. 01.04., Dąbrowica Mała
Renata Strawińska, 47 lat
zm. 13.03., Manchester
Bronisława Kalicka, 78 lat
zm. 04.04., Chotyłów

HADES
Tanie pogrzeby
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

Hades w Białej Podl.
tel. 83 344 35 24

**NAJTAŃSZE
USŁUGI POGRZEBOWE
OLIMP**

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica

WŁASNA CHŁODNIA
Jedyny zakład pogrzebowy,
który wypłaca zasiłek
pogrzebowy (4000 zł)
po podpisaniu zlecenia
Punkty usługowe całodobowe:
Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznička (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędówka
693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Gręzówka i Stanin areną powstańczego zwycięstwa

Ostatnia bitwa pułkownika Lewandowskiego

Pomimo przewagi liczebnej i organizacyjnej Rosjan, dobrze zorganizowana obrona folwarku w Staninie przyniosła sukces powstańcom. Utrzymanie pozycji przez oddział Walentego Lewandowskiego było jedną z największych zwycięskich bitew Powstania Styczniowego na Ziemi Łukowskiej.

Pierwsze tygodnie Powstania Styczniowego na Podlasiu i Ziemi Łukowskiej trudno uznać za sukces. Już zaplanowane na pierwsze godziny ataki na garnizony w miastach albo w ogóle nie doszły do skutku, albo też na skutek chaosu i słabego przygotowania dowódców pozwalały Rosjanom na utrzymanie strategicznej i taktycznej przewagi w regionie. Mimo że zaborcy początkowo zgromadzili swoje siły w garnizonach w większych ośrodkach, teren pozostawiając powstańcom, jednak za każdym razem, kiedy dochodziło do poważniejszej bitwy, łatwo utrzymywali pole. Nawet jeśli powstańcy - co zdarzało się jeszcze w początkowym okresie rebelii - mieli przewagę liczebną, o tyle przewagę ognia za każdym razem miały zorganizowane oddziały rosyjskie.

Rewolucjonista z międzynarodowym stażem

Jednym z wybitniejszych dowódców był Walenty Lewandowski. Przed powstaniem zaangażowany politycznie demokrat, zmuszony do emigracji do Galicji, uczestnik powstania w 1848 roku na Węgrzech, musiał ucie-

kać do Turcji (internowanie), Anglii i Francji. W grudniu 1862 wraca do kraju i obejmuje urząd naczelnika wojskowego na Podlasiu w stopniu pułkownika. Po wybuchu powstania operuje na Podlasiu i Białostocznym. Nie odnosi większych sukcesów. Klęską kończy się bitwa pod Siemiatyczami w pierwszych dniach lutego: mimo że powstańców jest ok. 4000 a Moskali ok. 2500, atak fatalnie uzbrojonych kosynierów na świetnie wyszkolone wojsko kończy się hekatombą, a miasto zostaje niemal w całości spalone. Bitwy pod Woskresnicami i Sycyną (luty 1863) również kończą się porażkami. Od tej pory oddziały na Podlasiu manewrują w rozproszeniu i nie ma już mowy o większych bitwach.

Wymuszona bitwa

Oddział Lewandowskiego na początku marca nie szukał już bezpośredniego zwarcia z Rosjanami. Władze powstania były w tym czasie zajęte ustalaniem kto nad kim i w jakim zakresie ma na Lubelszczyźnie sprawować zwierzchnictwo. 13 marca oddział Lewandowskiego został zaatakowany w rejonie Gręzówki przez maszerujący oddział majora Jołszyna. Wobec liczebnej przewagi przeciwnika Lewandowski wycofał się do Tuchowicza i dalej do Stanina, gdzie obsadził niezamieszkały po pożarze w 1856 pałac w Wesołowie. Śluszenie ocenił, że zabudowania wraz z przylegającą rzeką i stawem oddzielającym folwark od wsi, mogą stać się dobrym szansem obronnym. 14 marca od rana rozgorzała



Walenty Lewandowski na czele powstańczego oddziału. Mimo zwycięstwa pod Staninem w kilka dni później ten jeden z najbardziej obiecujących dowódców Powstania Styczniowego musiał poddać się Moskalom. Karę śmierci zamieniono mu na zsyłkę. Na Syberii uczestniczył w spisku, który miał na celu oderwanie Syberii od Rosji (!). Po kilku latach wrócił do Polski. Umarł w 1907 roku

Chłopi za Stanina zatarasowali przed wycofującymi się Moskalami wejście do wioski

walka. Powstańcom udawało się utrzymywać linię rzeki. Kilka rosyjskich szturmów zostało odpartych salwami karabinowymi. Wobec oporu nieposiadający nieodpornych do oblegania dział (...Dobrze mówił Suworow: <...> Jołszyn był bezradny. Pod koniec dnia doszło do ataku kosynierów, który odepchnął Rosjan w stronę Łukowa. Co ciekawe, do walki włączyli się też chłopi: ustawiając barykadę u wejścia do wsi, uniemożliwili żołdatom przemarsz najdogodniejszą drogą.

Zabitych dużo, karabinów mało

Przy minimalnych własnych, udało się zadać przeciwnikowi

Kilka dni po bitwie Lewandowski musiał rozproszyc oddział, a sam został aresztowany

stosunkowo ciężkie straty. Na wozach w stronę Łukowa Moskale odwieźli kilkudziesięciu rannych, co najmniej kilkuset jędrów zostało na miejscu pochowanych w kopcach po ziemniakach. Sześciu zabitych i kilkunastu rannych pozostawiono pod pałacem. Rosjanie zadali, aby w ręce insurgentów nie wpadła żadna broń: podnosząc swoich rannych i zabitych zabierali, uszkadzali albo wrzucali do rzeki karabiny.

Idący w pomoc Jołszynowi oddział mjr. Ostachiewicza z Siedlec przybył już po bitwie i spalił jedynie pałac w Staninie, a następnie z Jołszynem ruszył w pogoń za Lewandowskim, ale po kilku dniach obydwaj wrócili do swoich kwater.



Główną areną bitwy pod Staninem były okolice dworku w Wesołowie. Pochodzący (z licznymi przebudowami, rozbudowami itd.) pałacyk i folwark zostały poważnie uszkodzone i nigdy już nie powróciły do dawnej świetności



Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że w bitwie pod Staninem brał udział m.in. Aleksander Głowacki, późniejszy wybitny pisarz znany jako Bolesław Prus



W czasie bitwy pod Gręzówką - Staninem ranny został m.in. słynny kapłan jednostek powstańczych, urodzony w Dokudowie na Podlasiu, ale związany z Ziemią Łukowską i Ziemią Sokołowską ks. Stanisław Brzóska. Po wyleczeniu ran w szpitalu w Łukowie wrócił na pierwszą linię działań bojowych. Schwyty przez Rosjan został publicznie powieszony na rynku w Sokołowie w maju 1865 roku. Jego egzekucja była ostatnim akordem Powstania Styczniowego. Ciało przewieziono w skrzyni do Brześcia i tam w tajemnicy zakopano w twierdzy. Szubienice spalono, aby nie pozostała żadna mogiła ani relikwia

Względne zwycięstwo nie odmieniło jednak losów kampanii. - Po bitwie pod Staninem wysłano za mną znaczne oddziały wojska, które mnie zmusiły do rozsypania oddziału w lasach osińskich, następnie, zgromadziwszy oddział, byłem powtórnie zaatakowany i ranny wzięty do niewoli - napisał potem Walenty Lewandowski.

Zbigniew Smółko



ZIEMIA ŁUKOWSKA W DAWNEJ RYCIENIE



Grafika autorstwa Henryka Hryciuka, przygotowana dla Muzeum Regionalnego w Łukowie, możliwa do nabycia tamże. Cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy, stojąca niegdyś na obecnej ulicy Kościuszki. Wzniesiona głównie dla żołnierzy stacjonującego tu garnizonu rosyjskiego. Wybudowana w latach 1898 - 1899. Uszkodzona w czasie wojny polsko-bolszewickiej, w 1926 roku padła ofiarą pożaru. Ostatecznie rozebrana w 1930 roku.

Ekscentryczny mason, uczeń pijarów z Łukowa

Bronisława Trentowskiego poglądy na wszystko

Bogowie słowiańscy i Chrystus to w zasadzie to samo - utrzymywał wolnomularz, syn protestantów z Podlasia, kształcony przez pobożnych pijarów z Łukowa. Oprócz mnóstwa niesłychanie oryginalnych pomysłów filozoficznych przysłynął jako teoretyk pedagogiki.

Urodzony w Opolu k. Podedwórz, wykształcony w Łukowie, większość życia spędził w Niemczech, gdzie musiał schronić się po klęsce powstania listopadowego. Największy rozgłos przyniosły mu jego dociekania pedagogiczne, których owocem była „Chowanna”, czyli kompendium wskazówek na temat wychowania, kształcenia dzieci, w którym znajdziemy też zarys historii myśli pedagogicznej. Rzecz zaczyna się od reguł właściwej opieki nad kobietami w ciąży, potem zaś prezentuje



Bronisław Ferdynand Trentowski był autorem oryginalnych dociekań filozoficznych i religijnych

Ze złotych myśli Trentowskiego: Kto jeszcze nie stanął na takim wykształcenia stopniu, że z każdą kobietą mógłby żyć szczęśliwie, ten niechaj się nie żeni.

mnóstwo rozważań z pogranicza pedagogiki, filozofii, a nawet metafizyki. Co ciekawe, wyprzedzając swoją epokę, Trentowski jest gorącym przeciwnikiem kar cielesnych. Zajmował się też teorią państwa i polityki (jako jeden z pierwszych w ogóle i pierwszych w Polsce zaprezentował popularne podejście cybernetyczne). Mnóstwo kontrowersji wywołały jego publikacje poświęcone religii. Księga poświęcona pogańskim bóstwom Słowiańszczyzny, „Bożyca”, nie została nigdy opublikowana drukiem. Jej główne tezy znane są tylko z omówień i wcześniejszej książki *Wiera słowiańska, czyli etyka piastująca wszechświat*, gdzie wykazywał, że bogowie słowiańscy są postacią tego samego boga, którego czczą chrześcijanie. W związku z tym do dziś dnia przez niektóre barwne środowiska neopogan Trentowski uważany jest za męża wybitnie natchnionego. Zmarł w 1869 roku.

Zbigniew Smółko

Jak odzyskać

KONTROLĘ NAD PĘCHERZEM i pozbyć się problemów z nietrzymaniem moczu?

To już III edycja ogólnopolskiego programu „**STOP nietrzymania moczu**”, organizowanego przez Centrum Zdrowia „SIŁA KOBIET”

Głównym celem programu „STOP nietrzymania moczu” jest zapewnienie kobietom łatwego dostępu do nowoczesnej medycyny naturalnej, która oparta jest nauką, badaniami i zaawansowanym zapleczem technologicznym.

Centrum Zdrowia „SIŁA KOBIET” nie stoi w opozycji do medycyny konwencjonalnej (akademickiej). **Nasze terapie skutecznie poprawiają i wzmacniają jej działanie oraz niwelują negatywne skutki uboczne wielu farmaceutyków i terapii.**

W tym roku, w ramach programu, organizowane są bezpłatne konsultacje telefoniczne. Ta inicjatywa powstała z myślą o kobietach, które cierpią z powodu nieszczelności pęcherza i chcą pozbyć się tego kłopotliwego problemu bez wychodzenia z domu

Jeśli jesteś kobietą, masz ponad 36 lat i:

- problem z nietrzymaniem moczu w Twoim przypadku jeszcze nie jest poważny (zdarza Ci się popuścić tylko kilka kropel),
- zauważyłaś ostatnio nasilenie się przykrych objawów i szukasz szybkiej oraz dyskretniej pomocy (bez konieczności umawiania się na wizyty i stania w kolejkach do gabinetu czy okienka w aptece),
- męczysz się z problemem nietrzymania moczu od ponad 3 miesięcy i musisz stale nosić wkładki higieniczne,
- zdarza Ci się wstawać w nocy „za potrzebą” więcej niż raz...

...zadzwoń i skorzystaj z przysługujących Ci bezpłatnych konsultacji!

Wystarczy, że wykręcisz numer, a otrzymasz **bezpłatną konsultację ze specjalistą** zorientowanym w temacie nietrzymania moczu oraz **indywidualny plan walki** z tym wstydliwym schorzeniem.

Plan oparty jest na stosowaniu innowacyjnej, nowoczesnej i naturalnej terapii, która działa kompleksowo i wielopłaszczyznowo, eliminując przykre konsekwencje utraty kontroli nad pęcherzem.

Zadzwoń już dziś i dowiedz się więcej

 **81 300 34 65**

Mamy świadomość, że nietrzymanie moczu to trudny i wstydliwy temat do rozmowy, dlatego telefon do Ciebie odbierze doświadczony i kompetentny specjalista, który doskonale rozumie, przez co przechodzisz. Już podczas rozmowy z nim przekonasz się, że rozwiązanie problemu, który wydaje Ci się „bez wyjścia”, jest tylko kwestią czasu.

Wystarczy, że wykręcisz numer, a otrzymasz:

- ✓ **bezpłatną konsultację ze specjalistą,**
- ✓ **indywidualny, dostosowany do Ciebie plan walki z nietrzymaniem moczu,**
- ✓ **skuteczną, prostą i naturalną kurację do stosowania w domu.**

Konsultacja ma na celu doradzenie Ci najodpowiedniejszego wariantu nowoczesnej, domowej terapii na nietrzymanie moczu. Skuteczność terapii potwierdzają wyniki badań naukowych i opinie zadowolonych kobiet, które już skorzystały z naszych bezpłatnych konsultacji.

Jak działa ta nowoczesna, domowa kuracja na nietrzymanie moczu?

Kuracja opiera się na naturalnych, roślinnych składnikach aktywnych, których potrzebuje kobiecy pęcherz, by znów prawidłowo funkcjonować. Składniki te wpływają na pęcherz i mięśnie dna miedzy, podobnie jak wapń na kości czy żelazo na pamięć i koncentrację.

Już w pierwszych minutach od rozpoczęcia kuracji w organizmie uruchamiane są siły samouzdrawiające, które rozpoczynają walkę z bezpośrednimi przyczynami nietrzymania moczu. W rezultacie tej walki zachodzą zmiany, których na samym początku nie widać gołym okiem.

Jednak **już po 4 tygodniach** zaobserwujesz, że:

- ✓ nie popuszczasz ani kropli moczu,
- ✓ Twoja bielizna jest sucha i czysta - nawet jeśli zapomnisz o wkładce higienicznej,
- ✓ masz pełną kontrolę nad pęcherzem - także podczas kichania, kaszlu czy wysiłku fizycznego

Kto może skorzystać z naszych bezpłatnych konsultacji?

Pomogliśmy już ponad 11 tysiącom kobiet z całej Polski. Zgłaszają się do nas panie, u których problem dopiero się ujawnił, jak również te, które od wielu lat cierpią z powodu utraty kontroli nad pęcherzem.

Nie przejmuj się, jeśli nie potrafisz nazwać swojego problemu i nie wiesz, czy cierpisz na wysiłkowe nietrzymanie moczu, czy może zespół nadpobudliwego pęcherza. Nieważne, czy masz 40, 60 czy ponad 80 lat - **dzwoniąc do nas, uzyskasz pomoc!**

W 4 tygodnie:

- **wzmocnisz i „uszczelnisz” układ moczowy,** eliminując kłopotliwe popuszczanie moczu,
- **przestaniesz bać się,** że popuścisz mocz w trakcie kichania, kaszlu czy wybuchu śmiechu
- **unormujesz ilość i częstotliwość wizyt w toalecie** (nie będziesz musiała wstawać w nocy do łazienki),
- **pozbędziesz się nieprzyjemnego uczucia parcia** na pęcherz,
- **uchronisz się przed powrotem niekontrolowanego oddawania moczu** - uzyskane **efekty będą trwałe.**

Skontaktuj się z nami jak najszybciej, aby skorzystać z bezpłatnych konsultacji i dowiedzieć się więcej o nowoczesnej, domowej kuracji przywracającej pełną kontrolę nad pęcherzem.

Pierwsze 150 kobiet, które do nas zadzwonią do **16 kwietnia 2019**, otrzyma dofinansowanie kuracji, ufundowane przez Centrum Zdrowia „SIŁA KOBIET”. Dzięki dofinansowaniu kuracja przywracająca kontrolę nad pęcherzem będzie dostępna **za jedyne 323 zł 97 zł.**

Zadzwoń pod numer **81 300 34 65** i dowiedz się więcej.

CENTRUM POMOCY

„SIŁA KOBIET”

Bezpłatne konsultacje telefoniczne



tel. 81 300 34 65

Pon - niedz. 8:00 - 20:00

ZDANIEM EKSPERTA:

„Nietrzymanie moczu to dolegliwość, która nasila się z czasem. Dlatego na dłuższą metę wkładki podpaski czy pieluchomajtki nie są dobrym rozwiązaniem. Te produkty higieniczne nie dają prawdziwego komfortu i uczucia świeżości. Trzeba je zawsze mieć przy sobie i często zmieniać, ponieważ, mogą przeciekać. Niestety, ale są świetną pożywką dla bakterii, które powodują trudne do wyleczenia infekcje. Do tego wcale nie są tanie!”

prof. Katarzyna Keller,
specjalistka ds. programu
„SIŁA KOBIET”

„Jeszcze kilka tygodni temu zdarzyło mi się popuszczać mocz i w dzień, i w nocy... To był koszmar. Bałam się, że gdy kichnę lub zakaszlę, na bieliźnie pojawi się mokra, brzydko pachnąca plama. Zaczęłam nosić specjalne podpaski, ale nie dawały mi takiej ochrony, jakiej potrzebowałam. Dlatego tak bardzo się cieszę, że skorzystałam z tych darmowych konsultacji i zaczęłam kurację. Dzięki niej dziś nie potrzebuję żadnych wkładek! Rządziej muszę korzystać z łazienki, a co najważniejsze - odzyskałam kontrolę nad pęcherzem”

Marzena G.
z Białegostoku, L. 69

CENTRUM POMOCY

„SIŁA KOBIET”



tel. 81 300 34 65

Pon - niedz. 8:00 - 20:00

Łukowska „Jedynka” górą

Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łukowie był organizatorem finału powiatu łukowskiego w mini piłce ręcznej dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych. W obu kategoriach górą była Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie.

W rywalizacji dziewcząt podopieczne Ewy Czerkas okazały się zdecydowanie najlepsze. Zawody rozgrywane były systemem każdy z każdym. Podobnie było w zmaganiach chłopców. Tutaj wybrańcy Artura Paszkiewicza nie dali szans pozostałym ekipom.

Mistrzynie i mistrzowie zostali uhonorowani okolicznościowym pucharem i wywalczyli awans do zawodów rejonowych, które odbędą się w Białej Podlaskiej.

KLASYFIKACJA DZIEWCZĄT

1. SP 1 Łuków - op. Ewa Czerkas
2. SP 5 Łuków - op. Agnieszka



Pamiątkowe zdjęcie drużyn dziewcząt

Sapierzyńska

3. SP Zalesie - op. Grzegorz

Rychta

4. SP Stanin - op. Joanna Smyk

KLASYFIKACJA CHŁOPCÓW

1. SP 1 Łuków - op. Artur Paszkiewicz

2. SP Zalesie - op. Paweł Gula

3. SP Stanin - op. Bożena Skwarek

4. SP Czerśl - op. Anna Ciołek



M.P. W zmaganiach chłopców wystąpiły cztery drużyny

„Dwójka” nad „Jedynką”

Siedem drużyn zmierzyło się w finale powiatu w piłce ręcznej dziewcząt szkół podstawowych w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Najlepszą ekipą okazały się reprezentantki „Dwójki”.

W finale podopieczne Jerzego Kożucha pokonały 16:12 SP nr 1 Łuków prowadzoną przez Jolantę Suchodolską. Na najniższym stopniu podium uplasowała się „Piątka”, dzięki wygranej 17:4 z reprezentacją Stanina pod opieką Bożeny Skwarek.

Trzy najlepsze ekipy zostały uhonorowane pamiątkowymi pucharami i dyplomami Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Łukowie. Ponadto mistrzynie wywalczyły awans do zawodów rejonowych, które odbędą się w Białej Podlaskiej.

WYNIKI GR. A

SP 1 Łuków - SP 5 Łuków 22:4

SP Czerśl - SP Zalesie 5:13

SP 1 Łuków - SP Czerśl 22:5

SP 5 Łuków - SP Zalesie 13:10

SP 1 Łuków - SP Zalesie 20:7

SP 5 Łuków - SP Czerśl 15:8

WYNIKI GR. B

SP 2 Łuków - SP Stanin 23:6

SP Stanin - SP Huta Dąbr. 8:6

SP Huta Dąbr. - SP 2 Łuków 4:26

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP 2 Łuków - op. Jerzy Kożuch

2. SP 1 Łuków - op. Jolanta Suchodolska

3. SP 5 Łuków - op. Agnieszka

Sapierzyńska

4. SP Stanin - op. Bożena Skwarek

5. SP Zalesie - op. Grzegorz

Rychta

6. SP Huta Dąbrowa - op. Grzegorz

Czerniec

7. SP Czerśl - op. Anna Ciołek



M.P. Pamiątkowe zdjęcie zespołów uczestniczących w finale powiatu w piłce ręcznej dziewcząt

Na podium

Na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 3 w Parczewie odbył się finał rejonu w piłce nożnej chłopców.

Najlepsi okazali się uczniowie ZSP z Radzyna Podlaskiego, którzy w nagrodę otrzymali puchar Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Parczewie oraz wywalczyli awans do zawodów wojewódzkich.

Zespół Roberta Netczuka zajął trzecie miejsce. Reprezentacja ZS 2 Łuków rozpoczęła zmagania od porażki 1:2 (1:1) z późniejszymi mistrzami. W kolejnym boju łukowianie ulegli aż 1:6 (0:1) białacz-

nom, a następnie zanotowali dwie wygrane - 3:0 (0:0) z ZS Małaszewicze oraz 5:2 (2:0) z ZSP Parczew.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. ZSP Radzyna Podlaski

2. II LO Biała Podlaska

3. ZS 2 Łuków

4. ZSP Parczew

5. ZS Małaszewicze

„Adi” królem

Najlepszym strzelcem turnieju okazał się Adrian Siemieniuk. Uczeń II LO w Białej Podlaskiej, a zarazem zawodnik Orłąt Łuków zdobył 10 goli.

M.P.



ZS 2 Łuków: Piotr Bańkowski, Konrad Filipek, Jarosław Jodełka, Mateusz Kąkol, Hubert Kruk, Jakub Kryczka, Piotr Łukasiak, Dawid Makuła, Norbert Niewęglowski, Bartosz Osiak, Kamil Świętochowski, Jakub Tomasiak. Opiekun: Robert Netczuk

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

PIŁKA NOŻNA Falstart lidera w Okrzei. Tytan wygrał w Krzywdzie, a Granica w Jeleńcu

Olimpia i Bad Boys z punktem

Największą niespodzianką była strata punktu Huraganu. Zespół prowadzony przez Damiana Panka zremisował z drużyną z Okrzei. Ostatnia ekipa stawki - Bad Boys Zastawie przywiozła punkt z Milanowa. Grom poradził sobie z Sokołem. Kujawiak ograł ŁKS Łazy. W Żabikowie remis Unii z Lutnią.

Skuteczniejszy Grom

Walka o pierwsze miejsce zapowiada się jeszcze bardziej interesująco. Zespół z Kąkolewnicy traci punkt do lidera.

Podopieczni Edmunda Koperwasa pokonali Sokół. - Cieszy zwycięstwo. Byliśmy skuteczniejsi, szczególnie w pierwszej połowie. Bramki ustawiły spotkanie, chociaż Sokół kilka razy nam zagroził - mówi. Wynik otworzył Łukasz Samociuk. Ryszard Grochowski lobował bramkarza w poprzeczkę, a „Kojek” dwukrotnie dobijał. Ten sam zawodnik podwyższył po prostopadłej piłce od Patryka Czarneckiego. Grochowski uderzył na 3:0 po piłce z połowy boiska od Michała Grudzińskiego, a kropkę nad „i” postawił Dawid Kanatek po dograniu od Samociuka.

- To był wyrównany mecz. Wynik nie odzwierciedla tego, co działo się na boisku. Równie dobrze mogliśmy wygrać 2:1 do przerwy. Żałujemy okazji Jacka Piotrowskiego, Kamila Chojniaka, który przyszedł do nas z juniorów łukowskich Orłat oraz Rafała Cąkały - mówi Piotr Madej, opiekun Sokoła.

Grom Kąkolewnica - Sokół Adamów 4:0 (2:0)

Bramki: Samociuk 12', 26', Grochowski 55', Kanatek 90'.
Grom: Kaczmarek (77' Szczygieł) - Kosel, Lotek, M. Muszyński, Zieliński, Pękała (81' Garbacik), Grudziński (70' Kanatek), Samociuk, Marczuk, Grochowski (70' Sokół), Czarnecki (75' Kot).

Sokół: M. Dzido (85' Józwiak) - Wierzbicki (65' K. Dzido), Cąkała, Łukasik, Sokołowski, Alikowski (80' Domański), Piotrowski (60' Szostak), K. Nowicki, Strzyżewski, Chojniak, Mat. Baran (73' J. Nowicki).

A mieli nie jechać

Dopiero w sobotę okazało się, że Granica pojedzie do Jeleńca. Wybrali się w delegację i wygrali!

- To był mecz walki. Wybiegaliśmy trzy punkty. Chłopcy zostawili dużo zdrowia na boisku. Mamy swoje problemy, ale mimo wszystko pokazaliśmy charakter i mamy wygraną -



Po голу Kacpra Chudowolskiego wydawało się, że wszystko jest na najlepszej drodze, by Huragan wygrał. Ekipa Jana Mrocza (z lewej) postawiła się liderowi i zdobyła punkt

mówi Paweł Jurkowski, kierownik Granicy.

Terespolanie prowadzili po wrzutce Łukasza Trochimiuka i dobrym zachowaniu Dawida Gregoruka, który skorzystał z niepewnej interwencji Włodzimierza Lisiewicza. Wynik ustalił Jakub Magier po rzucie karnym podyktowanym za faul na sobie samym.

Bizon Jeleniec - Granica Terespol 0:2 (0:2)

Bramki: Gregoruk 29', Magier 45' (K).

Bizon: Lisiewicz - Gołowski, K. Rybka, M. Rybka (50' Kucharczyk), Gajda, Dołęga, Osiak, Olek (60' Jamborski), Rosłoń (80' Grzywacz), Kiryło, M. Botwina.

Granica: Tryczyk - A. Trochimiuk, Ł. Trochimiuk, Sawicki, Lewczuk, Leszczyński, Sawtyruk (86' Płandowski), Magier, Sosidko, Tymon, Gregoruk.

Sensacja

W pierwszej rundzie Olimpia przegrała w Międzyrzeczu Podlaskim 0:7. U siebie zespół Jana Mrocza urwał punkty faworytowi rozgrywek.

Zaczęło się zgodnie z planem. Łukasz Olek wybił piłkę pod nogi Kacpra Chudowolskiego, który dopełnił formalności. Po 10 minutach Mateusz Panasiuk tak wybijał piłkę, że trafił w Bartosza Mrocza i futbolówka wpadła do siatki. Co więcej, miejscowi mieli dwie „setki” przed przerwą, ale nie wykorzystał ich Maciej Pawłowski. Ten sam gracz również dwukrotnie mógł pokusić się o dwa gole.

- Przed meczem punkt wziąłbym w ciemno, ale jesteśmy niezadowoleni. Huragan prowadził grę, ale my skupiliśmy się na przeszkadzaniu. Chcieliśmy kontrować i plan się powiódł - mówi Jan Mroczek, trener Olimpii.

- Pokora, pokora, pokora. W lidze nie będzie łatwych meczów. Gospodarze stanęli z tyłu i nam przeszkadzali. Spodziewałem się lepszej skuteczności. Mieliśmy pięć „setek”, których nie dało się

nie strzelić za sprawą Jacka Mielnika, Adama Wiraszki, Huberta Łukanowskiego. Sukcesu nikt nie może obiecać, ale zostaniemy na pierwszym miejscu w tabeli - dodaje Damian Panek, opiekun Huraganu.

Olimpia Okrzeja - Huragan Międzyrzec Podlaski 1:1 (1:1)

Bramki: B. Mroczek 30' - Chudowolski 20'.

Olimpia: Olek - J. Mroczek, Matacz, D. Kryczka, Nowak, B. Mroczek, Janiszek, Ciuba, Chmiel, K. Pawlak, M. Pawłowski.

Huragan: Bierzdiński - Panasiuk, Olszewski, Czumer (46' Kowalewski), Stalewski, Łukanowski (76' Mielnik), Grajek, Korgol (82' Mirończuk), Wiraszka, Weręgowski, Chodowolski (78' Zbieć).

Po punkcie

Agrotex zremisował z Bad Boys Zastawie, którego trenerem został Przemysław Trybóń.

- Powinniśmy wygrać z palcem w... nosie. Mieliśmy dużo więcej sytuacji. Dwukrotnie prowadziliśmy, lecz za każdym razem gospodarze odpowiadali - mówi opiekun ostatniej drużyny w tabeli. Prowadzenie dał Mateusz Chudzyński, który wykorzystał rzut karny. Wyrównał Krystian Pawlina, strzelając po rzucie rożnym Mateusza Puły. Ta sama dwójka zawodników Agrotexu doprowadziła do stanu 2:2. Chwilę wcześniej „Chudy” dał nadzieję Bad Boys.

- Jestem rozczarowany naszą postawą. Trzeba szanować co się ma, a nie co się chciało mieć. Oby były to pierwsze śliwki robaczywki - dodaje Daniel Syta, który na stołku trenerskim w Milanowie zastąpił Cezarego Główkę.

Agrotex Milanów - Bad Boys Zastawie 2:2 (1:1)

Bramki: Pawlina 17' (K), 55' - Chudzyński 15', 51'.

Agrotex: Korolczuk - K. Roma-

niuk, Pawlak, Jaszczuk, Magier, Kr. Niewiadomski (70' Gil), Ka. Niewiadomski (46' Gidlewski), K. Romaniuk (65' Podgajny), G. Romaniuk, Pawlina, M. Puła.

Bad Boys: Bojanek - Czernic, Bryła, Cizio, Świętochowski, Góral, R. Wołoszka, Śledź, Walo (81' Marko), Chudziński, Miszta.

Karny to nie gol

Tytan wygrał w Krzywdzie. Oba zespoły zmarnowały po rzucie karnym.

Przy stanie 1:2 bramkarz z Wisznic faulował Arkadiusza Białacha, zaś Radosław Wesołowski nie trafił w bramkę. Kilka minut później Hubert Litwiniuk nie zdołał pokonać Dariusza Dadasiewicza. Górą był doświadczony bramkarz Unii.

Gospodarze wygrywali po dobrze wykonanym „wapnie Wesołego”. Odpowiedział Władysław Pavluczok. Po chwili Robert Szydło dał prowadzenie gościom. Na 1:3 trafił znów obcokrajowiec, a straty zmniejszył Arkadiusz Białach.

- Mamy swoje problemy kadrowe i nie mogliśmy zagrać w najsilniejszym składzie. Przeegraliśmy i trudno, ale walczyliśmy dalej - mówi Zbigniew Lamek, trener zespołu z Krzywdy. - Spodziewałem się trochę lepszej gry i jakości. Zapominamy o Unii i skupiamy się na kolejnym spotkaniu, by pokazać się z jeszcze lepszej strony piłkarskiej - dodaje Jan Jakubiec, opiekun Tytana.

Unia Krzywda - Tytan Wisznice 2:3 (1:2)

Bramki: R. Wesołowski 30' (K), A. Białach 89' - Pavluczok 33', 80', Szydło 38'.

Unia: D. Dadasiewicz - D. Gajownik, Filip, R. Wesołowski (80' Izdebski), Łukasik (70' Filipek), K. Białach (65' Siwak), B. Nankiewicz (78' Nazaruk), Bober, Kot, A. Białach.

Tytan: Różnowicz - Warańczuk, Rympa, K. Oniszcuk, Szydło (70' Kisiel), Litwiniuk, Rozwadoski, Gromysz, Pavluczok, Makaruk, Koziół (82' Kalinowski).

Szczęśliwe Zalesie

Kujawiak zagrał nie w Kosutach, a w Zalesiu koło Łukowa. Zmiana okazała się szczęśliwa.

Gole padły po przerwie. Na 1:0 trafił Daniel Osiak po wycofanej piłce od Tomasza Grochowskiego. Podwyższył z rzutu wolnego z 25 metrów w okienko Damian Szymański. Nadzieje gościom dał Mateusz Wysokiński.

- Boisko jest dużo lepsze i można mówić o grze w piłkę. Cieszymy się z wygranej - mówi Piotr Ciejak, trener Kujawiaka. - Popelniliśmy błędy i przegraliśmy. Byliśmy stroną dominującą, a gospodarze strzelali bramki - dodaje Adrian Świderski, opiekun ŁKS-u.

Kujawiak Stanin - ŁKS Łazy 2:1 (0:0)

Bramki: Osiak 60', Szymański 67' - Wysokiński 73'.

Kujawiak: Żmudziński - Kąkol, Szymański, Ciejak, Osiak, Syryjczyk, Sobiech, Bogucki, Abramek, Borkowski, Grochowski.

ŁKS Łazy: Krasuski (46' Klimczyk) - Młynarczyk (72' Skoczeń), Janaszek, Momot, Szymczak (75' Gałach), Ebert, Gryczka, Wereszczyński, Matuszewski, Wysokiński (88' Kłębowski), Szustek.

Po punkcie

Unia zremisowała z Lutnią.

Prowadzenie zespołowi Artura Dadasiewicza dał Dariusz Dadasiewicz, który główkował po rzucie rożnym Piotra Mitury. Wyrównał debiutujący w Lutnii Michał Karpiszek, który dośrodkowywał z rzutu wolnego. Piłka minęła wszystkich i wpadła do siatki.

- Po przerwie Unia broniła się i to uczyniła. Mieliśmy dużo sytuacji, ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Gospodarze odgryźli się groźną kontrą. Szkoda okazji Damiana Artymiuka, Bartka Goździołka. W drugiej części rządził na boisku, ale to nic nie dało - mówi Henryk Grodecki, trener Lutnii.

- Mieliśmy dwa słupki Sebastiana Koczodaję. Wynik jest sprawiedliwy. Na boisku rządziła walka - dodaje Artur Dadasiewicz, opiekun Unii.

Unia Żabików - Lutnia Piszczac 1:1 (0:0)

Bramki: Ptaszyński 62' - Karpiszek 65'.

Unia Ż.: Dąbkowski - Pierńko, Frączek (47' Palica), Bednarczyk, Niewęglowski, Mitura, Drygiel, Ptaszyński, Koczodaj (90' Kucio), Antoniuk (60' Pawelec), Struk.

Lutnia: M. Korzeniewski (60' Zhuk) - Kurowski, Kacik, Borowik, Jurewicz (80' Różański), Skrodziuk, Karpiszek, Goździołko, B. Kaliszuk, D. Artymiuk, Hołownia (57' Mikocewicz).

M.P.

Grają w środę

10 kwietnia o godz. 17 rozpoczyna się mecz 1/4 finału Pucharu Polski na szczelbu BOZPN-u.

ŁKS Łazy podejmą Orłeta Łukowa, zaś Lutnia Piszczac zmierzy się z Bizonem Jeleniec. Zwycięzcy awansują do półfinału, który został zaplanowany na 24 kwietnia. Do gry dołączą trzecioligowcy: Podlasie oraz radzyńskie Orłeta.

M.P.

KLASA O

WYNIKI 14. KOLEJKI

Olimpia - Huragan 1:1
Agrotex - Bad Boys 2:2
Bizon - Granica 0:2
Unia K. - Tytan 2:3
Grom - Sokół 4:0
Kujawiak - Łazy 2:1
Unia Ż. - Lutnia 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międzyrz. Podl.	14	35	46:11
2.	Grom Kąkolewnica	14	34	49:9
3.	Granica Terespol	14	27	36:17
4.	Bizon Jeleniec	14	25	29:14
5.	Tytan Wisznice	14	25	31:35
6.	ŁKS Łazy	14	23	25:30
7.	Unia Żabików	14	20	16:20
8.	Agrotex Milanów	14	16	29:34
9.	Sokół Adamów	14	16	19:33
10.	Lutnia Piszczac	14	16	24:24
11.	Kujawiak Stanin	14	16	20:34
12.	Olimpia Okrzeja	14	7	11:42
13.	Bad Boys Zastawie	14	3	15:45

NASTĘPNA KOLEJKA

(14.04., godz. 16:00): Huragan - ŁKS Łazy, Unia Ż. - Agrotex, Lutnia - Kujawiak, Olimpia - Grom, Sokół - Unia K., Tytan - Bizon, Granica - Bad Boys.

KLASA A - GR. I

WYNIKI 12. KOLEJKI

Rogoźnica - Dobryń 2:2
Agrosport - Sielczyk 2:3
Dąb - Krzna 4:2
Janowia - Victoria 2:2
Perła - Orzeł 1:7

Twierdza - Niwa 1:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orzeł Czemieniki	12	25	41:19
2.	LZS Dobryń	12	25	27:10
3.	Niwa Łomazy	12	24	35:16
4.	Red Sielczyk	12	22	23:20
5.	Victoria Parzew	12	22	31:15
6.	SPLGMP Rogoźnica	12	21	22:14
7.	Dąb Dębowa Kłoda	12	18	23:26
8.	Krzna Rzęczyca	12	13	18:29
9.	Janowia Janów Podl.	12	9	15:25
10.	Twierdza Kobylany	12	8	16:30
11.	Perła Sławatycze	12	6	17:38
12.	Agrosport Leśna Podl.	12	4	10:36

NASTĘPNA KOLEJKA

(14.04., godz. 16:00): Dąb - SPLGMP Rogoźnica, Twierdza - Agrosport, Niwa - Perła, Orzeł - Janowia, Victoria - LZS Dobryń, Krzna - Red Sielczyk (godz. 13:00).

KLASA A - GR. II

WYNIKI 12. KOLEJKI

Wenus - WKS Wólka 0:5
Bór - Absolwent 0:0
Dębowica - Start 4:2
AR-TIG - Polesie 0:1
Młodzież. - Orłeta 3:2
Dwernicki - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bór Dąbie	11	28	30:12
2.	ULKS Dębowica	12	26	34:16
3.	Absolwent Domasz	11	21	24:8
4.	Polesie Serokomla	11	19	27:15
5.	Start Gózd	11	15	22:26
6.	Młodzieżówka Radzyń Podl.	11	15	23:18
7.	AR-TIG Huta Dąbrowa	11	14	28:20
8.	Dwernicki Stoczek Łuk.	10	14	18:17
9.	Orłeta Gołaszyn	11	12	24:36
10.	WKS Wólka Świątkowa	12	7	15:35
11.	Wenus Oszczepalin	11	3	17:59

NASTĘPNA KOLEJKA

(14.04., godz. 16:00): Młodzieżówka - Wenus, Orłeta - AR-TIG, Polesie - Dwernicki, Start - Bór, Absolwent - WKS Wólka Św. (godz. 11:00), ULKS Dębowica - pauza.

M.P.

III LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Podlasie - Motor 1:3

Bramki: Kruczyk 82' - Kamiński 16', Majewski 22', Gałecki 83'.

Orlęta - Podhale 0:1

Bramka: Przybylski 25'.

Wisła P. - Stal K. 2:2

Bramki: Maksymiuk 29', Stanisławski 41' (k) - K. Król 61', R. Król 90+1'.

Spartakus - KSZO 2:1.

Soła - Stal Rz. 2:1

Avia - Chelmianka 1:0

Wiślanie - Wólczanka 0:1

Wisła S. - Hutnik0:3

Czarni - Sokół 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podhale Nowy Targ	22	49	41:18
2	Stal Rzeszów	22	46	52:17
3	Motor Lublin	22	45	39:20
4	Hutnik Kraków	22	44	43:25
5	Wisła Puławy	22	39	26:20
6	Stal Kraśnik	22	34	36:26
7	KSZO Ostrowiec Św.	22	31	34:28
8	Orlęta Radzyń Podl.	22	27	28:35
9	Sokół Sieniawa	22	27	32:31
10	Avia Świdnik	22	27	24:27
11	Wisła Sandomierz	22	26	22:35
12	Chelmianka Chełm	22	26	27:29
13	Wólczanka	22	26	27:22
14	Wiślanie Jaśkowice	22	22	26:44
15	Podlasie Biała Podl.	22	20	23:43
16	Spartakus Daleszyce	22	17	16:36
17	Czarni Polaniec	22	17	23:42
18	Soła Oświęcim	22	16	20:41

NASTĘPNE KOLEJKI

TYPUJE Mateusz Połynka,

„Wspólnota”

(10.04., środa)

Wólczanka - Orlęta 3:1

(godz. 16:00)

W Wólce Pełkińskiej zawsze było ciężko o punkty. Na specyficznym i niewygodnym terenie radzynianie przegrają, grając w bardzo eksperymentalnym składzie.

KSZO - Podlasie 2:1

(godz. 17:00)

W Ostrowcu Świętokrzyskim górą będzie KSZO, chociaż to zespół Safańskiego jako pierwszy strzeli gola. KSZO jedną z bramek zdobędzie po rzucie karnym.

Wiślanie - Wisła S. 2:2

Podhale - Avia 2:0

Chełm. - Soła 3:1

Stal Rz. - Spartakus 3:0

Motor - Wisła P. 3:2

Stal K. - Czarni 4:1

Sokół - Hutnik 2:0

(13/14.04)

Podlasie - Stal Rz. 1:3

(sob., godz. 15:00)

Rzeszowianie to zespół z innej bajki. Przegrali z Sołą, ale to był wypadek przy pracy. Serce chce, jednak punkty pojedą na Podkarpacie.

Orlęta - Wiślanie 0:0

(sob., godz. 13:00)

Pierwszy punkt zespołu Rafała Borysiuka, który będzie dużą stratą dla gospodarzy. Na wiosnę jakoś nie idzie radzynianom.

Wisła S. - Sokół 1:0

Hutnik - Stal K. 2:2

Czarni - Motor 1:1

Wisła P. - KSZO 0:0

Spartakus - Chełm. 1:2

Soła - Podhale 0:2

Avia - Wólczanka 2:0

Orlęta Łuków: Jest prezes i zarząd

Paweł Sych wpierany przez 11 członków zarządu. Tak wyglądają nowe władze Łukowskiego Klubu Sportowego Orlęta Łuków. To przełom w sportowym stowarzyszeniu, które na dniach mogło zostać nawet rozwiązane. Jak wyglądały kulisy Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków ŁKS-u?

Drugie już w tym roku Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków ŁKS Orlęta Łuków zwołane zostało w piątek 5 kwietnia. W pierwszym terminie przybyło na nie zaledwie 14 spośród około 150 członków klubu, co oznaczało że obrady nie mogły być prawomocne. Pół godziny później, w drugim terminie Walnego obradowało już 27 osób, co zgodnie z zapisami statutowymi Orląt już upoważnia do podejmowania prawomocnych decyzji.

Większy dług

Członkowie klubu wysłuchali informacji z działalności kuratora Pawła Sycha od momentu objęcia przez niego tej funkcji, tj. od 28 lutego 2019 r. do dnia Walnego. Jak się okazało na koniec ubiegłego roku klub wcale nie miał około 80 tysięcy złotych zadłużenia, lecz 95 tysięcy. Kwota ta wzrosła o 15 tys. zł, ponieważ jak tłumaczył kurator, pełne zestawienie księgowe pojawiło się w klubie później niż podczas styczniowego Walnego.

„Klub 100”

Paweł Sych przedstawił też kilka inicjatyw, które podjęły osoby zaangażowane w ratowanie sytuacji



PAWEŁ SYCH jest bratem radnego powiatowego Tomasza Sycha i synem Jarosława Sycha, prezesa Orląt w latach 2003-2010. Jest też absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, prowadzi działalność gospodarczą i pracuje w Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie. Ma przygotowanie z kierunku menedżer sportu i uprawnienia trenerskie. Do podjęcia się roli kuratora, a następnie prezesa namówili go głównie piłkarze pierwszej drużyny „żółto-czerwonych”. - Jestem wychowankiem ŁKS-u. W przeszłości wygrałem z kolegami Mistrzostwo Województwa Lubelskiego juniorów starszych. W ostatnim czasie grałem i trenowałem w klubie ŁKS Łazy, gdzie dużo nauczyłem się też o funkcjonowaniu klubu. Nauczyłem się m.in., jak zarządzać klubem bez pieniędzy. Praca i gra w ŁKS Łazy odbywa się bowiem w sposób charytatywny - mówił nowy prezes ŁKS

w sportowym stowarzyszeniu. Jedną z nich jest idea „Klubu 100”, polegająca na tym, że sponsorzy (osoby prywatne, grupy, bądź przedsiębiorstwa) mogą wpłacać minimum 100 złotych miesięcznie na rzecz Orląt, a w zamian mieć na przykład reklamę na materiałach i obiektach klubowych. Środki te - deklarowane na chwilę obecną w wysokości ponad 16 tys. zł w skali roku - przeznaczone zostaną głównie na spłatę zadłużenia, które jak tłumaczył kurator ma charakter wewnętrzny, ponieważ Orlęta są winne pieniądze pracującym w nich trenerom oraz zawodnikom.

Jest zarząd klubu

Sych w swoim wystąpieniu dziękował też ludziom zaangażowanym w ratowanie sytuacji w klubie. Część wymienionych z imienia i nazwiska osób znalazła się w wybranym później Zarządzie, który liczyć będzie 11 członków. Swoją akces do tego organu wyrazili Krzysztof Kierych, Piotr Lenarcik, Cezary Pasik, Szymon Łukasiewicz, Eryk Miszta, Janusz Lisiewski, Bartosz Grabowski, Jarosław Wawer, Bogusław Smyk, Tomasz Goławski i Adrian Czerski. Powyżsi kandydaci zgłoszeni zostali przez innych obecnych na sali obradujących. Ich kandydatury były głosowane blokowo i uzyskały poparcie

26 osób, przy braku głosów przeciw i jednym głosem wstrzymującym.

Kurator nowym prezesem

Gdy wybrany został zarząd, przyszedł czas na wybór prezesa ŁKS-u. Na poprzednim Walnym, które odbyło się 25 stycznia przymierzany do roli szefa Orląt Łuków był łukowski przedsiębiorca Ireneusz Goławski, który chęć objęcia funkcji prezesa uzależnił od przekazania dodatkowych środków przez Miasto na ratowanie sytuacji finansowej w sportowym stowarzyszeniu. Tym razem obyło się bez emocji, a na tę funkcję został zgłoszony kurator Paweł Sych. Gdy zgodził się on podjąć trudną rolę w klubie, wśród głosów innych członków klubu słychać było wyraźną ulgę. Sych również zdobył 26 głosów „za”, przy jednym głosie wstrzymującym. Nikt nie był przeciwko jego kandydaturze.

„Tytaniczna praca”

Przed ŁKS-em czas na uporządkowanie finansów w klubie oraz - jak zapowiada część jego członków - tytaniczna praca i pozyskiwanie sponsorów sportowego stowarzyszenia. W planach jest budowa oficjalnej strony internetowej, a także promocja i marketing. Członkowie zarządu i prezes mają też zapoznać się z dokumentacją Orląt, chcą też pracować nad uproszczeniem statutu klubu. Pierwsze posiedzenie zarządu zaplanowane zostało na 8 kwietnia. Klub nie będzie też zwlekał z wysłaniem dokumentów do Krajowego Rejestru Sądowego.

M.P.

Dobrze do 89 minuty...

Wicelider z Lublina musiał się mocno napocić, by pokonać łukowskie Orlęta. Oba gole dla gości padły w samej końcówce.

Ale szanse!

Przy większym szczęściu podopieczni Roberta Różańskiego mogli prowadzić różnicą dwóch goli. W 20 minucie po rzucie wolnym bitym przez Adriana Siemieniuka, Daniel Goławski trafił w okolice poprzeczki i słupka. W 35 minucie trzeciego gola w rundzie mógł zdobyć Szymon Łukasiewicz, jednak zamykający akcję napastnik żółto-czerwonych nie trafił do celu po asyście Siemieniuka.

„Kura” blisko

Ponownie bardzo blisko szczęścia byli żółto-czerwo-



Konrad Kurowski był bliski szczęścia, jednak po strzale pomocnika Orląt piłka zatrzymała się na słupku

ni po przerwie. Debiutanckie trafienie mógł zaliczyć Konrad Kurowski, lecz jego próba zza pola karnego zatrzymała się na słupku. Dopiero w ostatnich fragmentach lublinianie doszli do głosu. Białczanin - Damian Iwańczuk przegrał sytuację sam na sam z Patrykiem Karpińskim. Bramkarz pozyskany z Gromu Kąkolewnica był lepszy również od Adriana Rapy.

89 i 92 minuta

Gdy wydawało się, że łukowianie wywiozą punkt ze stolicy województwa, Lublinianka przechyliła szalę na swoją korzyść. Jakub Bednara głową trafił do celu, a chwilę później Sebastian Wrzesiński postawił kropkę nad „i”.

A mogło być 3:0...

Piłkarze z Łukowa mogli żałować, że nie udało się sprawić niespodzianki w starciu z gospodarzami. - Mamy niedosyt, bo spokojnie mogliśmy zremisować, a gdybyśmy wykorzystali okazję, prowadzilibyśmy różnicą trzech goli. Przy trafieniu miejscowych jeden z zawodników zagrał piłkę ręką, lecz sędzia tego nie widział. Szkoda, bo zostawiliśmy na boisku mnóstwo zdrowia. Graliśmy konsekwentnie. Broniliśmy się mądrze. Boli, że ulegliśmy w samej końcówce - mówi Robert Różański, opiekun Orląt.

Niewygodny rywal

W najbliższą niedzielę do Łukowa przyjedzie Tomasovia Tomaszków Lubelski. Jesienią rywale na własnym boisku wygrali 1:0. - Zmierzymy się z niewygodnym rywalem, a zarazem uznaną marką. Zdajemy sobie sprawę, że będzie ciężko o punkty. Postaramy się coś

IV LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Lublin. - Orlęta 2:0

Bramki: Bednara 89', Wrzesiński 90+2'.

Huczwa - Kłos 0:1

Bramka: Drzewicki 53'.

Łada - Polesie 3:1

Bramki: Krzyszycha 47', 87', Skubis 57' - Misiarz 81'.

Górnik II - Powiślak 0:2

Bramki: Pięta 13', Koprucha 75'.

Tomas. - Ruch 3:1

Bramki: Żerucha 7', D. Szuta 25', J. Szuta 83' - K. Jędrzejewski 57'.

Kryształ - Victoria 2:1

Bramki: Nieradko 6' (k), A. Wołoch 33' (k) - K. Sawa 90'.

Hetman - Lewart 3:1

Bramki: Myśliwiecki 7', Kycko 18', Oziemczuk 49' - Fularski 68'.

Włodaw. - Start 1:2

Bramki: Sztybel 90+8' - Drapsa 30', 75'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	19	54	73:13
2	Lublinianka Lublin	19	42	39:19
3	Kryształ Werbkowice	19	37	35:28
4	Lewart Lubartów	19	35	42:15
5	Powiślak	19	34	38:22
6	Tomasovia	19	32	34:22
7	Górnik II Łęczna	19	32	43:33
8	Włodawianka	19	27	28:37
9	Kłos Chełm	19	23	27:35
10	Victoria Żmudź	19	22	32:36
11	Orlęta Łuków	19	20	25:3
12	Łada Biłgoraj	19	20	24:36
13	Start Krasnostaw	19	19	17:28
14	Huczwa Tyszowce	19	16	25:45
15	Polesie Kock	19	12	19:41
16	Ruch Ryki	19	3	14:67

NASTĘPNA KOLEJKA

(13/14.04): Orlęta - Tomasovia

(niedz., godz. 15:00), Kłos - Włodawianka, Start - Hetman, Lewart - Kryształ, Victoria - Lublinianka, Ruch - Górnik II, Powiślak - Łada, Polesie - Huczwa.

M.P.

ugrać. Myślę, że w Lublinie chłopcy poculi, że coś „dygnęło” w naszej grze. Charakterystycznym było to, że w starciu z gospodarzami, którzy nie mieli zbyt wiele do powiedzenia, myśmy się nie wystraszyli. W starciu z gospodarzami, którzy nie mieli zbyt wiele do powiedzenia, myśmy się nie wystraszyli. W starciu z gospodarzami, którzy nie mieli zbyt wiele do powiedzenia, myśmy się nie wystraszyli.

LUBLINIANKA LUBLIN - ORLĘTA ŁUKÓW 2:0 (0:0)

Bramki: Bednara 89', Wrzesiński 90+2'.

Lublinianka: Żuber - Kowalczyk, Ptaszyński, Kośka, Dzyr, Iwańczuk (75' Rapa), Kuzioła, Stępień, Baran (46' Wrzesiński), Bednara (90+2' Drzazga), Rejmak (80' Morenkov).

Orlęta: Karpiński - Czerski, Bulak (29' E. Miszta), Goławski, Ebert, Sowisz, Kierych (65' Matuszewski), Kurowski (90+1' Tucki), Skwarek, Siemieniuk, Łukaszewski.

Żółta kartka: Goławski.

Sędziował: Łukiewicz (Zamość).

M.P.

Srebrne medale Pawlikowskiej i Komorowskiej

W ostatni weekend marca w Włoszakowicach koło Leszna odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów i Seniorów w formule light contact (walka ciągła) i pointfighting (walka przerywana).

O medale walczyło ponad 400 zawodników z całej Polski. W turnieju wystartowało 12 zawodników z łukowskiej sekcji kickboxingu KSW Łuków.

Najtrudniejsza i najbardziej zacięta była rywalizacja w formule light contact juniorów - konkurencji punktowanej we Współzawodnictwie Sportowym Dzieci i Młodzieży. W tej konfrontacji bardzo dobrze wypadli podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego. Łukowscy juniorzy w light contact wywalczyli cztery medale:



Ekipa KSW, która walczyła w Mistrzostwach Polski Juniorów i Seniorów w formule light contact i pointfighting

dwa srebrne i dwa brązowe.

Najbliżej zdobycia tytułu była Marta Pawlikowska, która prowadząc na punkty w drugiej rundzie finałowej walki, doznała niegroźnego urazu, po którym lekarz nie pozwolił jednak na kontynuowanie po-

jedynku. Dobrze wypadła także Kinga Komorowska, która powtórzyła sukces z ubiegłego roku, zdobywając srebrny medal oraz Aleksandra Michalak i Brajan Dudziński, którzy wywalczyli brązowe medale.

Miejsca premiowane punk-

tami we współzawodnictwie wywalczyli także: Jan Woźniak i Martyna Czerepińska. Przez eliminacje nie udało się przebrnąć Monice Olszewskiej, Kamilowi Szczygieskiemu, Erykowi Radzio i Sergiejowi Harasiukowi, którzy pomimo

ambitnej postawy przegrali pierwsze pojedynki.

Ponadto łukowianie startowali w formule pointfighting juniorów, gdzie Marta Pawlikowska wywalczyła brązowy medal i w formule light contact seniorów, gdzie Sandra Wajszczuk zajęła trzecie miejsce, a Jakub Strzyżewski zajął siódmą lokatę.

W sumie podopieczni Zenona Pawlikowskiego w tych zawodach wywalczyli sześć medali, w tym dwa srebrne i cztery brązowe. Dla porównania w ubiegłym roku w tej kategorii wiekowej łukowianie wywalczyli tylko jeden medal. Wówczas srebrny krążek zdobyła wspomniana wcześniej Kinga Komorowska.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI SREBRO

Marta Pawlikowska, junior 50 kg, light contact
Kinga Komorowska, junior

plus 70 kg, light contact

BRĄZ

Marta Pawlikowska, junior 50 kg, pointfighting
Brajan Dudziński, junior 69 kg, light contact
Sandra Wajszczuk, senior 70 kg, light contact
Aleksandra Michalak, junior plus 70 kg, light contact

DALSZE MIEJSCA

5. Jan Woźniak, junior, 74kg, light contact
6. Martyna Czerepińska, junior, 70 kg, light contact
7. Jakub Strzyżewski, senior, 69 kg, light contact
9-16. Monika Olszewska, junior 60 kg, light contact, Kamil Szczygieski, junior 69 kg, light contact, Eryk Radzio, junior 69 kg, light contact, Sergiej Harasiuk, junior 74 kg, light contact

M.P.

Ekipa Ciołka mistrzem

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Tuchowiczu zajęli pierwsze miejsce w mistrzostwach województwa LZS w halowej piłce nożnej „Mała piłkarska kadra czeka”, które odbyły się w Michowie.

W zawodach wzięło udział dziewięć najlepszych ekip na Lubelszczyźnie z Grabowa Szlacheckiego, Nowodworu, Opola Lubelskiego, Nałęczowa, Zamościa, Wierzbicy, Michowa, Adamowa i Tuchowicz. W grupie eliminacyjnej podopieczni Mariusza Ciołka wygrali 2:1 z ze-

społem z Wierzbicy oraz 5:0 z reprezentacją Nowodworu i awansowali do grupy finałowej. W niej również zanotowali komplet zwycięstw. Kacper Gryczka i spółka ograli 1:0 zespół z Adamowa oraz 2:1 z Opola Lubelskiego i mogli cieszyć się z miastem na najlepszych w województwie.

Ponadto najlepszym bramkarzem turnieju został Bartosz Kiryła. - Chłopcy zaprezentowali się świetnie. Zanotowaliśmy duży wynik. To dla zawodników „kopa” w dalszej przygodzie z piłką. Serdecznie dziękuję Pawłowi Komorkowi, który zapewnił dojazd oraz posiłek podczas zawodów - mówi Mariusz Ciołek, opiekun drużyny.

M.P.



Mistrzowie z Tuchowicza grali w składzie: Igor Gryczka, Kacper Franczak, Oskar Makosz, Kacper Gryczka, Szymon Komorek, Bartosz Kiryła, Karol Stępniewski, Kacper Gryczka. Opiekun: Mariusz Ciołek

„Staszic” najlepszy



Podopieczni Marcina Sadła zajęli trzecie miejsce w finale rejonowym

Gospodarze finału rejonowego w siatkówkę chłopców okazali się najlepsi. Reprezentacja IV LO w Białej Podlaskiej w finale nie dała szans drużynie z Międzyrzecza Podlaskiego.

Łukowanie z ZS nr 3 w półfinale zmierzyli się z późniejszymi triumfatorami i przegrali 0:2 (19:25, 19:25). Na pocieszenie

zespołowi Marcina Sadła pozostała walka o najniższe miejsce na podium. Nasi siatkarze wreszcie mieli powody do radości. W dwóch odsłonach (25:15, 25:21) triumfowali nad ZS CKR Jabłoń. W finale „Staszic” pokonał ZST 2:0 (25:13, 25:11).

M.P.

Miszta ma szansę



Wychowanek AMPlusa Łuków ma szansę zagrać w reprezentacji Polski do lat 20 w Mistrzostwach Świata, które w tym roku odbędą się w naszym kraju.

Cezary Miszta znalazł się wśród 50 wybranków Jacka Magiera. 13 maja zostanie podana ostateczna kadra 21 piłkarzy, w tym trzech bramkarzy, którzy

będą reprezentować nasz kraj podczas mundialu. Golkiper Legii Warszawa będzie rywalizował o miejsce z czterema rywalami: klubowym kolegą Radosławem Majeckim oraz Marcinem Bułką (Chelsea Londyn), Miłoszem Mleczko (Puszcza Niepołomice) i Karolem Niemczyckim (NAC Breda).

M.P.

Miłosz w kadrze



Miłosz Pacek wszedł na boisko w 70. minucie w spotkaniu Polski z Turcją

Wychowanek AR-TIG-u Huta Dąbrowa zagrał z orzełkiem na piersi. Miłosz Pacek wystąpił w meczu Polski z Turcją w ramach zmagania UEFA U-16 Development Tournament.

Mieszkaniec Podosia pojawił się na boisku w 70. minucie, zmieniając Patryka

Kusztala. Dla niego był to debiut w reprezentacji do lat 16. Biało-czerwoni ulegli 0:2 Turkom. 16-latek został powołany na turniej przez Marcina Dornę. Polska w turnieju zajęła trzecie miejsce. W miniony piątek bezbramkowo zremisowała z Kolumbią, a wcześniej ograła 2:1 Grecję.

15-latek w 2018 roku przeniósł się z Motoru Lublin do Legii Warszawa. Do sezonu 2016/2017 grał w AR-TIG-u, a jego trenerem był Mirosław Szweczek.

M.P.

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lysy162@poczta.onet.pl
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184



Redaguje Marta Karwowska
nr tel. 502 355 766
e-mail: marta.anna.karwowska@gmail.com



Gmina
Stoczek
Łukowski



Stoczek
Łukowski



Gmina
Trzebieszów

Czy w Stoczku Łukowskim powstanie paraliż komunikacyjny?

Uszkodzona kanalizacja w centrum Stoczka. Droga krajowa do naprawy

STOCZEK ŁUKOWSKI

Mieszkańców Stoczka Łukowskiego i okolic czekają poważne utrudnienia w ruchu. W centrum miasta, z powodu wymiany kolektora sanitarnego i naprawy zapadniętego fragmentu nawierzchni drogi krajowej nr 76, zostanie zablokowanych kilka ulic.

W ostatnich miesiącach poważnym problemem mieszkańców Stoczka Łukowskiego stała się awaria kolektora sanitarnego na ul. Piłsudskiego. Zły stan techniczny urządzenia przyczynił się do problemów z przebiegającą nad nim drogą krajową nr 76.

Zapadnięta ulica

W wyniku awarii kanalizacji jeszcze zimą fragment ulicy Piłsudskiego po prostu zapadł się. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zamknęła jeden z pasów ruchów na odcinku 25 metrów. - Natychmiastowej interwencji wymaga kolektor sanitarny. W najbliższym czasie musi zostać on wyremontowany. Na tę inwestycję mamy obecnie przygotowaną kwotę 50 tys. zł. Koszty usunięcia awarii wynoszą na dziś w granicach 100 tys. zł. Może jednak być i więcej, nawet 150 tys. zł. Tej inwestycji nie będzie można przerwać - mówił w styczniu Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego.

Zbliża się remont drogi i kolektora

Z powodu niesprzyjających warunków pogodowych remont nawierzchni drogi krajowej nr 76 i wymiana kolektora sanitarnego przesunął się na kwiecień.

Niestety prace przy wymianie kolektora i nawierzchni spowodują, że zostaną zablokowane również wjazdy do sąsiednich ulic, znajdujące się przy remontowanym fragmencie DK 76. Wyłączone z ruchu zostaną oba pasy jezdni, od skrzyżowania z Piłsudskiego z Dwernickiego (też zablokowana) do skrzyżowania z ul. Wyzwolenia. Kierowcy samochodów osobowych, jadący od strony Łukowa, będą musieli korzystać z objazdu przez Wolę Kisielską, a kierujący pojazdami ciężkimi będą musieli przejechać przez Mizary do DK 76 w Nowej Prawdzie. - Wielkimi krokami zbliżamy się do poważnej inwestycji na ul. Piłsudskiego. Ze strony miasta i Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej jesteśmy gotowi na naprawienie awarii kolektora, natomiast cały czas czekamy na otwarcie inwestycji drogowej przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, która ma nastąpić już w najbliższych dniach. Droga zostanie całkowicie zamknięta, więc osiedle na wylocie do Łukowa będzie „odcięte” od miasta. Będą to duże utrudnienia dla kierowców, którzy jeżdżą tą bardzo ruchliwą trasą. Mieszkańcy będą musieli poruszać się objazdami. Niestety w inny sposób tej awarii nie da się usunąć. Szacujemy, że na święta wielkanocne ta droga będzie przejezdna - podkreślał burmistrz na marcowej sesji Rady Miasta. - Właścicielem drogi jest GDDKiA i to ona musi rozpocząć usuwanie awarii drogowej, a potem my zajmiemy się kolektorem sanitarnym. Ta inwestycja jest niesamowicie droga - będzie ona opiewała w granicach 800 tys. zł - 1 mln zł - dodał.



Remont fragmentu drogi krajowej będzie dużym utrudnieniem dla mieszkańców i kierowców, którzy często poruszają się tą trasą. Będą musieli oni pokonywać dodatkowe 3 km objazdów

Powstanie dodatkowa ulica?

Temat paraliżu komunikacyjnego w samym centrum miasta wywołał poruszenie wśród radnych i mieszkańców. Radny Zbigniew Wiśniewski przedstawił pomysł utworzenia dodatkowej drogi do centrum miasta. Miałaby ona służyć mieszkańcom w przypadku awarii i remontów na głównej ulicy Stoczka. - Awaria na głównej ulicy miasta pokazała nam, że nie posiadamy drugiej drogi, która mogłaby być alternatywą dla mieszkańców. W związku z tym należałoby się zastanowić, czy nie warto wzdłuż torów kolejowych, niedaleko dawnej zawodówki, na granicy z parkiem, wybudować drogi, która by się włączyła do głównej trasy przy moście na Kisielsk. Byłaby to rozwiązanie awaryjne dla mieszkańców, na które warto zbierać środki - zaproponował radny Wiśniewski.

Utwardzą piaszczystą drogę?

Mieszkańcy przedstawiali też możliwości wykorzystania bocznych dróg jako objazdów, które skróciłyby czas podróży po mieście. - Mieszkam przy drodze krajowej 76 i chciałam zapytać, jak będą planowane objazdy tej drogi. Za ośrodkiem zdrowia znajduje się piaszczysta droga, która po odpowiednim zagospodarowaniu mogłaby służyć jako objazd mieszkańcom, którzy poruszają się samochodami osobowymi. Remont głównej drogi może trochę potrwać, a byłoby to duże ułatwienie dla mieszkańców - mówiła obecna na sesji Wiesława Milczuk. - Niestety utwardzenie tej pobocznej drogi to koszt ok. 50 tys. zł, a nie mamy pieniędzy, które możemy przekazać na ten cel. Za takie pieniądze wolalibyśmy wyremontować istniejącą już ulicę. Musimy też trzymać

DK 76 w centrum Stoczka zostanie całkowicie zamknięta, więc osiedle na wylocie do Łukowa będzie „odcięte” od miasta

rezerwę środków na inwestycję na DK 76. MZGK może usunąć stamtąd krzewy, lecz dalej droga za ośrodkiem zdrowia będzie nieprzejezdna - odpowiedział jej burmistrz.

„Dwa razy dłuższa wyprawa”

Sprawą są poruszeni też inni mieszkańcy miasta i okolicznych miejscowości, którzy często przyjeżdżają do Stoczka.

- Mieszkam niedaleko Stoczka



Marcin Sentkiewicz
burmistrz Stoczka Łukowskiego:

DUŻE KOSZTY I UTRUDNIENIE W RUCHU

- Na ulicy Piłsudskiego na początku roku pojawiła się awaria kolektora sanitarnego. Spowodowało to zapadnięcie się drogi krajowej nr 76. Od kilku miesięcy rozmawiamy w tej sprawie z GDDKiA, która zarządza tą drogą. Będziemy wspólnie remontować ten odcinek drogi - część kosztów poniesie miasto, a część GDDKiA. Zostanie wymieniony też kolektor sanitarny. Prace się rozpoczną w najbliższym czasie. Ta inwestycja jest koniecznością. Na razie koszt remontu drogi oscyluje ok. 1 mln zł. Możliwe, że ta inwestycja wyniesie jeszcze więcej. Remont drogi przyniesie też duże utrudnienia w ruchu - zamknięta będzie droga krajowa o dużym natężeniu. Kierowcy zostaną skierowani na objazdy.

i nie wiem, jak teraz będziemy się poruszać po mieście. Mam nadzieję, że objazdy będą dobrze oznakowane. Najgorzej będą mieli kierowcy, którzy będą tędy przejeżdżać po raz pierwszy i nie zauważą objazdu. Nie będą mieli nawet jak zawrócić. Dla mieszkańców okolicznych wsi zwykła wyprawa do kościoła czy do sklepu potrwa teraz dwa razy dłużej - mówił starszy mieszkaniec gminy Stoczek Łukowski.

Marta Karwowska

Zostali mistrzami ortografii

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W Szkole Podstawowej w Kamionce wszyscy miłośnicy starannego i poprawnego pisania z całej gminy Stoczek Łukowski spotkali się podczas XIV Gminnego Konkursu Ortograficznego „Zostań mistrzem ortografii”. Uczestnicy mieli za zadanie napisać nasycone trudnymi wyrazami dyktando, a następnie rozwiązać test sprawdzający znajomość zasad ortograficznych. Nad przebiegiem konkursu czuwali organizatorzy Hanna Serzysko i Andrzej Mikusek, wspierani przez nauczycieli opiekunów z innych szkół.

Marta Karwowska

WYNIKI KONKURSU:

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali:

- w kategorii klasy I-III:

I miejsce - Natasza Brodowska - SP w Starej Prawdzie,
II m-ce - Maciej Bartosiak - SP w Jedlance,
III m-ce - Maja Gryczka - SP w Starych Kobiątkach

- w kategorii klasy IV-VI:

I m-ce - Patrycja Celej - SP w Kamionce,
II m-ce - Oliwia Domańska - SP w Starej Prawdzie,
III m-ce - Aleksandra Luty - SP w Starych Kobiątkach

- w kategorii klasy VII-VIII:

I m-ce - Sebastian Szostak - SP w Starej Prawdzie,
II m-ce - ex aequo: Weronika Kopeć - SP w Starych Kobiątkach i Maciej Soćko - SP w Kisielsku,
III m-ce - Olga Kachniewska - SP w Jedlance



Do ortograficznych zmagani przystąpiło osiemnastu uczniów szkół podstawowych, rywalizujących ze sobą w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-III, klasy IV-VI oraz klasy VII-VIII. Uczestnicy konkursu dostali dyplomy potwierdzające udział w konkursie, a laureaci nagrody książkowe ufundowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Starych Kobiątkach

Gmina
AdamówGmina
WojcieszkówGmina
SerokomlaGmina
Wola
MysłowskaBartosz Szumowski
tel. 516-075-443
e-mail: szumowski@24wspolnota.pl

W myśl podjętej uchwały, do wsi gminy trafi ponad 300 tys. zł

Przyjęli fundusz sołecki, ale...

GMINA WOJCIESZKÓW: Radni gminy wyrazili zgodę na wyodrębnienie w przyszłym roku funduszu sołeckiego. Większość sołtysów uważa, że to uszczęśliwianie ich na siłę.

Fundusz sołecki to środki wydzielone z budżetu gminy, zagwarantowane na realizację działań służących poprawie życia mieszkańców. O tym, na co zostaną wydane, decydują poszczególne sołectwa, a kwota, którą otrzymają, zależy od liczby mieszkańców.

Kołodziej broni funduszu

Gmina Wojcieszków do tej pory nie wyodrębniała funduszu sołeckiego. O tym, czy stanie się tak w przyszłym roku, Rada Gminy decydowała na ostatniej sesji. Nim doszło do głosowania, o wyrażenie stanowiska w tej sprawie poproszono sołtysów, którzy w marcu mieli własną sesję.

- Podjęliśmy decyzję, że fundusz sołecki zostawiamy w gminie - poinformowała Teresa Mućka, nowo wybrana sołtys Siedlisk.

- W naszej gminie jest dużo do zrobienia. Musicie jednak sami rozważyć, jakie działania chcecie podjąć - podkreślała pani wójt

Nie zgodził się z nią Jarosław Kołodziej, sołtys Oszczepalin Drugiego. Jak stwierdził, Wojcieszków to jedna z ostatnich gmin w powiecie, gdzie nie ma funduszu sołeckiego. Sołtys Mućka odpowiedziała mu, że gmina jest

w trudnej sytuacji finansowej i oddzielne środki przekazywane bezpośrednio do wsi byłyby dla jej budżetu zbyt dużym obciążeniem.

- Nieważne, ale fundusz sołecki jest potrzebny - uciął sołtys Kołodziej. - Tyle lat na sesjach powtarzano, że powinien być. Ja nie popierałem, bo nie chciałem brać na siebie odpowiedzialności, kiedy wszyscy się wymigiwali. Ale teraz uważam, że trzeba skorzystać z okazji, żebyśmy my coś z tego mieli.

Albo fundusz, albo dotacje

Do dyskusji włączyła się wójt Agnieszka Cieślak.

- Jeśli państwo chcecie się w to zaangażować, nie jestem przeciwna, bo miałam uchwalenie funduszu sołeckiego w programie wyborczym. W naszej gminie jest dużo do zrobienia. Musicie jednak sami rozważyć, jakie działania chcecie podjąć za maksymalnie dwadzieścia kilka tysięcy na miejscowość. Przypominam tylko, że to nie są pieniądze, z którymi można zrobić, co się podoba. Wydatki muszą być spójne z ustalonymi wcześniej kryteriami rozwoju gminy - przypomniła.

Tłumaczyła też, że wyodrębnienie funduszu sołeckiego pomniejsza budżet i zmniejsza szanse na staranie się o dotacje unijne.

- Jeśli przyjmemy fundusz sołecki, z czterech Otwartych Stref Aktywności, o które się staramy, pieniądze gminnych zostanie na dwie. Angażowanie społeczności w inwestycje miałoby sens, gdybyśmy mieli doinwestowane szkoły i drogi. Niestety o gminie Wojcieszków nie można tego powiedzieć. Za to fundusze unijne będą funkcjonować tylko do 2020 r. Tymczasem nasza gmina nie miała do tej pory do czynienia z programami unijnymi. Staramy się o dofinansowanie oświetlenia ulicznego i budowy dróg. Ale jeśli nie będziemy mieć środków na wkład własny, nie będzie ani jednego, ani drugiego, bo gmina nie może sobie pozwolić na branie kredytów.

Wójt zwróciła też uwagę, że wśród ościennych gmin Stanin zrezygnował z funduszu sołeckiego, a Serokomla po latach go przyjęła, ale za cenę zawieszenia planów budowy przedszkola.

Z kolei Skarbnik gminy Anna Trwoga przypomniła, że budżet państwa zwraca gminom część środków wydanych na fundusz sołecki. Niestety procent refundacji maleje z roku na rok. W 2018 r. spadł z 40 do 20 proc., z 30 do 19,65 proc. i z 20 do 13,1 proc. Jak dodała Agnieszka Cieślak, taki zwrot następuje tylko wtedy, kiedy wszystkie wsie wykorzystają fundusz w 100 proc.

Wszyscy zmieniają zdanie

Jak się okazało, także wśród radnych zdania były podzielone.

- Słuchając pani wójt, czuję szok i niedowierzanie - stwierdził Mirosław Zacharski. - W poprzedniej kadencji pani, będąc radną, niesamowicie mocno namawiała nas na fundusz sołecki. Mówiła pani przez lata, że to piękne pieniądze i jest szansa na zwrot. A teraz pani się wycofuje.

- Słuchając pani wójt, czuję szok i niedowierzanie - mówił radny Zacharski

- Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia - skomentowała Beata Porębska.

- Czasem z pani ust padały tak nieprzyjemne słowa, że nie wypada powtarzać. A dzisiaj okazuje się, że zmienia pani zdanie - poparł przedmówców Andrzej Mazurek.

Radny Zacharski mówił też, że część sołtysów jest za funduszem sołeckim, ale żeby nie narażać się pani wójt, woli tego głośno nie mówić.

- W Burcu sołtys i rada sołecka zdecydowali, że chcą funduszu sołeckiego. To dla mnie jako radnego decyzja

wiążąca. Inni sołtysy mówią: „Nie, bo nie” - ocenił radny Mazurek.

Inne zdanie miał Andrzej Golba.

- Pani wójt wypomniano zmianę decyzji. A ja widzę, że do zmiany decyzji są nakłonieni wszyscy: większość radnych i pan sołtys Kołodziej. Kilka lat temu mało mnie pan nie pobił, kiedy do tego przekonywałem. Ja byłem za funduszem, kiedy zwrot wynosił 40 proc. Teraz zostanie 13 i co z tego będziemy mieć? - pytał.

Radnych Mazurka i Zacharskiego skrytykował też Piotr Kryjak:

- Wydawałoby się, że macie twarde charaktery, ale teraz zmieniacie zdanie. A mówią, że to raczej kobieta zmienną jest...

Przewodniczący: Spróbujmy

Ostrą wymianę zdań w tej sprawie podsumowała wójt Cieślak.

- Jestem za realizacją funduszu sołeckiego, ale mądrego. Jeśli uchwała zostanie przyjęta, będę pilnowała dobrego wydatkowania tych pieniędzy. Nie mogę się jednak oprzeć refleksji, że jeszcze rok temu nie wszyscy z państwa wiedzieli, czym w ogóle jest fundusz sołecki. A dziś się dowiedzieli, przeanalizowali i może byli na jakimś spotkaniu w tej sprawie. Bardzo się cieszę - spuwentowała.

Dyskusję uciął Roman Kaliński, przewodniczący Rady Gminy.

- Spróbujmy. Jeśli w przyszłym roku nie wypali, będziemy mieli o tyle bogatsze doświadczenie, że w następnym się nie zgodzimy - mówił przed głosowaniem.

Ostatecznie dziesięcioro radnych było za (Waldemar Bujak, Bogdan Ciołek, Marian Grabiec, Zbigniew Izdebski, Roman Kaliński, Bartosz Kraśniewski, Piotr Kryjak, Andrzej Mazurek, Beata Porębska i Mirosław Zacharski), dwoje przeciw (Alina Burdach i Andrzej Golba), a dwóch się wstrzymało (Kamil Zbiotka, Waldemar Zborowski).



Agnieszka Cieślak,
wójt gminy Wojcieszków

NIE Z ZEWNĄTRZ

Z tego, co się przekonałam, część zarówno sołtysów, jak i radnych, jest przekonana, że pieniądze na fundusz sołecki pochodzą zupełnie z zewnątrz. Tymczasem fundusz jest wydzielany z budżetu gminy. Innymi słowy, jeśli budżet gminy przewiduje na inwestycje milion, to wprowadzając fundusz sołecki, trzeba tę kwotę pomniejszyć o 300 tys. zł

Rada zagłosuje jeszcze raz?

Decyzja radnych zaskoczyła sołtysów.

- Nie uwzględniono naszego zdania. Odnoszę wrażenie, że fundusz sołecki został przyjęty trochę na złość nam i pani wójt - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Teresa Mućka.

5 kwietnia sołtysy spotkali się na swojej sesji. W jej trakcie poddali tę kwestię głosowaniu. Jak się okazało, 18 sołtysów było za niewydziałaniem funduszu sołeckiego na lata 2020-22, a czworo się wstrzymało.

Protokół głosowania w tej sprawie został przekazany Radzie Gminy. Jak się dowiedzieliśmy w Urzędzie Gminy, jest wielce prawdopodobne, że kwestia funduszu sołeckiego wróci na kolejnej sesji Rady Gminy. Ponieważ każda gmina powinna była zająć ostateczne stanowisko w sprawie wyodrębnienia funduszu sołeckiego do końca marca, problem zostanie poddany ocenie prawnej.

SOŁECTWO	FUNDUSZ SOŁECKI
Burzec	25.833 zł
Bystrzyca	20.494 zł
Ciężkie	11.137 zł
Glinne	10.247 zł
Helenów	8.783 zł
Hermanów	8.238 zł
Kolonia Bystrzycka	11.309 zł
Marianów	10.476 zł
Nowinki	8.008 zł
Oszczepalin Drugi	16.705 zł
Oszczepalin Pierwszy	14.524 zł
Otylin	7.577 zł
Siedliska	21.011 zł
Świderki	21.987 zł
Wojcieszków	28.703 zł
Wola Bobrowa	11.797 zł
Wola Burzecka	19.863 zł
Wola Bystrzycka	20.523 zł
Wółka Domaszewska	21.212 zł
Zofibór	10.591 zł
Zofijówka	7.233 zł

Sołtys od pięciu kadencji



Miejscowość, liczba mieszkańców: Otylin, 60 mieszkańców (gmina Wojcieszków)

Imię i nazwisko sołtysa: Piotr Stachniak

Którą kadencję jest sołtysem: piątą

Zawód: rolnik

Praca: gospodarstwo rolne

Doświadczenie samorządowe: dobre

Najważniejsze potrzeby sołectwa i problemy do rozwiązania: Droga do wsi i każdego gospodarstwa

Jak się skontaktować z sołtysem: tel. 694-352-916



Magdalena Oknińska
nr tel. 501 648 259; 510 281 095
e-mail: oknińska@24wspolnota.pl
lub magdaita@gazeta.pl

Gmina
Łuków



Gmina
Krzywda



Gmina
Stanin



Mają sześciu nowych sołtysów

GMINA ŁUKÓW

Aleksandrów, Dminin, Szczygły Dolne, Turze Rogi, Wagram i Role. To sołectwa w gminie Łuków, których mieszkańcy wybrali nowych sołtysów. W przypadku pozostałych 30 sołectw obsada tych stanowisk nie zmienia się.

Zaufaniem na kolejne lata mieszkańcy gminy Łuków obdarzyli dotychczasowych sołtysów: Krzysztofa Wójcika w Biardach, Małgorzatę Wysocką w Czerślu, Beatę Suchodolską w Dąbiu, Przemysław Izdebskiego w Gołaszynie, Marka Kudlaka w Gołąbkach, Leszka Kobojka w Gręzówce, Iwonę Rogalę w Jeziorach, Mariusza Gałacha w Jadwisinie, Elżbietę Borkowską w Karwaczu, Krzysztofa Kędziore w Klimkach, Mariusza Celińskiego-Jakubowicza

w Krynicy, Stanisława Mądrego w Kownatkach, Elżbietę Durkę w Ławkach, Radosława Nowickiego w Łazach, Janusza Mazurka w Malcanowie, Marka Salamończyka w Podgaju, Stanisława Skwarka w Ryżkach, Pawła Wysokińskiego w Rzymach Rzymkach, Jana Milewskiego w sołectwie Rzymy Las, Ewę Stępniewską w Sięciaszce Pierwszej, Mirosława Dybciaka w Sięciaszce Drugiej, Barbarę Kępkę w Strzyżewie, Zbigniewa Strzyżewskiego w Suchocinie, Franciszka Kar-

wowskiego w Sulejach, Antoniego Laskowskiego w Świdrach, Mariolę Krasnodębską w Szczygłach Górnych, Jana Zarzyckiego w Zarzeczcu Łukowskim, Kazimierza Karwowskiego w Zalesiu i Sławomira Rybkę w Żdżarach.

Nowa kadencja sołtysów i rad sołeckich potrwa, tak jak w przypadku rady gminy, nie 4 jak do tej pory, a 5 lat.

mo

Sołtysuje trzecią kadencję

Miejscowość, liczba mieszkańców: Karwacz, 352 mieszkańców (gmina Łuków).

Imię i nazwisko sołtysa:

Elżbieta Borkowska.

Którą kadencję jest sołtyssem: trzecią.

Zawód: sprzedawca.

Praca: emerytka.

Doświadczenie samorządowe: Jest sołtyssem 9 rok,

w tym czasie we wsi udało się pobrać światło, do której kupiono wyposażenie na 100 osób, urządzono boisko, plac zabaw dla dzieci i siłownię zewnętrzna, przy świetlicy stanęła altanka. Zrobiono oświetlenie do świetlicy i drogi. Prace wykonano dzięki staraniom sołtysa i rady sołeckiej, oczywiście przy wsparciu gminy, część sfinansowano z funduszu sołeckiego.



Elżbieta Borkowska, sołtys Karwacza

Najważniejsze potrzeby sołectwa i problemy do rozwiązania: Wykonanie drogi „za budynkami”, równoległej do drogi sulejskiej - na początek gruntowej lub tłuczniowej, uzupełnienie oświetlenia we wsi.

Jak się skontaktować z sołtyssem: telefonicznie i w domu.

mo

Oddawali krew w Hucie Dąbrowie



Z uśmiechem na fotelu do pobrania

GMINA KRZYWDA

W niedzielę 17 marca na plebanii przy kościele parafialnym w Hucie Dąbrowie odbyła się po raz kolejny zbiórka krwi.

Organizatorami zbiórki byli - parafia z Huty Dąbrowy z księdzem proboszczem Jarosławem Kisielińskim na czele, Koło Gospodyń Wiejskich z Huty Dąbro-

wy, Grzegorz Jawoszek i Paulina Piasecka.

Zbiórka krwi była dedykowana Lilianie, dziewczynce, która ze względu na chorobę potrzebuje częstych przetoczeń krwi. Na miejsce jak zawsze przyjechał samochód z Rejonowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, którego pracownicy koordynowali zbiórkę. Można się było także zarejestrować jako dawca szpiku.



Chętnych do oddania krwi było bardzo wielu



Strażacy ochotnicy jak zawsze z uśmiechem oddawali krew

Dzięki ofiarności krwiodawców udało się zebrać ponad 12 litrów krwi. Chętnych do oddania krwi było więcej niż przydzielonych kodów. Organizatorzy już

planują kolejną zbiórkę krwi na początku lata i dziękują wszystkim, którzy się zgłosili i oddali ten najcenniejszy lek.

mo

Sołtys na dwóch wsiach

Miejscowość, liczba mieszkańców: Czerśl, 427 mieszkańców i Sięciaszka Trzecia, 54 mieszkańców (gmina Łuków).

Imię i nazwisko sołtysa: Małgorzata Wysokińska.

Dzieci: Paweł, Tomasz, Monika.

Którą kadencję jest sołtyssem: czwartą.

Zawód: koordynator rodzinnej pieczy zastępczej.

Praca: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Doświadczenie samorządowe: Jest sołtyssem 13 rok, w tym czasie we wsi Czerśl odzyskano pomieszczenia po mleczarni, co pozwoliło na urządzenie sali z zapleczem kuchennym, wykorzystywanej na uroczystości rodzinne i wykonano remont świetlicy. Wyremontowano drogę wojewódzką i położono chodnik przy tej drodze, co znacznie zwiększyło bezpieczeństwo mieszkańców, zwłaszcza dzieci. Urządzono plac rekreacji przy górze saneczkowej, postawiono altankę, urządzenia siłowni



Małgorzata Wysokińska

zewnętrznej i przygotowano miejsce na grilla.

Najważniejsze potrzeby sołectwa i problemy do rozwiązania: Uregulowanie własności prawnej drogi w kierunku Szczygłów Dolnych i utwardzenie tej drogi, przez co powstałoby połączenie komunikacyjne Czerśli ze Szczygłami Dolnymi i wsią Kierzków w gminie Stanin.

Jak się skontaktować z sołtyssem: telefonicznie i w domu.

mo

Zasnął i dachował w Dmininie

Kierujący hyundaiem najprawdopodobniej zasnął za kierownicą auta i dachował.

4 kwietnia rano na drodze krajowej nr 63 w Dmininie kierujący samochodem marki Hyundai 21-latek z gminy Ulan Majorat, w trakcie jazdy zjechał z jezdni do przydrożnego rowu, a jego

auto dachowało - informuje Marcin Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Pracujący na miejscu wypadku policjanci dowiedzieli się, że młody mężczyzna najprawdopodobniej zasnął w trakcie podróży. Z miejsca wypadku kierowca osobówki został odwieziony do szpitala. 21-latek został opatrzony i z niegroźnymi obrażeniami ciała zwolniony do domu.

- Apelujemy do kierowców o zachowanie ostrożności i zdrowego rozsądku na drodze. Odczuwając zmęczenie i senność w trakcie jazdy warto zrobić sobie kilkuminutową przerwę w podróży. Brak snu i przemęczenie kierowcy może doprowadzić do wielu tragicznych wypadków - dodaje Józwik.

mo



Wypadek wyglądał groźnie, ale kierowcy nic się nie stało (fot. KPP Łuków)

Wędkarze otworzyli sezon

Ostatniego dnia marca na Żwirowni Dudziński w Domaszkach rozegrano zawody Otwarcie Sezonu 2019 o Puchar Prezesa Koła PZW Łuków Miasto.

- Pogoda tego dnia była bardzo dobra jak na początek wiosny, a frekwencja jeszcze lepsza, gdyż w zawodach udział wzięło 25 wędkarzy, co nas bardzo cieszy – mówią organizatorzy.

Tego dnia nie robiono tradycyjnego losowania. Metoda wędkowania była dowolna: grunt lub spławik. Ryba, która tego dnia dominowała, była to płotka i to niestety tych mniejszych rozmiarów. Sędzią głównym zawodów był Henryk Kacprzak. Na zakończenie imprezy odbył się tradycyjny grill.

- Zarząd Koła dziękuję wszystkim kolegom za przybycie na naszą pierwszą, ale nie

WYNIKI ZAWODÓW:

PODIUM:

I miejsce bezapelacyjnie zdobył Tomasz Zienkiewicz, który osiągnął wynik 6640 punktów.

II miejsce - Mariusz Staniak z 3040 punktami

III miejsce Krzysztof Krystecki z 1930 punktami.

4. Bogusław Kopeć - 1910

5. Michał Żyłka - 1880

6. Janusz Tchorzewski - 1410

7. Tomasz Nieścior - 1130

8. Mariusz Kochański - 1040

9. Dawid Kędziora - 1020

10. Michał Krystecki - 910

11. Arkadiusz Kabat - 900

12. Łukasz Kresowski - 860

13. Artur Świerk - 830

14. Andrzej Piskorz - 520

15. Paweł Markowski - 510

16. Andrzej Toporowicz - 440

17. Sawicki Piotr - 140

Pozostali uczestnicy zawodów: Wiesław Chmiel, Daniel Goławski, Wiesław Gręzak, Leszek Kochański, Błażej Leszczak, Marek Nowacki, Piotr Posiadała, Damian Walicki niestety nie złowili ryb.

ostatnią imprezę, gdyż przed nami już niedługo, bo 12 maja Feederowe Mistrzostwa Koła,



Najlepsza trójka: Tomasz Zienkiewicz, Mariusz Staniak i Krzysztof Krystecki została nagrodzona pucharami, które wręczyli Mirosław Dudziński, właściciel Żwirowni oraz Janusz Tchorzewski, Prezes Koła PZW Łuków Miasto, który także był fundatorem pucharu za największą rybę, który zdobył Paweł Markowski.

na które serdecznie zapraszamy – dodają organizatorzy.

mo

Konkurs prasowo-czytelniczy wiedzy o Gustawie Herlingu-Grudzińskim

Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie ogłasza konkurs prasowo-czytelniczy wiedzy p.h. „Gustaw Herling-Grudziński – polski pisarz, eseista, dziennikarz i żołnierz”. Konkurs ma charakter otwarty. Mogą wziąć w nim udział czytelnicy bibliotek, mieszkańcy powiatu łukowskiego.

Ankieta z pytaniami będzie zamieszczona w kilku kolejnych numerach „Wspólnoty Łukowskiej”, dostępna w MBP i filiach oraz na stronie internetowej biblioteki www.biblioteka.lukow.pl. Lista laureatów zostanie ogłoszona w Tygodniu Bibliotek 14 maja 2019 r. na łamach „Wspólnoty Łukowskiej”, na tablicy ogłoszeń w Bibliotece, w Telewizji Master oraz na stronie internetowej biblioteki. Wypełnioną ankietę wraz z danymi uczestnika należy

składać do 25 kwietnia 2019 r. w siedzibie biblioteki lub nadesłać na adres: Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Sienkiewicza, ul. Wyszynskiego 24, 21-400 Łuków. Decyduje data stempla pocztowego.

mo

Sukces Pawła Kota

Opublikowano wyniki drugiego etapu Ogólnopolskiej Olimpiady Cyfrowej. Z prac 290 uczestników jury wyłoniło finałową „20”, która zmierzy się w finałowym etapie w Warszawie w dniach 12-13 kwietnia. W tym zaszczytnym gronie znalazł się Paweł Kot, uczeń 3 klasy technikum w zawodzie technik cyfrowych procesów graficznych w Zespole Szkół nr 3 w Łukowie. Olimpiada cyfrowa to interdyscyplinarna olimpiada szkolna sprawdzająca kompetencje cyfrowe uczniów, organizowana przez fundację Nowoczesna Polska przy współpracy merytorycznej z Collegium Civitas. Motywem prze-



Gratulujemy Pawłowi i życzymy powodzenia w kolejnym etapie olimpiady!

wodnim Olimpiady w tym roku funkcjonowania mediów. są prawne i ekonomiczne aspekty

mo

Ze Stanina do Grecji



Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Staninie w ramach projektu Erasmus+ skierowanego do uczniów w wieku 13-15 lat w dniach 17 – 23 marca pojechali z wizytą do miejscowości Kilkis w Grecji. W spotkaniu wzięli udział uczniowie i nauczyciele z 5 krajów partnerskich: Polski, Turcji, Rumunii, Węgier i gospodarze z Grecji. Uczniowie uczestniczyli w zajęciach w języku angielskim, spotkaniach integracyjnych oraz zwiedzili muzea archeologiczne w miastach Verdina i Saloniki. Kolejne odczyty „erasmusowców” odbędzie się na Węgrzech w maju.

Pytania na konkurs prasowo-czytelniczy wiedzy o Gustawie Herlingu-Grudzińskim

Podaj dokładną datę i miejsce urodzenia Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Wymień 3 instytucje emigracyjne, których współpracownikiem był w latach 1945-1989.

Na jakim uniwersytecie i jaki kierunek studiował?

Wymień 3 czasopisma, w których pisał w okresie międzywojennym.

Podaj przynajmniej 4 tytuły książek Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Kiedy zmarł i gdzie jest pochowany Herling-Grudziński?

Podaj nazwę organizacji konspiracyjnej, którą założył wraz z kolegami 15 października 1939 r.

Gdzie więziony był Herling-Grudziński w latach 1940-1942?

Czy uważasz, że twórczość Gustawa Herlinga-Grudzińskiego jest warta popularyzacji w XXI wieku? Odpowiedz uzasadnij w 3 zdaniach.

Podaj datę wstąpienia Gustawa Herlinga-Grudzińskiego do Armii Andersa i w jakiej ważnej bitwie brał udział.

Dane uczestnika:

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Wiek:

Numer telefonu:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w zgłoszeniu, przez MBP w Łukowie, dla potrzeb konkursu. Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem konkursu**

Podpis*

*w przypadku osoby niepełnoletniej wymagany podpis rodzica lub prawnego opiekuna

**regulamin konkursu znajduje się na stronie internetowej www.bibliotekalukow.pl oraz w siedzibie Organizatora